



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Piątek, 14 kwietnia 2023 | Redaktorka prowadząca Agata Żelazowska | Cena gazety 8,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 87.10279, 2

Nakład 130 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

Wniosek Polski odrzucony

Bruksela wciąż nalicza kary

Komisja Europejska już drugi raz odrzuciła wniosek Polski o nienaliczanie miliona euro kary dziennie za „ustawę kagańcową”

Tomasz Bielecki

DEUTSCHE WELLE

Trybunał Sprawiedliwości UE wyznaczył Polsce karę w wysokości jednego miliona euro dziennie za brak zawieszenia kluczowych przepisów „ustawy kagańcowej”, która wprowadzała liczne zmiany w sądownictwie. Zawieszenie było wprowadzonym przez TSUE tymczasowym zabezpieczeniem, dopóki Trybunał nie rozpozna skargi Komisji Europejskiej na Polskę i wspomnianą ustawę.

Do 13 kwietnia kara wobec Polski wyniosła 527 mln euro, z czego KE potrąciła już 360 mln euro z przelewów unijnych funduszy. Ta praktyka będzie kontynuowana. – Komisja nadal uważa, że Rzeczpospolita Polska nie zastosowała się w pełni do postanowienia tymczasowego TSUE. Polska została o tym poinformowana w zeszłym tygodniu przez komisarza Didiera Reyndersa – tłumaczy Christian Wigand, rzecznik Komisji.

Zeszłotygodniowa odpowiedź Reyndersa, o której jako pierwsze poinformowało RMF FM, to reakcja na drugi już wniosek polskiego rządu o zakończenie naliczania kary. Władze Polski powołują się w nim przede wszystkim na zainicjowaną przez prezydenta „ustawę Dudy”, która m.in. zlikwidowała Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, zastępu-

jąc ją Izbą Odpowiedzialności Zawodowej.

Dwie skargi rządu

Oficjalna decyzja Komisji, by kontynuować ściganie kar z Polski, nie jest zaskoczeniem, bo Bruksela w mniej formalny sposób komunikowała to wcześniej. Dlatego rząd Morawieckiego wniósł do sądu UE (to część TSUE) już dwie skargi na Komisję za ściąganie kar – pierwszą w grudniu 2022 (w sprawie kar za okres od 15 lipca do 29 sierpnia 2022), drugą w marcu tego roku (w sprawie kar za okres od 30 sierpnia do 28 października 2022).

Gdyby rząd wygrał te sprawy, to naliczone w tych okresach kary zostałyby zwrócone przez Komisję. W obu skargach, których rozpatrzenie zajmie jeszcze co najmniej kilka miesięcy, Warszawa argumentuje, że nieuzasadnione jest potrącanie kar po wejściu w życie „ustawy Dudy”. A to oznacza, że rząd Morawieckiego już całkowicie pogodził się ze stratą 254 mln euro kary naliczonej od listopada 2021 do wprowadzenia prezydenckiej ustawy.

Komisja Europejska już w odpowiedzi na pierwszy wniosek Polski – jak wynika z nieoficjalnych informacji – wskazywała, że „ustawa Dudy”, choć likwiduje Izbę Dyscyplinarną, nie rozwiązuje m.in. problemów braku właściwego „testu niezależności sędziego”.

Ponadto środek tymczasowy TSUE w sprawie „ustawy kagańco-

wej” nakazywał natychmiastowe zawieszenie decyzji immunitetowych Izby Dyscyplinarnej wobec sędziów. Tymczasem „ustawa Dudy” przewidywała tu wielomiesięczny proces odwoławczy. Za przykład może posłużyć sprawa sędziego Igora Tulei, który wprawdzie został przywrócony do orzekania, ale nadal ma uchylony immunitet.

Wyrok przed wakacjami

Problemy „ustawy kagańcowej” oraz pełnego wykonania wyroku TSUE o systemie dyscyplinarnym z 2021 r. zajął się z praworządnościowymi kamieniami milowymi z KPO. Wejście w życie nowego projektu sądowego z grudnia 2022 (rozszerzenie testu niezależności sędziego oraz przeniesienie spraw dyscyplinarnych i immunitetowych do NSA) nie tylko – wedle wstępnej i nieformalnej ugody rządu z Brukselą – pomogłoby odblokować wypłaty z KPO, ale też zapewne zwiększyłoby szanse na zastopowanie licznika kar za „ustawę kagańcową” (choć problemem pozostałby m.in. nadal uchylony immunitet Tulei). Jednak taką perspektywę mocno oddaliło odesłanie projektu tej ustawy przez prezydenta Dudę do skłóconego Trybunału Konstytucyjnego.

W zwykłym trybie licznik kar zatrzyma się – o ile Polska wcześniej nie usunie spornych przepisów – dopiero w dniu wyroku TSUE co do „ustawy kagańcowej”. I to niezależnie od jego treści, bo każdy wyrok kończy działanie środka „tymczasowego”. Rzecznik generalny TSUE ogłosił swą rekomendację co do tego wyroku, poparł cztery z pięciu zarzutów Komisji. Wyroku należałoby się spodziewać późną wiosną tego roku. ●



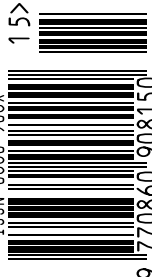
FOT. NASA/JPL/DLR

Nauka

JUICE ZBADA KSIĘŻYCE JOWISZA

W piątek w kosmos ma polecieć misja JUICE wystrzelona przez Europejską Agencję Kosmiczną. Jej celem jest dokładne „prześwietlenie” trzech księżyców Jowisza – tych, które mają lodowe skorupy. Nieoficjalnie jest nazywana „misją poszukiwania życia”, ponieważ jeśli na tych księżycach jest płynna woda, jest też szansa, że rozwinęły się tam jakieś organizmy. ► 20

Wydaje Agora SA
nr indeksu 348198



Kultura

Niewidoczne dla oczu

We wchodzącym do kin „Bezmiarze” Penélope Cruz gra Clarę, ofiarę patriarchalnego porządku. Co zrobi, gdy córka wyzna, że czuje się chłopcem? ► 18

Ekonomia

Bank do zmiany

PKO BP, największy polski bank, choć ma solidne podstawy finansowe, od dekady rozmienia się na drobne. A karuzela prezesów dalej się kręci ► 12

TYLKO ZDROWIE

Krztusiec atakuje dzieci i dorosłych

► 22-24

Paweł
Wroński

Minister Rau w krainie fantasmagorii

Szef polskiej dyplomacji przedstawił w Sejmie wizję polskiej polityki zagranicznej. Po raz pierwszy od trzech lat. W przeszłości było to ważne polityczne wydarzenie, mówi bowiem o tym, ku czemu zmierzają rządzący, o jakiej przyszłości myślą.

Minister Rau mówił rzeczy mądre na przemian z dziwacznymi. Dowiedziałem się od niego, że Polska jest „epicentrum wolności” z racji historycznego doświadczenia. I racji tych wolnościowych tradycji w Europie powinny jej słuchać państwa o tradycjach imperialistycznych. Z powodu tej wolności sprzeciwiamy się dominacji Niemiec w Unii Europejskiej, nadaktywności unijnych biurokratów, którzy atakują „konstytucyjną tożsamość” poszczególnych państw. Sprzeciwiamy się „ruskiemu mirowi” i będziemy tworzyć wspólnotę państw środkowoeuropejskich o podobnych tradycjach. Po to, by dumnie przeciwstawić się dyktatowi europejskich mocarzy.

Minister nie wyjaśnił, czy epicentrum wolności polega na tym, że ograniczone są prawa kobiet, a mniejszości przesładowane z większym lub mniejszym natężeniem. W kraju, gdzie podczas wyborów opozycję podsłuchuje się Pegasusem, a w Sejmie głosuje ustawę, która ma ograniczyć prawa obywatelskie pod pozorem „szukania wpływów rosyjskich”. Zapewne wolnością jest nieustanne dążenie rządów do niszczenia na różne sposoby wolności mediów. Nie wyjaśnił, czy „własna tożsamość konstytucyjna” ma polegać na łamaniu własnej konstytucji. Nie padła odpowiedź, z kim tę „Europę suwerennych państw” chce tworzyć. Ostatnio premier Mateusz Morawiecki tworzył ją razem poputczykami Putina: z Salwinim, Le Pen, Abascallem, Orbánem, bo tylko oni wyrażają tożsame idee. ●

Pożeganie kolegi

Nie żyje Piotr Wesołowski. Uczył, jak pisać dobrze i uczciwie

Pisał do „Dużego Formatu”, „Ale Historia”, „Gazety Wyborczej”, „Polityki”, „Wprost”. Z łódzkim oddziałem „Gazety Wyborczej” był związany od 1989 roku i po niemal trzech dekadach z bólem się z Wyborczą rozstawał. Pracował też w TV Toya, gdzie prowadził autorskie programy, m.in. „Dla prawo- i leworęcznych”, „Pod prąd” i „Presuffkę”. Był wykładowcą uniwersyteckim i wielkim miłośnikiem piłki nożnej. Jego ukochaną drużyną był Widzew Łódź, był autorem książki „100 lat Widzewa Łódź”.

A dla nas – kolegów z pracy – był autorytetem, drogowskazem. Wielu z nas uczył, jak pisać dobrze i uczciwie. Wielu z nas mówi, że odszedł przyjaciel. Trudno pisać o nim w czasie przeszłym. Trudno tylko go wspominać. Ale to wspomnienia nie tylko o wspomniałym dziennikarzu. To także opowieści do dobrego człowieka.

– Pomógł nam wszystkim wiele razy – wspomina Barbara Piegdoń-Adamczyk, kiedyś redaktorka naczelna „Gazety Wyborczej” w Łodzi. – Miał tysiące kontaktów i zawsze znalazł właściwy numer telefonu, żeby komuś pomóc. Bez zezaczenia, gdzie kto stał w szeregu.

– Był świetnym redaktorem. Zawsze pracował nad tekstem z człowiekiem, nigdy nie redagował sam – przypomina Izabella Adamczewska-Baranowska, wykładowczyni i dziennikar-



ka. – Chciał uczyć. Bywał autorytatywny, ale wszyscy mu to wybaczali. Szybko wydawał osady, ale potrafił przyznać się do błędu w ocenie.

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska: – Poznaliśmy się dawno temu, ja raczkowałam w polityce, on w dziennikarstwie. Nie zliczę godzin na niekończących się rozmowach o mieście, o ludziach, o polityce. Ale tej lokalnej, bo Piotrek był przede wszystkim łodzermenschem. Jestem rozbita i brakuje mi słów.

Wesołego wspomina też Iwona Śledzińska-Katarasińska, pierwsza redaktorka łódzkiej Wyborczej: – Piotr Wesołowski dla mnie to nie tylko znany dziennikarz, wspaniały człowiek, zakochany w swojej córce ojciec. Dość nieskromnie uznawałam go za swojego najlepszego ucznia. Był nim. I to „był” boli. Pieknie boli.

A Joanna Wróżyńska, kiedyś dziennikarka z Łodzi, teraz z „Wysokich Obcasów”, mówi: – Wesoły zakładał łódzki oddział „GW” i odgrażał się, że to on jako ostatni zgasi kiedyś w redakcji światło. Odchodząc, zabrał część tego światła ze sobą. ●

Agnieszka Urazińska

Wiosna w Holandii Tulipanowy rekord



FOT. PETER DE JONG / AP

Turyści pozuja do zdjęć w słynnym ogrodzie Keukenhof w Lisie. To jedna z największych atrakcji Holandii, na ponad 30 hektarach rośnie tu 7 milionów tulipanów, hiacyntów, narcyzów. W zeszłym roku to miejsce odwiedziło ponad milion osób.

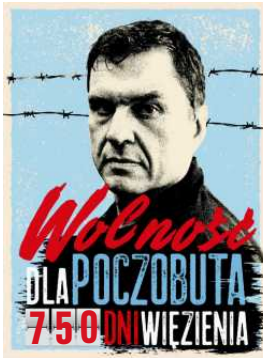
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjęcia

Ucieczka przed kredytami

4,8

TYS. MIESZKAŃ
30 proc. więcej niż rok temu, sprzedali w marcu deweloperzy. Klienci kupują, żeby zdążyć przed wejściem w życie programu tanich kredytów, który już podnosi ceny mieszkań

Więcej ► Wyborcza.biz



Droższe piątki

Drodzy Czytelnicy, niestety, jesteśmy zmuszeni podnieść o złotówkę cenę naszych piątkowych wydań. Powodem podwyżki są rosnące koszty produkcji i inflacji.

Wydawca
„Gazety Wyborczej”

Z zalem informujemy, że w dniu 5 kwietnia 2023 roku zmarł w wieku 98 lat



Prof. dr inż.

Henryk Tunia

Emerytowany profesor Politechniki Warszawskiej, związany z uczelnią od 1954 roku, wieloletni Dziekan Wydziału Elektrycznego, doktor honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego, Politechniki Świętokrzyskiej i Politechniki Białostockiej.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego naukowca, nauczyciela akademickiego, wychowawcę wielu pokoleń elektryków.

*Dziekan, Rada Wydziału, pracownicy i studenci
Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej*

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 18 kwietnia 2023 roku o godzinie 11.00 w Kościele Św. Ojca Pio w Warszawie, ul. Rybaltów 25, po czym nastąpi odprowadzenie na Cmentarz w Pyrach w Warszawie, ul. Farbiarska 30.

www.nekrolog.wyborcza.pl/34247090

Izabela Maria Bogdanowicz

7 III 1954 – 18 III 2023



Spoczęła w Szczecinie na Cmentarzu Centralnym.

Życzliwi Jej pamięci mogą – zamiast kwiatów – pożegnać się bezpłatnie na witrynie Cmentarza Centralnego

https://cmentarze.szczecin.pl/chapter_11975.asp

Bliscy

www.nekrolog.wyborcza.pl/34246961

Jackowi Waszkielewiczowi

naszemu Koledze

najszczerze kondolencje z powodu śmierci

Żony

Łączymy się z Tobą w żalu i smutku, i przesyłamy wsparcie i otuchę w tych trudnych dla Ciebie i Twoich bliskich chwilach.

*Koleżanki i Koledzy
z Santander Consumer Banku i Santander Consumer Multirent*



www.nekrolog.wyborcza.pl/34246668

Albatros travel

Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl

Zeskanuj kod QR i przeczytaj więcej!

Przedłużenie na plaży

Indie - Klejnot Imperium

Złoty Trójkąt Indii: New Delhi, Jaipur i Agra z Taj Mahal, a także rezerwat tygrysów bengalskich w P.N. Ranthambore, potężne fortece i pałace maharadzów.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do New Delhi. Dz. 2 Przylot do New Delhi. Brama Indii (India Gate) oraz zwiedzanie Starego Delhi. Dz. 3 New Delhi – Jaipur. Pałac Miejski (City Palace). Dz. 4 Jaipur. Pałac Wiatrów i Fort Amber. Dz. 5 Ranthambore. Rezerwat Tygrysów. Dz. 6 Ranthambore. Safari w godzinach porannych i popołudniowych. Dz. 7 Ranthambore – Agra. Opuszczone miasto (Miasto Duchów) Fatehpur Sikri. Dz. 8 Agra. Fort i Taj Mahal. Dz. 9 Agra – New Delhi. Dzień wolny w New Delhi. Dz. 10 Wylot z New Delhi. Powrót do Warszawy lub przedłużenie pobytu.

10 dni | Wyloty z Warszawy 25/10 2023, 04/02, 10/03 2024 | **7.998,-**

WYKŁAD ONLINE

Kair i rejs po Nilu
20/04/2023 godz.17:00
Rejestracja na stronie www.albatros.pl

Toskania - Fattoria di Fugnano – dojazd własny

Zapraszamy na włoskie wakacje w prawdziwie tokańskim stylu. Na gości czekają przytulne apartamenty z sypialnią, pokojem dziennym z aneksem kuchennym i łazienką, a w zadbanym ogrodzie znajduje się duży basen. Posiadłość Fattoria di Fugnano położona jest na wzgórzu, skąd rozpościera się wspaniały widok na winnice, gaje oliwne oraz pobliskie miasteczko San Gimignano – wpisane na listę UNESCO. Właściciele produkują także własne wino, oliwę z oliwek oraz grappę, które można zakupić na miejscu. Jest to też doskonały punkt wypadowy do zwiedzania skarbów Toskanii, jak np. renesansowa Florencia, średniowieczna Siena, słynny szlak win Chianti czy Montepulciano stolica wina Nobile.

8 dni | Przyjazdy w każdą sobotę od 01/04 – 28/10 2023
od 1.698,-

RPA - Ucieczka do raju

Zapomnij o codzienności i wybierz się na safari, podziwiał zapierające dech w piersiach widoki i zakochaj się w Kapsztadzie – najpiękniejszym mieście świata.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Johannesburg. Dz. 2 Przylot do Johannesburga i przejazd do campu Honeyguide Mantobeni. Dz. 3-4 Safari w Rezerwacie Dzikich Zwierząt Manyeleti w Parku Krugera. Dz. 5 Rezerwat Dzikich Zwierząt Manyeleti – Trasa Panoramiczna – Zebra Nature Reserve. Dz. 6 Zebra Nature Reserve. Wycieczka do Soweto i Pretorii. Dz. 7 Zebra Nature Reserve – Centrum Gadów – Kapsztad. Dz. 8 Kapsztad. Przyładek Dobrej Nadziei i pingwiny w Simon's Town. Dz. 9 Kapsztad. Dzień do własnej dyspozycji. Dz. 10 Kapsztad. Wizyta w winnicach Stellenbosch z degustacją wina, Ogród Botaniczny Kirstenbosch. Dz. 11 Kapsztad, czas wolny i powrót do domu. Dz. 12 Przylot do Warszawy.

12 dni | Wylot z Warszawy 24/09 2023
11.998,-

Bałkany z Albatrosem

Podczas tej wyprawy odkryjesz najpiękniejsze miejsca Chorwacji, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny.

Program wycieczki: Dz. 1 Lot Warszawa – Dubrownik. Średniowieczne miasto Budva, Czarnogóra. Dz. 2 Królewskie miasto Cetynia, lokalna produkcja szynki, wspaniała trasa widokowa i spacer po Kotorze. Dz. 3 Budva – Trebinje – Blagaj – Mostar. Degustacja wina i klasztor derwiszów w Blagaj. Dz. 4 Mostar – Konjic – Mostar. Tajny bunkier Tito w Konjicu i zwiedzanie miasta Mostar. Dz. 5 Mostar – Delta Neretwy – Dubrownik. Rejs statkiem z muzyką i lunchem, przyjazd do Dubrownika. Dz. 6 Dubrownik. Spacer po mieście i czas do własnej dyspozycji. Dz. 7 Dubrownik. Dzień do własnej dyspozycji lub wycieczka do Konavle, zakupy lokalnych produktów, zwiedzanie zabytkowego młyn wodnego i pożegnalna kolacja. Dz. 8 Przelot Dubrownik – Warszawa.

8 dni | Wylot z Warszawy 07/10 2023
4.998,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 74 | Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107 Kod reklamy: GW22

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

1

34246944.n

eprasa.pl f90fee230c

Finanse Lasów Państwowych

Aleksander Gurgul

Nasi informatorzy w Lasach Państwowych uważają, że w Biuletynie Informacji Publicznej albo na stronach internetowych LP powinien być dostępny „Raport z działalności Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych w 2022 roku”. Ale znaleźć się go tam nie da. Dlaczego? Bo zawiera informacje o wydatkach m.in. Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych (CILP), które podleża Michałowi Gzowskiemu, rzecznikowi prasowemu LP i politykowi Solidarnej Polski spod Elbląga. CILP to jednostka, którą ekolodzy nazywają „biurem leśnej propagandy”.

Nasi informatorzy zapewniają, że dokument jest już gotowy i został nawet zatwierdzony przez kierownictwo LP. Ale pobranie go (nawet na służbowy komputer) może zrodzić podejrzenia przełożonych, że – co brzmi kuriozalnie, biorąc pod uwagę, że mówimy o państwowym gospodarstwie – jest się „donosicielem”.

W ostatnim czasie z kontrolą do LP zapukali pracownicy Ministerstwa Klimatu i Środowiska. „Wyborcza” ustaliła w trzech niezależnych źródłach, że jednym z ważniejszych elementów kontroli jest właśnie wgląd do wspomnianego dokumentu. Zdaniem naszych informatorów PiS chce przetrzepać mniejszego koalicjanta z wydatków na prekampanię wyborczą, którą Solidarna Polska buduje wokół lasów i papieża Jana Pawła II. Z CILP na różne działania płyną bowiem miliony złotych.

Raport chcieli zobaczyć także posłanki opozycji Katarzyna Osos i Magdalena Filiks. – LP odmówiły nam wglądu do dokumentów, twierdząc, że nie podlegają kontrolom poselskim – mówi nam Katarzyna Osos.

„Wyborcza” poprosiła o Raport CILP w lutym. Pocztą odesłano nam wezwanie do uzupełnienia wniosku o dostęp do informacji publicznej. Zrobiliśmy to. Czekamy na odpowiedź.

Zaufane dyrekcje

Nasi informatorzy zachęcili nas w tym czasie, abyśmy o wydatki na prawicowe i katolickie media zapytali regionalne dyrekcje Lasów Państwowych. Dlaczego?

– Mechanizm wygląda tak, że „góra” zleca jakąś publikację w prasie – reklamę czy artykuł sponsorowany albo wsparcie jakiegoś wydarzenia – zaufanej dyrekcji regionalnej albo dyrekcji generalnej w Warszawie, a potem RDLP albo DGLP proszą o pokrycie kosztów ze środków CILP – opowiadają nasi informatorzy.

Dostaliśmy od nich dokumenty. W jednym CILP, a konkretnie Gzowski, zgadza się na wydatek prawie 81 tys. zł przez RDLP w Krakowie na projekt „Lasy Państwowe koledują z Małą Armią Janosika”. Na koledowaniu w Nowym Targu brylował m.in. Edward Siarka, wiceminister odpowiedzialny za lasy w rządzie, polityk SolPolu, dla którego jest to okręg wyborczy. A Mała Armia Janosika to dziecięca kapela góralska z jego rodzinnej Raby Wyżnej.

Inny dokument potwierdza, że dyrektor generalny LP Józef Kubica (śląski radny SolPolu) zgodził się, aby ta sama RDLP w Krakowie wydała ponad 105 tys. zł na wydarzenie „Lasy Państwowe koledują z Golec uOrkiestrą”, także w okręgu wyborczym wiceministra Siarki. Koszty również miało pokryć CILP.

Co mają na myśli nasi informatorzy, mówiąc „zaufana RDLP”? To te regionalne dyrekcje (w Polsce jest ich 17), których dyrektorzy cieszą się zaufaniem Gzowskiego. Wśród najważniejszych wymieniają RDLP w Pile, Gdańsku, Szczecinku, Lublinie, Białymstoku, Katowicach, Toruniu, Olsztynie i Szczecinie.



FOT. MACIEK JAZWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Miliony na reklamy Lasów Państwowych

PiS chce wiedzieć, ile Solidarna Polska wyklada pieniędzy z Lasów Państwowych na prekampanię wyborczą. Policzyliśmy, ile leśnicy zlecieli reklam i artykułów sponsorowanych w prawicowych i katolickich pismach.

W związku z tym poprosiliśmy wszystkie regionalne dyrekcje, aby podały nam, ile pieniędzy wydały na prawicowe oraz katolickie tygodniki i dzienniki („Do Rzeczy”, „Sieci”, „Gazetę Polską”, „Gościa Niedzielnego”, „Gazetę Polską Codziennie”) oraz media elektroniczne: Radio Maryja, Telewizję Trwam, TV Republika, Telewizję wPolsce.pl, jak również TVP i Polskie Radio, w tym ich oddziały.

Regionalne dyrekcje przesłały nam kalkę wezwania do uzupełnienia wniosku o dostęp do informacji publicznej.

Policzyliśmy więc to wszystko sami. Przewertowanie każdego z wymienionych czasopism i dzienników zajmuje sporo czasu, ale nie chcieliśmy pominąć żadnej reklamy albo artykułu sponsorowanego zleconego przez Lasy.

W 2021 roku reklam i artykułów sponsorowanych było w powyższych tytułach

• **Edward Siarka, wice-minister odpowiedzialny za lasy w rządzie, w czasie ogólnopolskiej akcji sadzenia lasów Jana Pawła II, 30 marca 2023. Polityk SolPolu często wypowiada się w artykułach sponsorowanych. Są one ilustrowane jego dużymi portretami albo zdjęciami, jak sadzi drzewa**

po kilka, w 2022 roku ta liczba znacznie wzrosła.

Michał Gzowski został rzecznikiem LP w kwietniu 2021. Informator dodaje: – Te artykuły przekonują już przekonanych. Nasz problem to ludzie młodzi z dużych miast. Dlatego też pracowników LP irytuje, gdy widzą logo Lasów przy reklamach i artykułach sponsorowanych w prawicowej i katolickiej prasie. Dla nich to przepalanie pieniędzy. – Kupowanie przychylności redakcji dla SolPolu – kwituje jeden z nich.

„Partner komercyjny” ledwie widoczny

W tygodniku „Sieci”, który wydaje spółka braci Karnowskich, czasem trudno zauważyć, że jakaś publikacja powstała za pieniądze z zewnątrz. Trzeba się dobrze wpatrzeć w styk stron, gdzie niewielką czcionką napisano: „Tekst powstał we współpracy z partnerem komercyjnym”. Najczęściej towarzyszy mu logo Lasów Państwowych. Pierwszy z brzegu przykład: numer 14/2022, gdzie Józef Kubica w wywiadzie, pod którym nikt się nie podpisał, mówi o tym, jak leśnicy „odpowiedzialnie rozwijają polską gospodarkę”. W numerze 15/2022 w opowieści o Wielkanocy w lesie wypowiadają się Gzowski i Kubica.

Powyższe to jednak jednostronicowe artykuły sponsorowane. W kolejnych numerach „Sieci” znajdujemy większe publikacje, np. dwustronicowy tekst pt. „Drewno na opał dostępne w każdym nadleśnictwie”, czyli opowieść o sprzedaży chrustu, którą przyrodnicy nazwali „Chrust plus” (przestrzegali przy tym przed paleniem drewnem niesezonowanym). W tekście wypowiedzi wiceministra Edwarda Siarki, Kubicy i Gzowskiego.

W numerze 23/2022 znajdujemy plakat 12. urodzin portalu wPolityce.pl, który należy do Karnowskich. Wśród partnerów niższych rangą jest logo Lasów Państwowych. Partnerem złotym, czyli najważniejszym, tych urodzin był koncern Orlen, który u Karnowskich reklamuje kawę i hot dogi, co czasem powoduje, że gazetka ta wygląda jak jedna wielka reklama stacji benzynowej.

W drugiej połowie roku pojawia się publikacja licząca trzy strony (numer 34/2022). To opowieść o „ekoterrorystach”, którą rozsiewały LP na swoich stronach internetowych. Opowiadały o gwoździach, które „ekoterrorysty” rzekomo wbijają w drzewa, aby poraniły pilarzy. W dalszej części czytamy o pacyfikacji obozu kolektywu Wilczyce.

Z numeru 35/2022 dowiadujemy się, że LP znalazły się wśród sponsorów głównych piątych urodzin Telewizji wPolsce.pl (znów partnerem złotym został Orlen). Podczas gali nagrodę dostała m.in. minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg.

LP znalazły się także wśród partnerów „Uroczystej premiery rocznika oraz gali wręczenia nagród Polski Compass 2022”.

W kolejnych numerach „Sieci” aż do końca 2022 roku znajdujemy płatne treści LP. W numerach 42 i 43/2022 dwu-

W „Sieci” znajdujemy większe publikacje, np. dwustronicowy tekst o sprzedaży chrustu. W tekście wypowiedzi wiceministra Edwarda Siarki, Kubicy i Gzowskiego

Finanse Lasów Państwowych

stronicowy tekst został podpisany nazwiskiem Andrzej Dąbrowski. Do tej postaci jeszcze wrócimy.

W numerze 46/2022 pojawia się słynna już dwustronicowa relacja z „odbicia” ośrodka LP nad Zalewem Zegrzyńskim z rąk Rosjan. W kolejnym numerze dwie strony o tym, że „Las to nie plantacja”. Wreszcie pod koniec roku tekst o choinkach, które leśnicy rozdają krwiodawcom.

Jeśli ktoś zastanawia się, czy Lasy Państwowe dofinansowały nagrodę Człowiek Wolności tygodnika „Sieci” w 2022 roku, to odpowiedź znajdzie w numerze 52/2022. Logo LP jest tam wśród partnerów plebiscytu.

Lasy Państwowe w 2022 roku opublikowały w tygodniku „Sieci” łącznie około 25 materiałów sponsorowanych, a od początku 2023 roku kilka kolejnych materiałów.

Leśnik mecenasem roku

Lasy Państwowe najintensywniej współpracują z tygodnikiem „Do Rzeczy”. Publikacje płatne sięgają jeszcze roku 2020, gdy dyrektorem generalnym LP był Andrzej Konieczny. Wywiad z nim w numerze 40/2020 oznaczono jako „materiał, który powstał w współpracy z LP”.

W 2021 roku odnajdujemy kolejne publikacje LP.

W numerze 13/2022 Lasy Państwowe są partnerem głównym dodatku „Gospodarczy Czempioni Polski”, który liczy sześć stron, z czego dwie zajmuje wywiad z wiceministrem Edwardem Siarką z jego dużym portretem oraz mniejszym zdjęciem, na którym pomaga dziecku zasać drzewko.

Kolejne dwustronicowe artykuły sponsorowane pojawiają się w numerach „Do Rzeczy” do końca roku, w tym wywiady z dyrektorem Kubicą i rzecznikiem Gzowskim (oba podpisane nazwiskiem Patrycja Jabłońska) i kolejny z Siarką, przy którym jest jego portret na całą stronę.

Portrety Siarki, Kubicy i Gzowskiego do końca 2022 roku pojawiają się jeszcze kilka razy przy artykułach sponsorowanych.

W numerach 33 i 34/2022 trzy strony o „ekoterrorystach”. Materiał do złudzenia przypomina ten z tygodnika „Sieci i innych czasopism, które przejrzelismy, z tego okresu.

W numerze 38/2022 „Do Rzeczy” można zobaczyć plakat reklamujący nagrodę tego tygodnika – Strażnik Pamięci. Jesienią 2022 roku Józef Kubica odebrał tę nagrodę w kategorii „mecenas” w imieniu LP.

Jak wynika z naszych wyliczeń, Lasy Państwowe w 2022 roku opublikowały w tygodniku „Do Rzeczy” łącznie około 25 materiałów sponsorowanych. W 2023 roku tylko do końca marca LP zapłaciły za osiem publikacji w tygodniku Lisickiego.

Skrót wykładu Kubicy u Rydzyka

W „Naszym Dzienniku”, który wydaje ksiądz Tadeusz Rydzyk, znaleźliśmy nie tylko wsparcie ze strony LP. W szkołę redemptorysty zainwestował m.in. Fundusz



• **Michał Gzowski, rzecznik prasowy LP i polityk Solidarnej Polski, oraz dyrektor generalny LP Józef Kubica (śląski radny SolPolu)**

FOT. PAWEŁ WODZYŃSKI / EAST NEWS, MACIEK JAŻWIECKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który finansuje studia podyplomowe w Toruniu: polityka ochrony środowiska – ekologia i zarządzanie. Wykładają na nich, a także kończą je leśnicy.

Najwięcej płatnych publikacji „Nasz Dziennik” dostał pod koniec 2022 – wskazuje nasz informator. – Czasem to są trzy strony.

Publikacją sponsorowaną, którą zresztą potem znajdziemy też m.in. w tygodniku „Niedziela”, jest skrót referatu, który dyrektor Kubica wygłosił w szkole Rydzyka na konferencji poświęconej polskiej wsi. Potem „publikacje sponsorowane” – bo tak podpisuje je „Nasz Dziennik” – nabierają rozpędu. Łącznie w listopadzie i grudniu na łamach tego pisma pojawiło się 17 materiałów, w tym wywiady z Gzowskim i Kubicą, reklamy projektu „Dobre z Lasu” i życzenia świąteczne od Kubicy dla czytelników.

W „Gościu Niedzielnym” Lasy Państwowe zamieszczały zarówno dwustronicowe reklamy (numer 8/2022), jak i „materiały informacyjne” albo „materiały informacyjne Lasów Państwowych”, albo jeszcze dłużej – „materiały infor-

Prawie we wszystkich czasopismach i dziennikach pojawia się podpis „Andrzej Dąbrowski”. Kim jest redaktor, który publikuje w tak wielu miejscach? – Lipa, nie ma nikogo takiego

macyjne generalnej dyrekcji LP”, czasem podpisane imieniem i nazwiskiem (np. Andrzej Dąbrowski), innym razem bez podpisu. Znalazło się także miejsce na wspomniany skrót referatu Kubicy ze szkoły Rydzyka.

Łącznie w 2022 roku w „Gościu Niedzielnym” naliczyliśmy osiem tego typu materiałów, a na początku 2023 roku – kolejne dwa do połowy marca.

W tygodniku „Niedziela”, bo co prawda przy poszczególnych materiałach pojawia się logo LP, ale często nie da się znaleźć informacji o tym, że jest to artykuł sponsorowany.

W artykule z numeru 1/2022 czytamy: „W obiegowej opinii wycinanie drzew jest często traktowane jako działanie nieekologiczne. – Ten fałszywy mit należy obalić, bo pozyskiwanie drewna i sadzenie nowych drzew jest najbardziej ekologicznym działaniem człowieka – mówi ks. Marek Bator”.

Ksiądz Marek Bator to duszpasterz leśników archidiecezji częstochowskiej, a jego wypowiedź towarzyszy opisowi domu rekolekcyjnego Święta Puszcz w Olsztynie na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Dom ten uzyskał dofinansowanie z LP w kontrowersyjnym konkursie „Drewno jest z lasu” w 2022 roku. Z dokumentów, do których dotarliśmy, wynika, że wnioskował o 100 tys. zł.

Publikacje LP w „Niedzieli” można namierzyć, jedynie sprawdzając je w internecie. Czasem w polu „autor” wpisane jest wprost: „Lasy Państwowe” (albo na winiecie w papierowym tygodniku). Łącznie w 2022 roku takich materiałów LP w „Niedzieli” naliczyliśmy kilkanaście. Autorem jednego z nich jest Edward Marszałek, rzecznik RDLP Krosno.

W „Niedzieli” znaleźliśmy także kilka ekologicznych dodatków, które finansował resort edukacji kierowany przez Przemysława Czarnka.

Na kanale „Niedzieli” na YouTube można znaleźć krótkie filmiki zamieszczone w partnerstwie z Regionalną Dyrekcją LP ze Szczecinka. To te same filmiki, które można zobaczyć na kanale LP, a konkretnie magazynu „Echa Leśne”.

Nasi informatorzy wskazują także, że zlecenia dla LP realizowała Rydzikowa Telewizja Trwam i można je znaleźć na oficjalnym kanale Lasów Państwowych na YouTube. Są oznaczone logo TV Trwam, a pod koniec filmiku pojawia się nazwa Rydzikowej fundacji Lux Veritatis. Cykl nosi tytuł „Drzwi do lasu”. Na razie nakręcono sześć odcinków.

Pieniądze z Lasów Państwowych trafiają także do TVP. W „Wyborczej” pisaliśmy już o ponad 500 tys. zł, które leśnicy zapłacili za wielki test o lasach kilka miesięcy temu (prowadzili go Anna Popek i Przemysław Babiaryz). Ostatnio leśnicy znów gościli w TVP. Na kanale YouTube LP można też znaleźć filmy, które produkuje „Wizjer Film na zlecenie TVP”, a Lasy są wymieniane jako „współpraca”.

LP inwestują również w niszowe pisma katolickie, takie jak „Apostoł Miłosierdzia Bożego”. To kwartalnik wydawany w 10 tys. egzemplarzy. W każdym numerze z lat 2022-23 (łącznie sześć) pojawiły się publikacje Lasów Państwowych. Zajmowały od dwóch do nawet 12 stron tego periodyku. Na łamach „Apostoła” brylowali Siarka, Kubica i Gzowski.

W maju 2022 roku Gzowski napisał nam, że w latach 2020-22 Lasy Państwowe zleciły zamieszczanie w tym kwartalniku materiałów stanowiących elementy kampanii informacyjnych, a także materiały promocyjne i edukacyjne na łączną kwotę 82,5 tys. zł.

Pieniądze od Lasów Państwowych na publikowanie różnego rodzaju treści otrzymywał np. w ostatnim czasie finansowany z Funduszu Sprawiedliwości (który kontroluje Zbigniew Ziobro) portal Podhaleregion.pl, o czym pisaliśmy na łamach „Wyborczej”. Wydawcą tego portalu jest stowarzyszenie Podhale Nasz Dom. Wiceprezeską stowarzyszenia jest Aleksandra Antolak-Rust, szefowa biura poselskiego wiceministra Siarki.

Niestety, choć w Bibliotece Jagiellońskiej, która ma największy zasób czasopism, mogliśmy zajrzeć do numerów tygodnika „Gazety Polskiej” Tomasza Sakiewicza, to jednak tylko z końca 2022 roku, bo reszta była już w oprawie. Ale i tak udało nam się namierzyć co najmniej trzy publikacje LP w numerach 46-48.

Ile to wszystko kosztuje?

– Tego typu treści są bardzo różnie wyceniane. Mogą być warte od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, niektóre powyżej 100 tys. – podsumowuje nasz informator.

Według niego tego typu „outsourcing” na inne jednostki LP służy temu, by ominąć ogłaszanie przetargów na duże zamówienia. Bo w „normalnych warunkach” LP ogłosiłyby przetarg, w którym mogłyby wystartować redakcje o większych zasięgach, ale niesprzyjające obecnej władzy albo samej partii Ziobry, i wygrać taki przetarg, oferując lepsze warunki. O ile w ogóle chciałyby publikować taką propagandę. Ale przetarg gwarantowałby jeszcze jedno: pełną transparentność i wgląd do dokumentów przetargowych.

Prawie we wszystkich wymienionych powyżej czasopismach i dziennikach pojawia się podpis „Andrzej Dąbrowski”. Kim jest redaktor, który publikuje w tak wielu miejscach? – Lipa, nie ma nikogo takiego – mówią nasi informatorzy. „Wyborcza” wysłała do prawicowych i katolickich redakcji prośbę o kontakt do redaktora Dąbrowskiego. Czekamy na odpowiedź.

Kilka dni temu portal OKO.press, bazując na raporcie CILP z 2021 roku (czyli rok wcześniej niż okres omówiony przez nas), zamówił analizę wartości reklam i materiałów sponsorowanych, które Lasy Państwowe zamieściły w prawicowych i katolickich mediach w dwóch ostatnich latach. Wynika z niej, że były one warte nawet 12,8 mln zł. Analizę dla OKO.press zrobił Instytut Monitoringu Mediów (IMM), opierając się na oficjalnych cennikach powierzchni reklamowych.

OKO.press wskazuje także, że reklamy i materiały sponsorowane Lasów Państwowych pojawiały się w 2022 roku na łamach gazet należących do Orlenu czy innych lokalnych mediów oraz „Super Expressu”.

W strukturze LP powstał już zespół, który ma się zajmować wydarzeniami w ramach obchodów stulecia LP. – To stulecie oficjalnie przypada w 2024 roku, ale w tym roku są wybory – podsumowują nam pracownicy LP. ●

WE WTOREK I W ŚRODĘ W „WYBORCZEJ”

Wiosenny atlas ptaków

- Jak rozpoznać gatunki ptaków?
- Kiedy i gdzie je obserwować?
- Ptasie zwyczaje i ciekawostki



Prywatna skrzynka premiera

Mimo skandalu z wyciekiem maili rządu wysyłanych na prywatną pocztę premier Mateusz Morawiecki nadal prowadził służbową korespondencję z prywatnej skrzynki. Po wybuchu afery zmienił tylko adres.

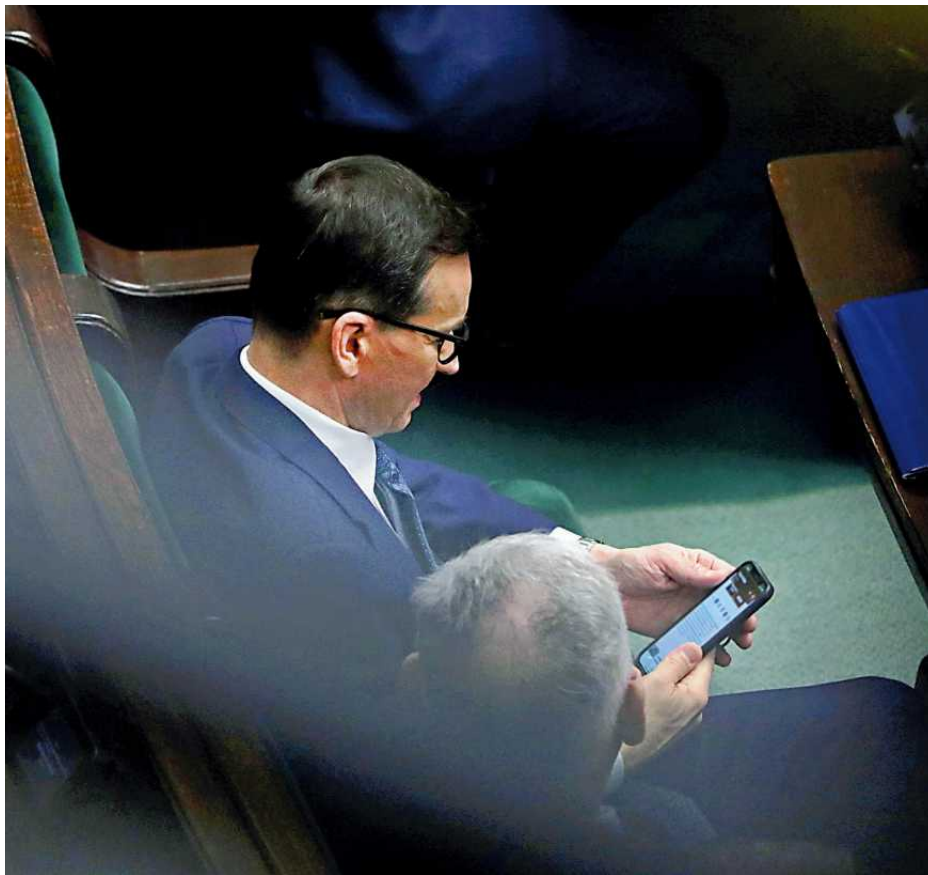
Wojciech Czuchnowski

Nowy adres premiera to mateusz.morawiecki1941@gmail.com. Nie wiadomo, czy nadal jest aktualny. Szef rządu używał go 3 kwietnia 2022 r., już po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Z tej skrzynki komunikował się z prezesem Orlenu Danielem Obajtkiem oraz z Izabelą Antos, podsekretarz stanu w Kancelarii Premiera i jedną z najbliższych doradczyń Morawieckiego. Oboje – Obajtek i Antos – też używali prywatnych adresów. W mailu, który ujawniła przed kilkoma dniami strona Poufnarozmowa.top, Morawiecki przesyła „listę wstydu” sporządzoną przez Uniwersytet Yale, a zawierającą nazwy 500 firm, które po wybuchu wojny ogłosiły, że wycofują się z Rosji, ale część z nich nadal tam działa lub tylko zawiesiły działalność. Na liście jest kilka spółek z Polski. Morawiecki pisze, że coś trzeba z tym zrobić, że „rozmawiał o tej sprawie z pewnym panem” i że Daniel – czyli Obajtek – ma w tej sprawie „dobry plan”.

„Morawiecki1941” zamiast „morawiecki”

Treść maila nie ma tu kluczowego znaczenia. Ważniejsze, że korespondencja szefa rządu dotycząca spraw państwowych przesyłana jest spoza zabezpieczonej przez służby domeny gov.pl. Dzieje się tak, mimo że latem 2021 r. ze strony polityków rządu padały zapewnienia, iż po skandalu z wyciekiem maili kierującego KPRM Michała Dworczyka zaczną przestrzegać zasad bezpieczeństwa w sieci.

W przypadku Mateusza Morawieckiego ograniczyło się to do... zmiany adresu. Do 7 czerwca 2021 r., gdy do wiadomości pu-



• Premier Mateusz Morawiecki w Sejmie

FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

blicznej zaczęły dostawać się pierwsze maile z poczty Dworczyka, Morawiecki pisał do swoich urzędników oraz doradców z adresu morawiecki@gmail.com. Po wybuchu afery zmienił go na Morawiecki1941.

O tym, że premier nie wyciągnął żadnych wniosków z afery, a służby nie mają wpływu na przestrzeganie przez niego procedur bezpieczeństwa, świadczy też korespondencja szefa rządu z 25 lutego 2022 r. Dzień po wybuchu wojny w Ukrainie premier wysłał do Obajtka prośbę ukraińskiego rządu o zwiększenie dostaw paliwa na potrzeby wojska. W tym wypadku Morawiecki posłużył się adresem rządowym (z końcówką kprm.gov.pl) ale ukraińską prośbę o wsparcie przesłał na prywatną pocztę prezesa Orlenu, który ma skrzynkę w domenie interia.pl. Mail do Obajtka zawiera załącznik z dokładną specyfikacją, jakich paliw potrzebuje ukraińska armia.

Co ciekawe, z całej korespondencji dotyczącej polskich paliw dla wojska naszych so-

juszników wynika, że jej pozostali uczestnicy używali poczty służbowej. Zdawali sobie więc sprawę z wagi przesyłanych informacji. Wyjątkiem jest Obajtek, z którym Morawiecki koresponduje, odkąd pojawiły się plany zrobienia go prezesem Orlenu.

Powszechnie używano prywatnych skrzynek

Rząd (oraz część analityków) twierdzi, że za „Poufną Rozmową” stoi Rosja. Jednak wg źródeł „Wyborczej”, maile Dworczyka wyciekły na skutek nieostrożności ministra. Dworczyk nie pilnował swoich haseł i nie stosował zalecanych zabezpieczeń. Odkąd został ministrem, na prywatną skrzynkę w domenie wp.pl przerzucał całą swoją korespondencję służbową. Z prywatnych skrzynek korzystała też większość doradców premiera i sam Morawiecki, a ich maile kopiował Dworczyk.

Z kolei pozyskanie skrzynki Obajtka odbyło się ponad rok po ujawnieniu setek maili Dworczyka. Jak pisaliśmy, „Poufna Rozmowa” mogła je dostać lub kupić od jednego ze współpracowników Obajtka, który skonfliktował się z prezesem Orlenu.

Na oskarżenia, że za „Poufną” stoi Rosja, nie ma mocnych dowodów. Równie prawdopodobna jest teoria, że stronę prowadzi grupa osób z Polski skłóconych z obecnym rządem i zainteresowanych w tym, by go skompromitować.

Z historii korespondencji Obajtka i Morawieckiego wynika, że prezes Orlenu nie zawsze pisał na prywatny adres obecnego szefa rządu. Gdy w latach 2016-17 Morawiecki był wicepremierem i ministrem rozwoju, Obajtek pisał do niego na adres służbowy (końcówka mr.gov.pl). Dopiero gdy stanął na czele koncernu, a Morawiecki został premierem (początek 2018 r.), Obajtek znalazł się w zaufanym kręgu osób znających adres Morawieckiego na gmail.com. Sam Obajtek, bez względu na zajmowane stanowiska, posługuje się pocztą na Interii. W ujawnionych mailach prezesa nie ma ani jednego, który byłby wysłany z poczty służbowej Orlenu (też korzystającej z ochrony służb) lub z państwowych instytucji, którymi wcześniej zarządzał.

Do rzecznika rządu Piotra Mullera wysłaliśmy pytanie, dlaczego premier nie przestrzega procedur bezpieczeństwa i już po wycieku poczty Dworczyka posługiwał się prywatną skrzynką. Na odpowiedzi czekamy. ●

Treść maila nie ma tu kluczowego znaczenia. Ważniejsze, że korespondencja szefa rządu dotycząca spraw państwowych przesyłana jest spoza zabezpieczonej przez służby domeny gov.pl

Neosędziowie bliżej IK

Na zgromadzeniu sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego wybrano trzech kandydatów na nowego prezesa. Wśród nich jest dwóch legalnych sędziów oraz jeden neosędzia.

Wzrosło ryzyko przejęcia kontroli nad Izbą Karną w Sądzie Najwyższym przez neosędziów, a więc osoby powołane przez prezydenta z udziałem upolitycznionego KRS. Zgodnie z orzecznictwem międzynarodowych trybunałów i SN osoby powołane w wadliwej procedurze nie spełniają wymogów niezależności i nie gwarantują obywatelom prawa do sądu, a ich orzeczenia są obciążone wadami.

Na środowym zgromadzeniu sędziów Izby Karnej wybrano trzech kandydatów na nowego prezesa. Najwięcej głosów (13) otrzymał obecny prezes IK dr Michał Laskowski. Kolejne miejsca zajęli: neosędzia

Zbigniew Kapiński (9) oraz „stary” sędzia Kazimierz Klugiewicz (8).

Kapiński był sędzią karnistą warszawskiego sądu apelacyjnego, pełnił funkcję wizytatora, wykładał w krakowskiej szkole sędziów i prokuratorów. Karierę zaczynał w siedleckim sądzie rejonowym, potem orzekał w sądzie okręgowym i od 2001 r. – na szczeblu apelacyjnym. Krytycznie oceniał w toku procedury awansowej przed neo-KRS kandydaturę Przemysława Radzika do awansu na szczebel apelacyjny (obecnie wiceprezes warszawskiego sądu apelacyjnego oraz jeden z głównych rzeczników dyscyplinarnych nękający niezależnych sędziów).

Trzech kandydatów wybrano spośród pięciu zgłoszonych w lutym, wśród nich było czterech legalnych sędziów SN: Michał Laskowski, Kazimierz Klugiewicz, Jarosław Matras i Piotr Mirek oraz neosędzia Zbigniew Kapiński, powołany do SN w czerwcu 2022 r.

Trzyletnia kadencja obecnego prezesa Izby Karnej Michała Laskowskiego upłynie 25 maja. Izba powinna przedstawić trzy kandydatury, spośród których prezesa wskaże prezydent. Prezes Izby w SN „jest powoływany przez Prezydenta RP, po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa SN, na trzyletnią kadencję spośród trzech kandydatów wybranych przez zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego i może zostać ponownie powołany tylko dwukrotnie”. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że Andrzej Duda na prezesa Izby Karnej wskaże neosędziego. Wszystko po to, aby ochronić status neosędziów w SN i przejąć kontrolę nad Izbą, w której wciąż stanowią oni mniejszość. W IK jest szereg newralgicznych dla władzy spraw – choćby postępowanie kasacyjne dotyczące ministrów PiS Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

Ewa Ivanova

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Piotra Wesołowskiego

Znanego i cenionego łódzkiego dziennikarza
Wieloletniego redaktora Gazety Wyborczej i TV Toya
Laureata nagrody „Dziennikarza Roku” w 2010 roku
Autora publikacji „100 lat Władze”
Absolwenta VIP Uniwersytetu Łódzkiego
Wykładowcy łódzkich uczelni wyższych
Wielbiciela i przyjaciela Łodzi



Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

oraz

Wiceprezydenci
Adam Pustelnik, Joanna Skrzydlewska,
Małgorzata Moskwa-Wodnicka i Adam Wieczorek

Kto opuści prezydenta Andrzeja Dudę?

Współpracownicy Andrzeja Dudy szykują się do jesiennych wyborów parlamentarnych. – Myślę, że prezydent nie będzie blokował nikogo, kto będzie chciał startować. Jest tylko pytanie, kogo na listy wpuści Nowogrodzka – mówi nam polityk z otoczenia prezydenta.

Agata Kondzińska

W Pałacu toczą się korytarzowe rozmowy o kandydatach do Sejmu. Jedni mówią wprost, że chcieliby startować, inni milczą i o nich mówią pozostali.

Do Sejmu chcą Szrot i Ćwik

Według naszych rozmówców posłem bardzo chce zostać szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot. To prawnik, który do tej pory karierę robił w administracji. Najpierw przy Krzysztofie Jurgielu, potem – Przemysławie Gosiewskim – kluczowych politykach PiS. Były wicedyrektor biura parlamentarnego PiS w kancelarii premiera zajmował się legislacją. – Myślę, że w Pałacu nie odgrywa takiej roli, do której przywykł. Ciągnie go legislacja, mentalnie to cały PiS – mówi polityk z otoczenia prezydenta.

O mandat chciałby też powalczyć kojarzony z byłą wicepremier Beatą Szydło zastępca Kancelarii Prezydenta Piotr Ćwik. W 2015 roku w wyborach do Sejmu Szydło wspierała go osobiście. Ale posłem nie został,

objął funkcję wicewojewody małopolskiego, dwa lata później wojewody. W 2019 znów bez powodzenia starał się o mandat. Od 2020 roku pracuje w Kancelarii Prezydenta. Rozmówcy „Wyborczej” mówili wtedy, że o stanowisko dla Ćwika zabiegała wówczas właśnie Szydło. Byłej premier zależało, by było prestiżowe. – Teraz też była premier dba o swojego człowieka – słyszymy w Pałacu.

„Przydaczowi marzy się MSZ”

W kularowych rozmowach w Pałacu na giełdzie jest też nazwisko Marcina Przydacza. To szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta. Na stanowisku zastąpił Jakuba Kumocha. I – jak słyszymy – z tego ruchu prezydent jest bardzo zadowolony. – Między Przydaczem a Kumochem jest wielka przepaść. Przydacz przeraża poprzednika sto razy, jest sprawny organizacyjnie, poukładany, prezydent go ceni – mówi nam jeden z doradców Dudy. Przyznaje, że nie słyszał, by Przydacz planował jesienny start w wybo-



• Prezydent Andrzej Duda i szef jego gabinetu Paweł Szrot FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Według naszych rozmówców posłem bardzo chce zostać szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot

rach. – Ale słyszałem, że inni tak powtarzają, sam mi tego nie mówił – zastrzega.

W PiS plotkują, że Przydaczowi marzy się MSZ, jeśli partia Kaczyńskiego po raz trzeci wygra wybory.

Kadencja Andrzeja Dudy kończy się w 2025 roku. – To zaledwie dwa lata, nic dziwnego, że niektórzy myślą o pięcioletniej kadencji w Sejmie. Teraz mają większe szan-

se, żeby zawalczyć o dobre miejsca na listach, bo na pewno prezydent się za nimi wstawi u prezesa – mówi nasz rozmówca.

Chętny ma być też Paweł Salek, doradca prezydenta ds. ochrony środowiska. I on ma za sobą nieudany start w 2019 roku do Sejmu. I udany debiut w samorządzie, od 2018 roku jest w sejmiku województwa łódzkiego. ●

R E K L A M A

DUŻE WYZWANIA MAŁYCH PRZEDSIĘBIORSTW

Czy ekonomia i ekologia mogą iść w parze?

„Kierunek został wyznaczony. Nie ma pytania, czy inwestować w technologie niskoemisyjne. To pytanie zostało zastąpione pytaniem, kiedy w nie inwestować” – mówi Ireneusz Kulka, Country Manager EDP Energia Polska.



Rozmowa z
IRENEUSZ KULKA
Country Manager EDP Energia Polska

Inwestycja w technologie niskoemisyjne stają się dziś koniecznością?

Ireneusz Kulka, Country Manager EDP EP: Rynek energii elektrycznej nie jest rynkiem swobodnym, to rynek regulowany zarówno regulacjami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi, ale również potrzebami klienta. Bardzo dużo mówi się o wymogach Unii Europejskiej w kontekście ochrony klimatu i konieczności ograniczenia wpływu przedsiębiorstw na środowisko. Ale coraz częściej to klienci i kontrahenci są głównym powodem, dla którego biznes inwestuje w rozwiązania proekologiczne. Już dzisiaj naszymi klientami są firmy, które eksportują swoje produkty w bardzo dużym zakresie do krajów o wyższym poziomie świadomości ekologicznej: do Skandynawii czy Niemiec. I przedstawiciele tych

firm mówią wprost, że regulacje unijne wpływają na takie lub inne decyzje, ale wymagania stawiają również ich klienci. Kierunek został wyznaczony. Nie ma pytania, czy inwestować w technologie niskoemisyjne. To pytanie zostało zastąpione pytaniem, kiedy i jak w nie inwestować.

Przed małymi i średnimi przedsiębiorstwami stoją ogromne wyzwania, które związane są z rosnącymi kosztami prowadzenia działalności. Jak w tak trudnym momencie przeprowadzić zieloną transformację?

Na rynku istnieją produkty, które to umożliwiają. Oczywiście najprostszym sposobem jest inwestycja z własnym finansowaniem. Jeśli takowa nie jest możliwa, to dostępne są opcje, jak kredyt czy leasing. EDP proponuje własną usługę – PV-as-a-Service. Wykonujemy inwestycję z własnych środków finansowych i rozliczamy się z klientem na zasadzie wynajmu długoterminowego. Przy takim rozwiązaniu klient od pierwszego dnia uruchomienia instalacji generuje oszczędności, nie wydając własnego kapitału.

O jakich konkretnie oszczędnościach mówimy?

Odnosząc się do dzisiejszych stawek rynkowych, jeśli zostaną utrzymane, mówimy o kilkunastu do kilkudziesięciu procentach oszczędności, bez wydatkowania własnych środków finansowych. Przygotowując ofertę dla klienta, przedstawiamy od razu symulację oszczędności. Robimy to dla każdego indywidualnie, bo różne są sposoby zasilania energii, różne są też jej ceny.

Jakie warunki musi spełnić firma, by skorzystać z usługi PV-as-a-Service?

Przede wszystkim firma musi mieć możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych, czyli dysponować odpowiednią powierzchnią, czy to na dachu,

...coraz częściej to klienci i kontrahenci są głównym powodem, dla którego biznes inwestuje w rozwiązania proekologiczne.

czy gruncie. Bardzo ważne jest prawo własności. W tego typu modelach klient musi być właścicielem posesji czy nieruchomości, na której taka instalacja jest stawiana. A dalej, nie różni się to niczym od standardowych umów, poza tym, że system spłaty wygląda inaczej. Zamiast jednorazowej płatności przed montażem czy po jego zakończeniu, jest ona rozkładana na wiele lat. W naszym przypadku jest to 15-letni kontrakt. Za serwis i funkcjonowanie instalacji w całym okresie obowiązywania umowy odpowiada EDP. Klient niczym nie musi się martwić. Po upływie 15 lat instalacja staje się własnością naszego klienta.

Tak pachnie Kraków

Zapach Krakowa jest dla mnie zielony jak Błonia, delikatnie drzewny niczym aromat unoszący się w pobliżu Wawelu, skórzany jak torby na targu na placu Nowym



JAKUB PIETRYNKA
perfumiarz, twórca zapachu Kraków

Bytom. Park kieszonkowy na medal



FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W centrum Bytomia, przy Katowickiej 29, w miejscu po wyburzonej kamienicy powstał park kieszonkowy z wieloma atrakcjami. Urządzono tu ściankę wspinaczkową, park linowy, gabinet luster, ustawiono ławki i leżaki. Posadzone zostały pnącza, rośliny płożące, zamontowano karmniki dla ptaków oraz domki dla motyli.

Bytomski park powalczy o nagrodę główną w konkursie architektonicznym „Polska Architektura XXL”. Rywalizuje z budynkiem Wydziału Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, Europejskim Centrum Rodziny w Sopocie, Targiem Błonie oraz Szybem Miedzianka. ●

Ewa Furtak

Schrony w Polsce

Oślonią nas piwnice

Aplikacja Schrony podpowiada, gdzie się schronić w przypadku zagrożenia. „Pojemność tych obiektów przekracza populację Polski” – zapewnia MSWiA. Na przykładzie Szczecina widać, że to naciągana teza.

Andrzej Kraśnicki jr

Aplikacja Schrony, uruchomiona przez MSWiA i Państwową Straż Pożarną, jest wynikiem ogólnopolskiej inwentaryzacji budynków i obiektów budowlanych mających służyć do schronienia ludności. – Inwentaryzacji zostały poddane wszystkie pomieszczenia, które należą do instytucji państwowych, samorządowych, wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni oraz te należące do podmiotów gospodarczych, prowadzących działalność pożytku publicznego. Nie inwentaryzowaliśmy obiektów w żadnych budynkach prywatnych – wyjaśniał wiceminister spraw wewnętrznych Maciej Wąsik.

Ile mamy schronów?

W trwającej 85 dni akcji wzięło udział prawie 13 tys. strażaków. „Na terenie Polski zinwentaryzowano 234 735 obiektów budowlanych, które sklasyfikowane zostały jako budowle ochronne, czyli schro-

ny i ukrycia oraz miejsca doraźnego schronienia (MDS)” – czytamy w komunikacie MSWiA. Pada też uspokajające sformułowanie: „Pojemność tych obiektów przekracza populację Polski. W przypadku zagrożenia może się w nich schronić w sumie ponad 49 mln osób”.

Nie oznacza to, że mamy aż tyle schronów. W skali całej Polski obiektów, które można nazwać schronem, jest około dwóch tysięcy. Mogą pomieścić blisko 300 tys. osób. Na mapach aplikacji oznaczone są niebieską tarczą.

Kolejną kategorią w aplikacji są „miejsca ukrycia” (czerwona tarcza). W Polsce jest niemal 9 tys. takich miejsc dla około 1,1 mln osób. W praktyce to wiele prostych schronów, najczęściej tuż pod powierzchnią ziemi, z odsłoniętymi wejściami.

Z danych MSWiA wynika, że podstawowym schronieniem mają być zaś „miejsca doraźnego schronienia” (MDS oznaczone zieloną tar-

czą). Są ich 224 tys., czyli dla pozostałych milionów wymienionych w komunikacie. MDS to po prostu piwnice, które według definicji z aplikacji „pełnią rolę osłony przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, takimi jak wichury, orkany, trąby powietrzne, a także odrywającymi się elementami konstrukcji obiektów budowlanych i połamanymi drzewami”.

Gdzie się schronić?

Jak to się przekłada na realia Szczecina? Na liście schronów wytypowanych przed laty przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności jest 350 różnego rodzaju obiektów wraz z podaną pojemnością każdego z nich. Z prostego rachunku wynika, że jest w nich miejsce dla około 170 tys. osób (Szczecin liczy blisko 390 tys. mieszkańców).

To teoretycznie nieźle, biorąc pod uwagę, że w przypadku realnego zagrożenia, np. bombardowaniem, znaczna część mieszkańców dużych miast ma być ewakuowana do bezpieczniejszych, mniejszych miejscowości.

Nie zmienia to faktu, że lista schronów jest jednak w dużej mierze fikcyjna. Znalazły się na niej poniemieckie schrony z betonowych prefabrykatów, często zalane, z uszkodzoną konstrukcją grożącą zawaleniem.

Po ich odrzuceniu i wstępnej weryfikacji listy okazało się, że filarem ochrony ludności mogą być

tylko duże, zewnętrzne, betonowe schrony (np. na Łasztowni i w północnych dzielnicach Szczecina). To także poniemieckie budowle ze stropami o grubości nawet dwóch metrów i o pojemności nawet ponad 2 tys. osób.

Drugi filar to specjalnie wzmocnione piwnice w budynkach z lat 60. XX wieku, z których są nawet wyjścia ewakuacyjne w postaci tunelu prowadzącego poza budynek na taką odległość, by w przypadku jego zawalenia się wyjście nie zostało zasypane. Szacunkowa pojemność tych realnych schronów to około 40 tys. osób. Na co dzień są traktowane jak zwykłe piwnice składziki.

Potrzebne są pieniądze

– Ta inwentaryzacja to dopiero początek drogi. Oczywiście na to są potrzebne pieniądze – mówił wiceminister Wąsik. Rozwiązaniem ma być ustawa o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej, która tworzy Fundusz Ochrony Ludności. – Środki z tego funduszu byłyby także przeznaczane na ochronę ludności czy też obrony cywilnej – wyjaśniał wiceminister. – Mamy nadzieję, że wkrótce rząd przyjmie tę ustawę i będzie można ją przeprowadzić w Sejmie. W tej chwili trwają jeszcze rozmowy z samorządami.

Z aplikacji Schrony można skorzystać za pośrednictwem przeglądarki internetowej pod adresem <http://schrony.straz.gov.pl>. ●

Radom

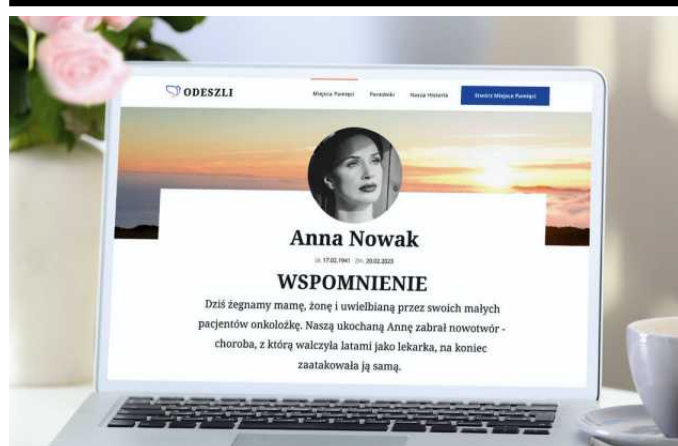
LOT zmienił zdanie

Linie lotnicze LOT zmieniły na swojej stronie internetowej opis lotniska w Radomiu. Jeszcze kilka dni temu twierdzono, że to „port lotniczy najbliższej Warszawy”, jakby nie istniały Okęcie ani Modlin.

Kilka dni temu linie lotnicze LOT zaczęły sprzedawać bilety na rejsy z lotniska w Radomiu, które ma zostać uruchomione pod koniec kwietnia. W opisie lotniska – po polsku i angielsku – zaszarżowano, przedstawiając je jako „najnowszy port lotniczy w Polsce i jednocześnie znajdujący się najbliższej Warszawy”. Ta druga część opisu to oczywista nieprawda, bo Lotnisko Chopina jest oddalone o 7 km od centrum stolicy, a port lotniczy Modlin – o mniej więcej 40 km. Po serii niepochlebnych komentarzy LOT postanowił poprawić swój opis. Obecnie znajduje się w nim sformułowanie, że to „znajdujący się w pobliżu Warszawy najnowszy port lotniczy w Polsce”.

Budowa lotniska w Radomiu pochłonęła ok. 800 mln zł. Terminal zaprojektowano tak, by mógł odprawiać 3 mln pasażerów rocznie. Ale na początek zapowiedziano tylko 15-17 lotów tygodniowo. LOT oferuje na razie tylko rejsy z Radomia do Paryża, Rzymu, Wary, Tirany i Prewazy na zachodnim wybrzeżu Grecji. ●

Michał Wojteczuk



OGŁOSZENIE 34247281

Podaruj wspomnienie i podziel się nim z bliskimi

 ODESZLI.PL

Cena za numerek

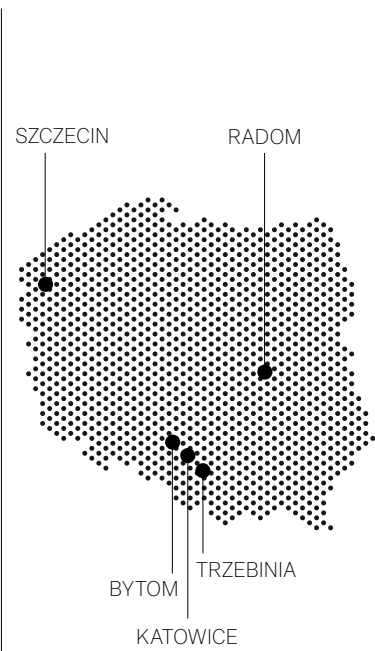
200

ZŁ
• Nawet tyle płacą kierowcy taksówek na aplikację za zajęcie kolejki do Wydziału Komunikacji m.st. Warszawy. Czekają w niej obywatele państw spoza UE, którzy muszą załatwić formalności związane z uzyskaniem licencji na przewóz osób w stolicy

BIAŁYSTOK

Będzie Marsz Równości

Stowarzyszenie Tęczowy Białystok zorganizuje w tym roku trzeci już Marsz Równości. Ze względów bezpieczeństwa data na razie nie jest ujawniana. Pierwszy marsz odbył się 20 lipca 2019 r. Agresja wobec uczestników i uczestniczek tamtego marszu jest przywoływana jako przykład skrajnej homofobii panującej w Polsce. Uczestnicy marszu byli bici, wyzywani, opluwani, obrzucani kamieniami, petardami i zgniłymi jajami. Przeciwno marszowi wystąpiły środowiska nacjonalistyczne, lokalni działacze PiS i organizacje katolickie. ●
Maciej Chołodowski



GLIWICE

Czołgi T-64 do remontu

Zakłady Mechaniczne „Bumar-Łabędy” i firma Ukrobronprom utworzyły w Gliwicach centrum napraw ukraińskich czołgów T-64. Jak poinformowała Polska Grupa Zbrojeniowa, do której należy gliwicki zakład, w Bumarze-Łabędy ukraińskie czołgi T-64 będą naprawiane, serwisowane i przywracane do pełnej sprawności. Władze spółki uzasadniają, że wybór Bumaru-Łabędy na realizację kontraktu wynika z tego, że zakład ma bogate doświadczenie w obsłudze i modernizacji czołgów rodziny T, w tym T-72 i PT-91. ●
Tomasz Czoik

SZCZYZRK

Hotel w górach

Hotel Mercure Szczyrk Resort zostanie otwarty w Szczyrku w pierwszym kwartale przyszłego roku. Powstaje na bazie działającego tu wcześniej ośrodka wypoczynkowego Orle Gniazdo i będzie jednym z największych w Beskidach. Zaoferuje 447 pokoi, z których wszystkie będą miały widok na panoramę gór Beskidu Śląskiego. Do dyspozycji gości będą dwie restauracje oraz trzy bary, dwie sale zabaw dla dzieci oraz park wodny. Centrum bankietowo-konferencyjne będzie miało ponad 2 tys. m kw. powierzchni. ●
Marcin Czyżewski

Plebiscyt Supermiasta i Superregiony 2023

Architektura świadczy o mieście

– Mamy dziś w Katowicach obiekty, które ciekawia, są zauważane nie tylko przez mieszkańców, ale też przez przyjezdnych – mówi prof. Tomasz Nawrocki.

ROZMOWA Z
PROF. TOMASZEM NAWROCKIM
socjologiem miasta, Uniwersytet Śląski w Katowicach

PRZEMYSŁAW JEDLECKI: Czym jest ikona miasta?
PROF. TOMASZ NAWROCKI: Dla mnie jest to taki element miasta – zwykły budynek czy budowla, czasem konstrukcja – który jest wyjątkowo ważny dla mieszkańców i jest przez nich z tym miastem utożsamiany. Poza tym samo miasto też bywa postrzegane przez ikonę.

Co to znaczy?
– Tu chodzi nie o wartość architektoniczną czy artystyczną, patrząc wyłącznie przez pryzmat socjologii miasta. Taki obiekt funkcjonuje w świadomości społecznej. Kiedyś były one utrwalane na widokówkach, więc może byłoby łatwiej je zebrać, ale dziś to zadanie jest trudne do wykonania, bo nie mamy widokówek. W Katowicach taką ikoną był i jest Spodek, który przez ponad pięć dekad przeszedł wiele remontów oraz modernizacji, i jest jednocześnie przykładem znakomitej architektury. Ale kluczem jest to, że on powszechnie kojarzy się z Katowicami.

A co z bardziej współczesnymi obiektami?
– Jeszcze w latach 90. brałem udział w badaniach na temat Ka-

towic i okazało się, że architektura nie funkcjonowała w świadomości społecznej. Jestem absolutnie pewien, że gdyby powtórzyć te badania dziś, miałibyśmy zupełnie inną odpowiedź. Mamy dziś obiekty, które ciekawia, które są zauważane nie tylko przez mieszkańców, ale też przez przyjezdnych. Weźmy chociażby nowy gmach Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia wraz z salą koncertową. To bardzo dobra architektura, a dzięki tej inwestycji NOSPR stała się modna. Innym ciekawym obiektem jest Międzynarodowe Centrum Kongresowe. To przykład budynku otwartego na ludzi, z tarasem widokowym, który świetnie uzupełnił Spodek.

Mamy jeszcze nowe Muzeum Śląskie.
– Właśnie! Jednak żeby zobaczyć klasę tego budynku, trzeba do niego po prostu wejść, ale to też ważne już miejsce. Mamy dziś w Katowicach, a także w innych miastach

województwa sporo dobrej architektury, która może uchodzić za wartościową, być właśnie takimi ikonami. Mamy się czym szczycić. Zresztą moi znajomi ze Szczecina widzą ślady naszej śląskiej architektury też u siebie. Jest tam przecież Muzeum Przełomy śląskiego architekta Roberta Koniecznego. Zależy mi jednak na tym, by pamiętać też o innych miejscach. Ikonami Katowic są i będą Giszowiec i Nikiszowiec. Giszowiec z pamięcią o zniszczeniu osady domków z ogrodami, a Nikiszowiec ze swoimi czerwonymi ceglami to obraz Górnego Śląska. Tu jednak ważne jest to, co wydarzyło się współcześnie. Dzięki aktywności i zapalowi mieszkańców Nikiszowiec stał się modny, dzieje się tu sporo rzeczy i dzielnica tak naprawdę się odradza. Nie wszystkie miejsca mają tyle szczęścia.

Mamy też sporo nowych biurów, np. budynki.KTW.
– Mieszkam bardzo blisko wieżowców.KTW, które zaprojektowała pracownia Medusa Group Przemysław Łukasika, i moim zdaniem te budynki bardzo dobrze komponują się z miastem. Nie rażą mnie, nie wydaje mi się, by były zbyt duże. Myślę, że byłoby gorzej, gdyby w najbliższej okolicy powstały kolejne tak duże obiekty.

Czy jakość architektury świadczy o mieście?
– Na pewno. Oczywiście zapewne byłoby lepiej, gdyby ciekawe obiekty powstawały też w dzielnicach, ale generalnie rzecz ujmując, nowe obiekty, które są ciekawe, mają ważne funkcje i bywają nazywane ikonami, tworzą coś, co jest nazywane kapitałem symbolicznym miasta. On służy przyciąganiu do miasta, dlatego warto, by powstawały w różnych jego miejscach. ●
Rozmawiał **Przemysław Jedlecki**

Trzebinia

Powstało kolejne zapadlisko

Niemal 500 miejsc w Trzebini jest już zagrożonych zapadliskami, z czego prawie 40 znajduje się w sąsiedztwie zabudowań – poinformował główny geolog kraju Piotr Dziadzio.

– Na osiedlu Siersza w Trzebini zidentyfikowaliśmy 481 potencjalnych miejsc, w których zapadliska mogą wystąpić. Większość z nich jest w obszarze zalesionym, 38 znajduje się w bliskim sąsiedztwie zabudowań. Ta strefa buforowa ma granicę 20 metrów – mówi Dziadzio. Najnowsze analizy dotyczące potencjalnie zagrożonych zapadliskami miejsc to efekt kolejnych badań terenu dawnej kopalni Siersza. W pierwszym raporcie przedstawionym pod koniec lutego wskaza-

no 90 miejsc zagrożonych zapadliskami. Kolejne badania wskazują już niemal 500 miejsc, w których może zapaść się ziemia. Najbliższe są zlokalizowane 20 metrów od zabudowań. Jak podkreślają eksperci, zapadliska powstają także poza granicami obszarów udokumentowanej płytkiej eksploatacji górniczej. Niemal w tym samym czasie, gdy prezentowano wyniki badań, w Trzebini znowu zapadła się ziemia. Zapadlisko pojawiło się na terenie ogródków działkowych – w pobliżu cmentarza przy ul. Jana Pawła II. Dziura w ziemi ma głębokość około 6 metrów i 5 metrów średnicy, wpadło do niej drzewo. To trzecie zapadlisko w ciągu ostatnich dni. ●
Dominika Wantuch

OGŁOSZENIE

wyborcza.pl

SUPER MIASTA REGIONY

PLEBISCYT 2023

Gala podsumowująca akcję 24 maja

PARTNERZY GŁÓWNI:

PARTNERZY:

UNIA METROPOLII POLSKICH
Lubuskie
Pomorz
DOLNY ŚLĄSK
25. Mazowsze
Województwo Śląskie

Lubuskie
Pomorz
DOLNY ŚLĄSK
25. Mazowsze
Województwo Śląskie

WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Bielsko-Biała
KATOWICE
Kielce
Rybnik
Warszawa

SAMORZĄD
CZĘSTOCHOWA
GDĄŃSK
Tublin
Kraków
Zabrze

Tajne dokumenty na czacie

„Washington Post” dotarł do członków grupy internetowej, gdzie pierwotnie pojawiały się wykradzione dokumenty wywiadowcze Pentagonu. Z rozmów wynika, że poszukiwany autor przecieku to dwudziestolatek pracujący w jednej z baz wojskowych.

Robert Stefanicki

Jego tożsamość wciąż nie jest znana, w rozmowach występuje jako „OG”. Był członkiem grupy utworzonej w 2020 roku na Discordzie (platformie internetowej popularnej wśród graczy) przez mniej więcej 20 osób, głównie bardzo młodych mężczyzn rozmilowanych w broni i Bogu.

Członkowie wymieniali się memami, obraźliwymi dowcipami, oglądali razem filmy, żartowali i się modlili. „OG” się wyróżniał. Pisał kolegom o sprawach międzynarodowych i tajnych operacjach rządowych, o których, jak twierdził, ma niedostępną publicznie wiedzę.

W zeszłym roku zaczął publikować dokumenty. Z początku były to długie notatki przepisywane ręcznie, pełne dziwnych akronimów i żargonu. Niewiele osób je czytało i wchodziło w dyskusje, więc „OG” zmienił taktykę: robił zdjęcia oryginalnych akt i wrzucał je na serwer. Mówił, że przywiózł je do domu z pracy w „bazie wojskowej”.

Największy wyciek od czasów Snowdena

Dokumenty obnażyły szczegóły przygotowań Ukrainy do wiosennej kontrofensywy. Ujawniły szpiegowanie przez USA sojuszników, takich jak Ukraina, Korea Południowa i Izrael, oraz napięcia między sojusznikami w związku ze zbrojeniem Kijowa. Pokazywały, że Egipt planował sprzedaż Rosji dziesiątek tysięcy rakiet. Sugerowały, że rosyjscy najemnicy negocjują z Turcją zakup broni do walki z Ukrainą. Były tam też ściśle tajne raporty o miejscu pobytu i ruchach wysokich rangą przywódców politycznych oraz mapy pozycji wojskowych.

Ten wyciek jest największym od czasu Edwarda Snowdena, który w 2013 r. ujawnił, że USA prowadzą elektroniczną inwigilację na globalną skalę. I może mieć jeszcze poważniejsze konsekwencje niż tamten – zwłaszcza na froncie ukraińskim.

O ile Snowdena można uznać za demaskatora kierującego się szlachetnymi w jego mniemaniu pobudkami, o tyle „OG” wygląda na zwykłego złodzieja. Kradł dokumenty dlatego, że mógł, że chciał być podziwiany przez kolegów i że nie lubi własnego rządu.

Na filmie obejrzanym przez dziennikarzy „WP” mężczyzna wskazany jako „OG” stoi na strzelnicy, ma na sobie okulary i słuchawki ochronne, w rękę trzyma duży karabin. Wykrzykuje do kamery serię rasistowskich i antysemitowskich obelg, po czym oddaje kilka strzałów do tarczy.

„On jest wysportowany. Jest silny. Jest uzbrojony. Jest wyszkolony. Jak na jakimś szalonym filmie” – komentuje z podziwem członek grupy. Wspomina, że grupa była jak rodzina, bardzo zżyta. „OG” nazywa wujkiem albo ojcem.

„OG” o amerykańskich organach ścigania i społeczności wywiadowczej mówił jako o złowrożej sile, która stara się omamić obywateli i trzymać ich w niewiedzy. Był więc zwolennikiem spiskowej teorii głębokiego państwa, wyznawanej najczęściej przez skrajnych prawicowców, w tym terrorystów.

Towarzyszom „OG” powiedział, że rząd ukrywa przed opinią publiczną swoje występkę – np. miał wiedzieć z góry o planowanym ataku białego suprematysty, który dokonał masowego mordu w supermarkecie w Buffalo w maju 2022 r. „OG” twierdził, że federalni funkcjonariusze pozwalają na takie zabójstwa, licząc na zwiększenie finansowania.

„OG” nie liczył na sławę

Rozmówca „WP” zapewnił, że „OG”, publikując tajemnice, nie działał w imieniu żadnego innego kraju. Miał nie opowiadać się po żadnej ze stron w konflikcie rosyjsko-ukraińskim.

Ale członek grupy powiedział też, że z blisko 25 aktywnych użytkowników kanału około połowy znajdowało się za granicą. Ci, którzy wydawali się najbardziej zainteresowani tajnymi materiałami, mieli pochodzić głównie z bloku wschodniego i krajów poradzieckich.

Od lat funkcjonariusze amerykańskiego kontrwywiadu postrzegają platformy używane przez graczy jako magnes przyciągający szpiegów. Rosyjscy agenci wywiadu byli podejrzeni o zaprzysiężanie się z graczami, których podejrzewali o zatrudnienie w agencjach wywiadowczych, i zachęcanie ich do ujawniania informacji niejawnych.

„OG” najwyraźniej nie liczył na światową sławę – wystarczył mu podziw, jakim obdarzali go członkowie grupy. Nikt nie mówił o udostępnianiu tajemnic poza grupą. Ale 28 lutego nastoletni użytkownik zaczął publikować kilkadziesiąt zdjęć z dokumentami na innym kanale Discord powiązanym z militarystycznym youtuberem „wow_mao”. Wyciek nie zwrócił uwagi władz USA przez kolejny miesiąc. „OG” przestał udostępniać zdjęcia w połowie marca. Ale 5 kwietnia tajne analizy dotyczące wojny w Ukrainie zostały opublikowane na kanałach rosyjskiego Telegramu i platformie dyskusyjnej 4chan. Po czym szybko zaczęły migrować na Twittera.

Następnego dnia, krótko przed tym, jak „New York Times” po raz pierwszy doniósł o wycieku, „OG” wszedł na grupę. „Był wściekły, co jest dla niego niezwykle” – opisuje rozmówca „WP”. „Powiedział, że coś się stało, i modlił się do Boga, aby to się nie wydarzyło... Ale teraz wszystko jest w rękach Boga”.

W ostatniej wiadomości do swoich towarzyszy „OG” upomniął ich, aby „byli cicho i usunęli wszelkie informacje, które mogłyby go dotyczyć”.

Można się spodziewać kolejnych wycieków

Pentagon wszczął śledztwo, FBI szuka źródła przecieków. Ale „Washington Post” pi-



Od lat funkcjonariusze amerykańskiego kontrwywiadu postrzegają platformy używane przez graczy jako magnes przyciągający szpiegów

sze, że nastoletni członek grupy, który był w kontakcie z „OG” w ciągu ostatnich kilku dni, nie został jeszcze przesłuchany przez funkcjonariuszy.

Obaj rozmówcy powiedzieli gazetce, że znają prawdziwe nazwisko „OG”, a także stan, w którym mieszka i pracuje, ale odmówili udostępnienia tych informacji. Nie zamierzają dobrowolnie iść na współpracę ze śledczymi.

Dziennikarze „WP” obejrzeni łącznie 300 zdjęć tajnych dokumentów, trzy razy

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Prof. dr hab. n. med.
Stefanii Horoszek-Maziarz**

Członkini Honorowej Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego
wspaniałej lekarki, diabetologa

Pani Profesor pozostanie w naszej pamięci jako oddany pacjentom
znakomity klinicysta i naukowiec, autorytet dla wielu pokoleń lekarzy,
ale przede wszystkim Człowiek wielkiego serca i życzliwości.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34247091

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 8 kwietnia 2023 roku zmarł

**Prof. zw. dr hab. n. med.
Jan Tatoń**

Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego

Pierwszy konsultant krajowy w dziedzinie diabetologii,
inicjator powołania specjalizacji z diabetologii
oraz utworzenia Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego.
Wybitny diabetolog, wspaniały lekarz, nauczyciel akademicki,
oddany pacjentom klinicysta, świetny naukowiec i organizator.

Ze smutkiem w sercu żegnamy Wielką Postać Polskiej Diabetologii i Medycyny

Rodzinie i Bliskim Pana Profesora

składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego



www.nekrologi.wyborcza.pl/34247104



• **Pentagon wszczął śledztwo, a FBI szuka źródła przecieków**

FOT. SHUTTERSTOCK/
SALMA BASHIR MOTI-
WALA

więcej, niż wcześniej sądzono, że krążą. Może to oznaczać, że będą kolejne wycieki, mimo że ich źródło wyszło.

„Istnieje coraz więcej dowodów na to, że wyciek nie był operacją wywiadowczą przeprowadzoną przez podmiot państwowy i mającą na celu zdyskredytowanie USA, lecz konsekwencją polityki Pentagonu polegającej na udzielaniu dostępu do informacji niejawnych ogromnej liczbie członków sił zbrojnych, cywilów i kontrahentów” – komentuje „Guardian”. „Łącznie to około 1,25 mln osób”. ●

„New York Times” o ujawnionych dokumentach FSB

Rosyjskie służby zarzucają MON zakłamywanie rzeczywistości



Wiktorija Bieliaszyn

FSB szacuje, że straty, które poniosła do tej pory rosyjska armia w Ukrainie, są znacznie większe, niż twierdzi ministerstwo obrony. Taką informację przekazała w czwartek redakcja „New York Timesa”, powołując się na dokumenty amerykańskiego wywiadu.

Z przechwyconego przez Amerykanów raportu FSB ma wynikać, że w strefie działań wojennych zginąć lub odnieść obrażenia uniemożliwiającego powrót do służby miało nawet 110 tys. Rosjan.

Informacje o znacznych stratach to jednak nie wszystko, czego dowiadujemy się z raportu. Przechwycone przez Amerykanów dokumenty wskazu-

ją na wyraźny konflikt między FSB a ministerstwem obrony. Rosyjskie służby bezpieczeństwa miały oskarżyć resort o „ukrywanie strat w Ukrainie”, a także zarzucić mu celowe nieuwzględnienie w swoich statystykach strat poniesionych przez oddziały żołnierzy Rosgwardii, najemników z Grupy Wagnera czy ochotników z Czeczenii. Dziennikarze „NYT” zwracają uwagę, że raport FSB potwierdza wcześniejsze hipotezy przypisujące przedstawicielom MON lęk przed „przekazywaniem złych wiadomości na wyższe szczeble dowodzenia”.

Amerykanie oceniają, że rosyjskie straty są jeszcze większe, i szacują je na 189-233 tys. osób, spośród których życie stracić miało 43 tys. Nieoficjalne statystyki prowadzone przez rosyjski resort obrony nie są znane. Ministerstwo obrony Federacji Rosyjskiej po raz ostatni publicznie poinformowało o stratach 21 września 2022 r., w dniu ogłosze-

nia częściowej mobilizacji, utrzymując, że w Ukrainie zginęło 5937 rosyjskich żołnierzy.

Tajny raport ma mówić też o tym, że prezydent Rosji usiłował osobiście załagodzić spór między założycielem Grupy Wagnera Jewgieniem Prigożynem a ministrem obrony Siergiejem Szojgu. Do spotkania miało dojść ze względu na publiczne oskarżenia wysuwane przez Prigożyną pod adresem MON. W wywiadzie udzielonym prowojnennemu blogerowi Władlenowi Tatarskiemu, który niedawno padł ofiarą zamachu w Petersburgu, biznesmen oświadczył, że rosnące straty w szeregach najemników wynikają ze złej woli przedstawicieli rosyjskich władz, a konkretnie – ministra obrony Siergieja Szojgu i szefa Sztabu Generalnego Walerija Gierasimowa.

„Nasi chłopcy zginęli, bo zabrakło amunicji. Kto jest winny temu, że zginęli? To вина tych, którzy powinni byli zdecydować, że

należy dostarczyć nam wystarczającą liczbę nabo-
jów. Podpis miał złożyć albo Gierasimow, albo Szojgu. Żaden z nich nie chce podjąć decyzji” – mówił Prigożyn.

Czym skończyło się spotkanie? Tej informacji w dokumentach nie zawierało, ale już miesiąc później agencja prasowa Bloomberg donosiła, że Prigożyn zamierza ograniczyć działalność Grupy Wagnera w Ukrainie i znów skupić się na świadczeniu usług najemniczych przez jego firmę w Afryce. Informatorzy Bloomberg przekaza-
li wtedy dziennikarzom, że „kucharz Putina”, jak przez wiele lat mówiono o biznesmenie, stał się w oczach wysokich rangą wojskowych zbyt dużym zagrożeniem na wewnętrznej scenie politycznej.

„To dlatego spotkał się z brakiem dostępu do odpowiedniej ilości amunicji i ograniczeniem możliwości rekrutowania tzw. żywej siły” – twierdzili anonimowi rozmówcy redakcji. ●

PRESTIGE MJM PREZENTUJE

SCORPIONS
ROCK BELIEVER
World Tour 2023

22 CZERWCA 2023
ERGO ARENA
GDAŃSK/SOPOT

BILETY: BILETSERWIS.PL



THE-SCORPIONS.COM



Prestige
MJM



BILET
SERWIS

ZAPRASZA:

RADIO **ZŁOTE**
PRZEBÓJE



Bank do zmiany

Największy polski bank – PKO BP – stanął do wyścigu o tytuł najbardziej obciążowej instytucji finansowej w kraju. Choć nadal ma solidne podstawy finansowe, od dekady rozmienia się na drobne. A od dwóch lat nie może zatrzymać karuzeli prezesów.

Ireneusz Sudak

Mija dekada od czasu, gdy showman Szymon Majewski reklamował bank PKO BP. Od tamtej pory bank wydaje się dreptać w miejscu. Konto za zero, aplikacja IKO do bezkartowej wypłaty gotówki z bankomatów, konto bez granic do płacenia na całym świecie – to wszystko PKO BP wprowadziło do 2013 r.

Wtedy angaż telewizyjnego gwiazdora przyniósł owoce – bank raportował, że powiększył swój krąg klientów mających 35 lat i mniej aż o 20 proc. Jednak ostatni okres, szczególnie po odejściu Zbigniewa Jagiełły po 12 latach prezesury, to rozmienianie się na drobne. W PKO BP ponownie zadomawia się się moloch.

Od czerwca 2021 r., gdy ze stanowiska prezesa PKO BP zrezygnował Zbigniew Jagiełło, bank nie ma prezesa, który okrzepłby na tym wymagającym stanowisku.

Miliardowe zyski

Bank jednym klientom pożycza pieniądze, od innych je zbiera i wypłaca odsetki. PKO BP tę sztukę doprowadziło do perfekcji. Dzięki podwyżkom stóp procentowych można klientom zwiększać oprocentowanie kredytów, a depozyty mogą pozostać na oprocentowaniu rynkowym.

A że PKO BP to największy bank, który wyznacza trendy, trend jest taki, że oprocentowanie pieniędzy jest marne. Bank informuje, że średnie oprocentowanie kredytów w 2022 r. wyniosło 7,8 proc., średnie oprocentowanie depozytów – 1,1 proc. Przy średniorocznej inflacji 14,4 proc. gotówka trzymana w banku topnieje jak lodowce na Grenlandii.

W przypadku PKO BP przychody odsetkowe wzrosły z 10,6 mld zł w 2021 r. do 20,1 mld zł w 2022 r. – czyli prawie się podwoiły. To są nasze pieniądze, które oddajemy bankowi z tytułu wyższego WIBOR-u.

Marża odsetkowa, czyli wynik z tytułu odsetek podzielony przez średni stan aktywów odsetkowych, wyniosła w PKO BP 3,9 proc. To bardzo dobry wynik, np. w mBanku było to tylko 3,7 proc. Im wyższa marża odsetkowa, tym więcej bank na nas zarabia.

Zysk netto grupy PKO Banku Polskiego w 2022 r. wyniósł ponad 3,3 mld zł. Wynik byłby lepszy, ale bank musiał rozliczyć wakacje kredytowe i kredyty frankowe.

PKO BP oczywiście chwali się, że poprawiło ofertę depozytową. I to jest prawda, ale trudno, żeby było inaczej, skoro to sam premier Mateusz Morawiecki zwrócił sektorowi finansowemu uwagę, że oprocentowanie jest zbyt niskie.

– Niech banki podniosą oprocentowanie lokat i depozytów. Ciągłe oprocentowanie depozytów nie przekracza 1 proc., tymczasem kredyty są oprocentowane nawet na 9 proc. – mówił o całej branży bankowej w kwietniu 2022 r. premier Morawiecki. Trudno mieć pretensje, że banki zarabiają, i dobrze, że to robią, bo to poprawia ich sytuację kapitałową.

Żeby oddać sprawiedliwość PKO BP, trzeba napisać, że w ramach oferty dla klientów indywidualnych w 2022 r. wprowadziło m.in. lokatę na nowe środki, której oprocentowa-



FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kto ma władzę w największym polskim banku Nowy prezes PKO BP

Dariusz Szwed, wcześniej członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, został prezesem kontrolowanego przez skarb państwa PKO BP. Taką informację podał „Puls Biznesu”, oficjalnego komunikatu banku jeszcze nie ma.

Z zarządu miał zostać odwołany Maks Krackowski, a Mieczysław Król – złożyć rezygnację.

Wcześniej, bo 6 kwietnia, PKO BP poinformował, że Paweł Gruza zrezygnował z kierowania pracami zarządu PKO BP oraz ubiegania się o pełnienie funkcji prezesa, pozostał jednak wiceprezesem banku.

Dariusz Szwed ma ponaddwudziestoletnie doświadczenie w sektorze finansowym. Od 2021 r. w Banku Gospodarstwa Krajowego nadzoruje realizację wewnętrznego filaru „Transformacja cyfrowa i procesowa strategii banku na lata 2021-2025”.

Od 2019 r. przez dwa lata pełnił funkcję wiceprezesa zarządu Alior Banku, w którym nadzorował całość biznesu banku – sprzedaż i produkty dla klienta detalicznego oraz biznesowego, działalność skarbową oraz obszar private banking i biuro maklerskie.

Wcześniej, od roku 1995, był związany z Santander Bank Polska, m.in. jako dyrektor departamentu private banking, gdzie odpowiadał za nadzór nad kompleksową działalnością biznesową, obejmującą także ryzyko operacyjne, kredytowe i reputacyjne tego obszaru.

A to wtedy, w latach 2007-15, prezesem banku był Mateusz Morawiecki.

To nieoczekiwana zmiana, a to dlatego, że pod koniec marca nowym przewodniczącym rady nadzorczej PKO BP został Robert Pietruszyn, który kierował Lotosem na początku rządów PiS. Tak zdecydował wicepremier Jacek Sasin.

To miało wzmocnić Sasina w walce o kontrolę nad największym polskim bankiem.

Wtedy z zajmowanego od połowy 2021 r. stanowiska przewodniczącego rady nadzorczej PKO BP zrezygnował Maciej Łopiński, wpływowy polityk PiS.

Dwa tygodnie wcześniej głównym kadrowcem PKP BP został Jakub Kowaleczko, zaufany współpracownik Jacka Sasina, wywodzący się z zaplecza wicepremiera w Wołominie i okolicach tej podwarszawskiej miejscowości. Uprzednio był głównym kadrowcem w PGNiG, wprowadzonym na to stanowisko w czasie przygotowań do przejęcia gazowego koncernu przez Orlen.

Pojawiły się więc wtedy domysły, że Sasin skierował swojego zaufanego do PKO BP w ramach walki z innymi koteriami PiS o przejęcie kontroli nad największym polskim bankiem. ●

Anna Popiołek

18-procentowej inflacji te pieniądze klientów topnieją w oczach. Dla porównania: na rachunkach oszczędnościowych było 42 mld zł, a na depozytach – 81,6 mld zł.

Bank na tym zarabia, bo ma dostęp do darmowego kapitału. Oczywiście powstaje pytanie, czy rolą banku jest działanie na swoją zgubę i podwyższanie oprocentowania rachunków albo usilne namawianie klientów do przenoszenia pieniędzy na solidniej oprocentowane lokaty. Żaden bank tego nie robi i nie ma powodu, dla którego powinno to robić PKO BP.

Jednak klienci powinni wiedzieć, co mogą zrobić ze swoimi pieniędzmi: przenieść je na lepiej oprocentowany depozyt terminowy albo chociaż za część kwoty kupić obligacje, nawet jeśli sam bank nie będzie ich do tego namawiał.

Czy golem w końcu ruszy?

PKO BP ma dwie twarze – jedną nowoczesną, otwartą na nowości, a drugą z duchem molocha.

Ta pierwsza jest firmowana przez Michała Macierzyńskiego, być może najlepszego w Polsce eksperta od nowoczesnych technologii bankowych, którego niemal wyłączną zasługą jest odmłodzenie i unowocześnienie oferty banku.

Macierzyński przeszedł do PKO BP w 2010 r. z portalu Bankier.pl, gdzie od początku odpowiadał za innowacje. Dziś to być może najbardziej kluczowy menedżer w grupie, który ciągle przedstawia nowe pomysły i projekty – ostatni to nowa bankowa aplikacja, dzięki której będzie można wynająć samochód, zrobić zakupy czy kupić bilety na koncert.

Dla wielu osób obecność Macierzyńskiego może być ostatnim powodem posiadania konta w PKO BP.

Druga twarz to „stare, dobre PKO BP”, w którym ciągle zdarza się, że konkretnych spraw nie można załatwić w dowolnym oddziale, tylko trzeba jechać do tego, w którym zakładało się konto, rachunki (ROR-y) są na 0 proc., ubywa profesjonalistów, a przybywa politycznych klakierów. W aktualnej strategii banku do 2025 r. nie ma absolutnie nic ciekawego, czego by nie było w innych, mniejszych bankach.

Dziś PKO BP stoi na rozdrożu, okopane na bardzo solidnych finansowych podstawach. Ale właśnie decyduje się, czy będzie tak stało po wsze czasy, czy jednak golem ruszy z miejsca. ●

nie było kilkakrotnie podnoszone i na koniec grudnia wynosiło maksymalnie 7,5 proc. na okres trzech miesięcy oraz 6,5 proc. na okres 12 miesięcy.

PKO BP w raporcie rocznym chwali się, że wysoka sprzedaż lokat osobom fizycznym pozwoliła odbudować udział w rynku depozytów terminowych, który na koniec 2022 r. wynosił blisko 24,2 proc. I bardzo dobrze.

Ale to są oferty jednorazowe i „promocyjne”, a nie regularne.

PKO BP miało na koniec roku aż 178 mld zł środków gospodarstw domowych na zwykłych rachunkach bieżących, których oprocentowanie wynosi okragle 0 proc. Przy

Zysk PKO BP

3,3

MLD ZŁ

● **to zysk netto grupy PKO Banku Polskiego w 2022 r. Wynik byłby lepszy, ale bank musiał rozliczyć wakacje kredytowe i kredyty frankowe**

Polski Ład to wyższe podatki

Co rząd ukrywa o naszych rozliczeniach PIT?

To sprytna i cyniczna podatkowa sztuczka rządu Mateusza Morawieckiego. Za zeszły rok wiele osób, owszem, dostanie dopłatę. Rozliczenie za 2023 wypadnie już dużo gorzej. Bo system jest tak skonstruowany, że korzyści z obniżenia stawek będą topniały z roku na rok. Wyjaśniamy dlaczego

Piotr Miączyński

W dużym skrócie cały manewr zasada się na dwóch prostych mechanizmach. Inflacja sprzyja fiskusowi. Czym jest wyższa, tym szybciej rosną wynagrodzenia i emerytury. Im szybciej one rosną, tym więcej osób przekracza kwotę wolną od podatku i płaci wyższą składkę zdrowotną. A kwota i progi w najbliższym czasie waloryzowane nie będą.

RZĄD MÓWI: OBNIŻYLIŚMY PODATKI

A jak jest naprawdę?

Tak, mamy niższą stawkę PIT – z 17 proc. na 12 proc., do 120 tys. zł.

Tak, mamy zero podatku do 30 tys. zł.

Za to dostaliśmy w pakiecie ostrą podwyżkę składki zdrowotnej, która uzależniona od dochodu stała się po prostu kolejnym podatkiem (tylko nazywa się inaczej).

Dlatego też doradcy podatkowi szybko ochrzczili nowy system (złotówkę, przyznając): Polski Ład aka Niskie Podatki Wysokie Składki.

Efekt?

– Dochody budżetu państwa z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych na podstawie ustawy budżetowej z 2021 r. (czyli przed obniżką podatków) – 71,3 mld zł, 2023 r. (po obniżce) – 78,4 mld zł – pokazuje na Twitterze doradca podatkowy, partner w Grant Thornton Małgorzata Samborska.

Dla porządku dodajmy, że dochody budżetu państwa z PIT w 2022 r. wyniosły 68,1 mld zł (to głównie w tym roku widać było wpływ Polskiego Ładu na kondycję budżetu).

RZĄD MÓWI: TAKICH ZWROTÓW PODATKU JESZCZE NIE BYŁO

W 2022 r. zwroty z PIT sięgnęły 10,5 mld zł. W tym roku ma być to grubo ponad 18 mld zł. Ich wyso-

kość zaskoczyła nawet sam resort finansów.

Kto dostaje największe zwroty?

W pierwszej kolejności osoby z wysokimi zarobkami, ale pracujące na jednym etacie.

- 4 tys. zł – zwrot 208 zł
- 5 tys. zł – zwrot 471 zł



FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

- 6 tys. zł – zwrot 603 zł
- 7 tys. zł – zwrot 464 zł
- 8 tys. zł – zwrot 319 zł
- 14 tys. zł – zwrot 2801 zł
- 20 tys. zł – zwrot 4350 zł.

Zwrot dostaną również wszystkie osoby pracujące na umowę-zlecenie.

Ile?

- 4 tys. miesięcznie – zwrot 2822 zł
- 5 tys. miesięcznie – zwrot 2626 zł

- 6 tys. miesięcznie – zwrot 2436 zł
- 7 tys. miesięcznie – zwrot 2240 zł
- 8 tys. miesięcznie – zwrot 2049 zł.

Ekstra pieniądze mogą się spodziewać emeryci, ale tacy otrzymujący świadczenie od 2,5 tys. zł do 9,3 tys. zł oraz powyżej 12,8 tys. zł.

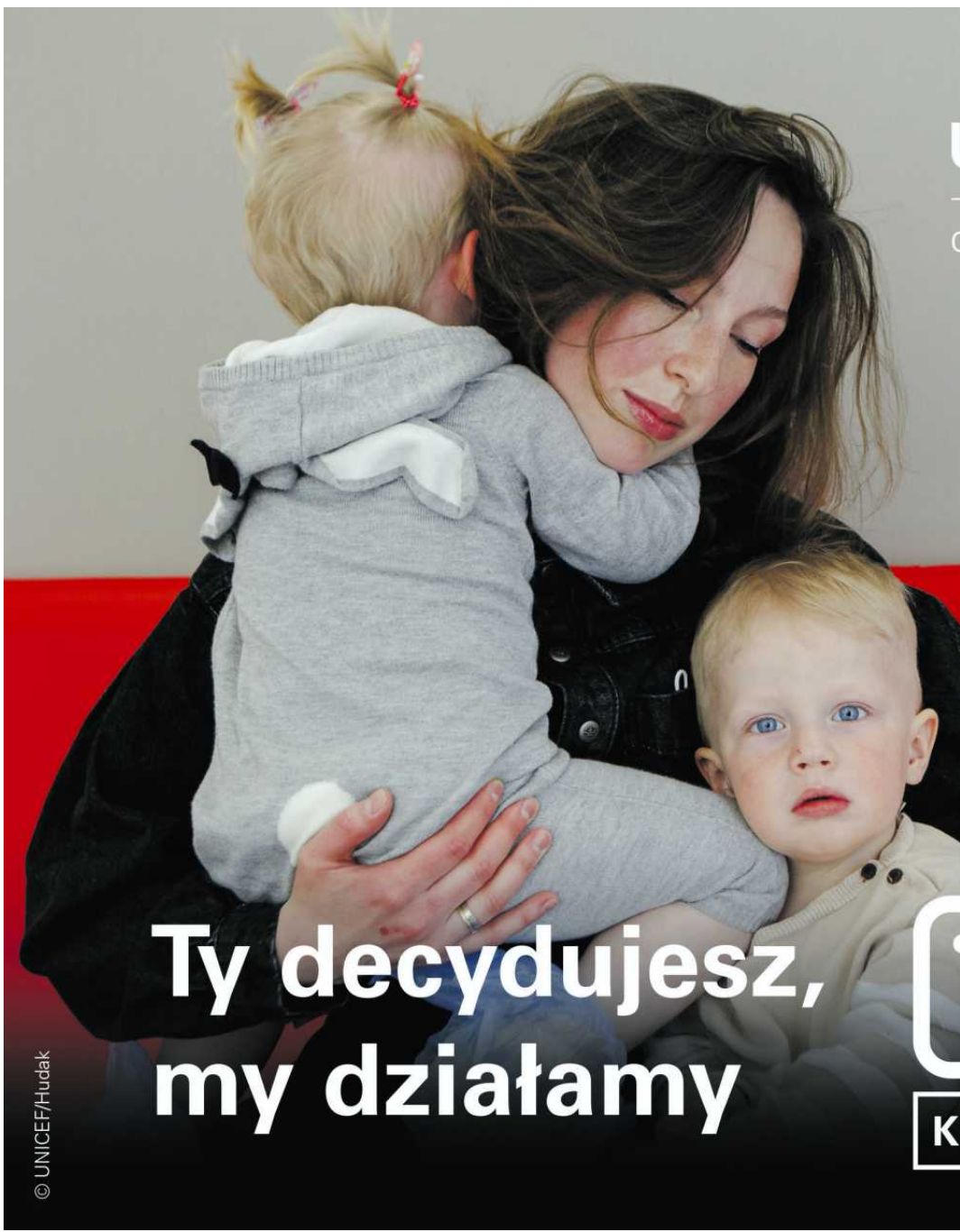
Ile? Emerytura 2550 zł to zwrot podatku 18 zł. 3 tys. zł to 150 zł zwrotu. Przy 4 tys. zł to 450 zł, a przy 6 tys. zł – 546 zł.

Jak szybko dostać zwrot podatku?

UWAGA! Jak ktoś się nie rozliczył (a ma dostać zwrot), to warto to zrobić szybko.

Zasada jest taka, że zwrot nadpłaty nastąpi w ciągu 45 dni od złożenia zeznania podatkowego w formie elektronicznej lub trzech miesięcy od złożenia deklaracji





unicef 

dla każdego dziecka

PRZEKAŻ

**Ty decydujesz,
my działamy**

1,5%

KRS: 0000 107 957

© UNICEF/Hudak

OGŁOSZENIE 34246809

Rozlicz PIT z Wyborcza.biz



w formie papierowej w urzędzie skarbowym.

Resort finansów odpalił jednak w ubiegłym roku system „auto zwrot”. Co to jest?

Wysokie nadpłaty urzędnicy skarbowki weryfikują i akceptują ręcznie. Ale te do 5 tys. zł idą teraz z automatu. W większości przypadków powinny się one pojawić na kontach w ciągu dwóch tygodni.

W TYM ROKU
ZACZNIEMY PŁAĆĆ
WYŻSZE PODATKI

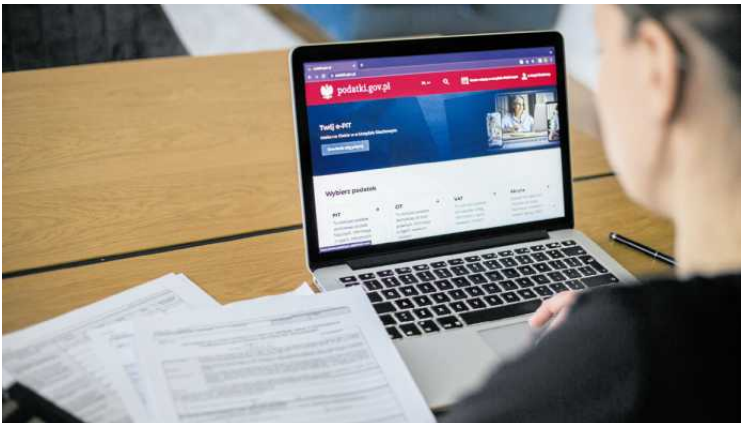
W przyszłym roku za obecny rok zapłacimy już wyraźnie wyższe podatki. Dlaczego? Inflacja powoduje, że firmy podnoszą płace, emeryci i renciści dostają waloryzację świadczeń, a od tych wyższych kwot płacimy 9-proc. składkę zdrowotną. Przy czym kwota wolna od podatku oraz progi się nie zmieniają. Jeśli więc w tym roku ktoś zapłaci mniejszy podatek, to w przyszłym będzie on już sporo wyższy.

Prosty przykład – płaca minimalna. W tym roku ma wzrosnąć dwa razy. Od stycznia poszła do góry z 3010 zł do 3490 zł, a od lipca będzie druga podwyżka do 3600 zł, która ma złagodzić osobom najmniej zarabiającym wpływ dwucyfrowej inflacji.

I jak osoby na najniższej krajowej podatku za rok 2022 nie zapłaciły, tak teraz już zapłacą.

– Podwyżka płacy minimalnej w 2023 r. spowodowała, że podstawa opodatkowania osób otrzymujących przez cały rok wynagrodzenie na minimalnym poziomie przekroczy próg kwoty wolnej. Podatnicy będą zobowiązani do złożenia zeznania podatkowego i zapłacenia podatku PIT wg stawki podatkowej 12 proc. Kwota podatku w skali rocznej będzie wynosiła nieco ponad 400 zł, a w skali miesięcznej 30-40 zł – wylicza firma konsultingowa PwC.

Podwyższenie płacy minimalnej w 2023 r. w związku z prognozowanym wysokim poziomem inflacji objęło ok. 2,7 mln osób.



FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kto dostaje największe zwroty z PIT?

W pierwszej kolejności osoby z wysokimi zarobkami, ale pracujące na jednym etacie. Ile?

- 4 tys. zł – zwrot 208 zł
- 5 tys. zł – zwrot 471 zł
- 6 tys. zł – zwrot 603 zł
- 7 tys. zł – zwrot 464 zł
- 8 tys. zł – zwrot 319 zł
- 14 tys. zł – zwrot 2801 zł
- 20 tys. zł – zwrot 4350 zł.

Zwrot dostaną również wszystkie osoby pracujące na umowę-zlecenie. Ile?

- 4 tys. miesięcznie – zwrot 2822 zł
- 5 tys. miesięcznie – zwrot 2626 zł
- 6 tys. miesięcznie – zwrot 2436 zł
- 7 tys. miesięcznie – zwrot 2240 zł
- 8 tys. miesięcznie – zwrot 2049 zł.

Podnoszenia progów podatkowych ani kwoty wolnej rząd nie przewiduje.

Czyli Polski Ład działa tak: krótkoterminowo fiskus ludziom coś tam wypłaci, długoterminowo przy szalejącej inflacji zacznie nam zabierać coraz więcej, głównie w postaci działającej jak podatek 9-proc. składki zdrowotnej uzależnionej od dochodu.

EMERYCI NA
POLSKIM ŁADZIE NIE
ZAROBILI TAK, JAK
TWIERDZI RZĄD

Rząd twierdzi: blisko 70 proc. emerytów przestało płacić podatki. Jednocześnie nie dodaje, że podstawowym wnioskiem z tego płynącym jest to, że prawie 70 proc. emerytów zwyczajnie jest biednych, bo ich dochody są poniżej 2,5 tys. zł.

A skąd akurat te 2,5 tys. zł, tak często odmiennie przez polityków PiS?

Polski Ład zwolnił emerytów i rencistów z podatku do kwoty 30 tys. zł (12 x 2,5 tys. zł). To kwota wolna.

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg chwali się, jak bardzo wzrosła emerytura minimalna za rządów PiS.

A jak jest naprawdę? – Jeśli przyjmiemy, że najniższa emerytura w 2015 r. wynosiła 880,45 zł brutto, co oznacza, że stanowiła 50,3 proc. płacy minimalnej (1750 zł brutto), a w 2023 wynosi 1588,44 zł (brutto), czyli 45,5 proc. płacy minimalnej (3490 zł brutto), to można stwierdzić, że sytuacja osób pobierających najniższą emeryturę względem pracujących na płacy minimalnej wcale się nie poprawiła – wytyka dr Antoni Kolek na stronach Instytutu Emerytalnego.

Podobnie przeciętna miesięczna emerytura spada w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W 2015 r. było to 63,7 proc., a w 2020 – tylko 56,4 proc.

Reasumując, kwoty emerytur rosną, ale siła nabywcza tych świadczeń już nie bardzo.

Tu przekłamań jest zresztą wiele.

Bardzo cennie wytyka je dr Jowita Pustul, radca prawny i doradca podatkowy.

JAK EMERYCI
TRACĄ NA SKŁADCE
ZDROWOTNEJ?

„Oto PIT mojego Kochanego Seniora. Za 2022 r. 100 proc. emeryta w emerycie. Emeryturka dość skromna. Kwota 24852,84 zł. Rocznie” – pisze Pustul w serwisie LinkedIn.

„Ile mój Kochany Senior zapłacił PIT za 2022?” – zadaje pytanie ekspertka.

I sama odpowiada: „Ależ nic nie zapłacił. Bo nasz rząd kocha seniorów. Nie wziął ani złotówki! 24852,84 to mniej niż kwota wolna”.

Teraz pada bardzo podstępne pytanie: a ile senior zapłacił składki zdrowotnej? Tu niespodzianka – 2477,66 zł.

„Ojoj. Czyli że składkę zdrowotną pobierają od emerytur? No nie chce być inaczej. Tu nie obowiązuje kwota wolna. Składkę pobiera się od każdej złotówki. Choć jakoś informacji o tym brak” – pisze Pustul.

Iteraz przekłada to na 13. emeryturę, która wynosi maksymalnie 1588,44 zł brutto. Brutto, bo trzeba zapłacić od tego PIT. Czyli na rękę jest wypłacane (znowu maksymalnie) 1445,48 zł.

„Mojemu Kochanemu Seniorowi pobrano 2477,66 zł tytułem składki zdrowotnej. Żeby mu wypłacić 1445,48 zł tytułem 13. emerytury. Słaby interesik, prawda? A 1032,18 zł różnicy to takie koszty manipulacyjne” – ironizuje Pustul.

I teraz można podchodzić do tego, co pisze ekspertka, dwojako.

Bo z jednej strony, owszem, składka zdrowotna od emerytur była przecież zawsze. A że można ją było odliczyć? Cóż, większość i tak nie mia-

ła za specjalnie od czego ją odliczać, bo płaciła zbyt niskie podatki.

Ale z drugiej strony rząd obiecywał w Polskim Ładzie dla emerytów (i rencistów również) krainę szczególności wszelakiej.

A teraz osoby, które mają dochody na poziomie minimum egzystencji – poniżej 700 zł miesięcznie (w takiej sytuacji jest ćwierć miliona seniorów) – są „uszcześliwione” dodatkowo koniecznością zapłaty obowiązkowego podatku w postaci składki zdrowotnej, co ewidentnie jest sprzeczne z wcześniejszym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego.

I tu przechodzimy do kolejnego wypadku przy pracy.

EMERYCI NIE
KORZYSTAJĄ
Z ULGI NA LEKI

Ulga na leki to fragment ulgi rehabilitacyjnej. Po zmianach podatkowych dużo mniej osób się jednak na nią łapie.

Dlaczego?

Powód jest cały czas taki sam: emeryci/renciści, jeśli nie płacą podatku albo płacą go w minimalnej wysokości, nie mają od czego odliczyć ulg podatkowych. Mówiąc po ludzku: mają zbyt niski dochód, by pojawił się u nich podatek.

Problem dotyczy nie tylko ulgi na leki, ale też całej ulgi rehabilitacyjnej.

Czyli mamy sytuację, w której biedny emeryt ulgi nie odliczy, bogatszy może to jednak zrobić. A jeden i drugi płaci 9-proc. składkę zdrowotną...

UWAGA, NADCHODZI
NOWY POLSKI ŁAD

– System podatkowy wymaga daleko idącego uproszczenia. To jest na pewno coś, co jeszcze nas czeka – mówił kilka dni temu premier Mateusz Morawiecki podczas Welconomy Forum w Toruniu.

Szczególne „ulatwienia” mają czekać przedsiębiorców. Szczegóły poznamy niewątpliwie już w kampanii wyborczej do parlamentu. ●

PRZEKAŻ NAM 1,5%
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU

Zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o przekazanie swojego 1,5% podatku
na rzecz naszego Stowarzyszenia



Wszystkie wpłaty zostaną przekazane na rzecz bezdomnych
kotów i psów znajdujących się w Schronisku

STOWARZYSZENIE POMOCY
PORZUCONYM
I DRĘCZONYM ZWIERZĘTOM

NUMER RACHUNKU STOWARZYSZENIA
BANK SPÓŁDZIELCZY W BYTOMIU

KRS 0000189925

53 8591 0007 0420 0997 5766 0001



Rozlicz PIT z Wyborcza.biz

Nowe stanowisko fiskusa

Fiskus vs rodzice po rozwodach

Rodzice samotnie wychowujący dzieci nie spodziewali się tego. Fiskus uniemożliwia im wspólne rozliczenie razem z dzieckiem.

Piotr Miączyński

Polski Ład, który wszedł w życie 1 lipca 2022 r., wprowadził do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) art. 6 ust. 4f. I o niego rozbija się cała sytuacja. Nowy przepis mówi, że preferencyjnie rozliczenie „nie ma zastosowania do osoby, która wychowuje wspólnie z drugim rodzicem albo opiekunem prawnym co najmniej jedno dziecko”.

To wspólne wychowywanie jest pojęciem nieostrym. Może być tak, że im bardziej ojciec troszczy się o swoje dziecko po rozwodzie, tym większa jest szansa, że ani matka, ani ojciec z ulgi nie skorzystają.

Fiskus, odpowiadając teraz na wnioski o interpretację indywidualne, bezwzględnie odmawia możliwości skorzystania z ulgi przy opiece naprzemiennej.

Takie interpretacje spływają też raz szerokim strumieniem.

Choćby ta z 17 marca. – Jest Pan rozwodnikiem od stycznia 2019 roku. Dwójka Pana dzieci mieszka z mamą, Pana była żoną. Co drugi weekend, większość przedłużonych weekendów, 3 tygodnie w wakacje oraz tydzień na ferie zimowe dzieci spędzają czas z Panem – przytacza skarbowka.

Sposób podziału opieki nad dziećmi został ustalony w Porozumieniu – Rodzicielskim Planie Wychowawczym u notariusza. Które zostało zaakceptowane przez sąd podczas wydawania wyroku rozwodowego. – Czy może Pan korzystać z preferencyjnego sposobu rozliczania podatku dochodowego jako rodzic samotnie wychowujący dziecko? – pyta fiskus.

Odpowiada: Stanowisko, które przedstawił Pan we wniosku, jest nieprawidłowe.

Fiskus idzie jednak znacznie dalej, odmawiając prawa do rozliczenia razem z dzieckiem, jeżeli drugi rodzic bierze jakiegokolwiek większy udział w wychowywaniu dziecka. Mówi o tym całkiem świeża interpretacja podatkowa z 22 lutego.

Tu przed stwierdzeniem rozwodu matka dziecka (występująca o interpretację) zawarła z jego ojcem „porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów ze wspólnym małoletnim synem po rozwodzie”.

Później był rozwód. Sąd nie orzekł opieki naprzemiennej nad dzieckiem. Sąd w wyroku nie wyznaczył konkretnego planu sprawowania opieki nad dzieckiem.

Matka podnosi, że sprawuje faktyczną opiekę nad małoletnim synem. Fiskus odmawia jednak w tym przypadku matce rozliczenia się z dzieckiem.

Dlaczego? – W sytuacji, gdy każdy z rodziców aktywnie oraz w porównywalnym stopniu uczestniczy w wychowywaniu dziecka – co przejawia się między innymi dzieleniem się wszelkimi obowiązkami związanymi z procesem wychowawczym dziecka, niezależnie od tego, u kogo pod czyją w danym momencie roku podatkowego opieką dziecko przebywa – nie można mówić o samotnym wychowywaniu dziecka przez któregośkolwiek z rodziców – przekonuje skarbowka. ●

DZIECI Z CHOROBYMI NEREK
POTRZEBUJĄ TWOJEJ POMOCY



PRZEKAŻ **1,5%** TWOJEGO PODATKU
na poprawę jakości życia i leczenie dzieci z przewlekłymi chorobami nerek
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Chorobami Nerek
"Kłębuszek"
im. prof. dr Marty Uszyckiej - Karcz
Numer KRS 0000243985
Bank Millennium S.A. Numer konta 66 1160 2202 0000 0000 7159 6965

OGŁOSZENIE 34237224

STOWARZYSZENIE
„KROK ZA KROKIEM”
W ZAMOŚCIU

1,5%
PODATKU

ZOSTAŃ NASZYM DARCYŃCĄ
KRS 0000057364
www.spdn.pl
od 30 lat
POMAGAMY DZIECIOM
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

OGŁOSZENIE 34233268

Fundacja
Człowiek dla Zwierząt
Przylisko w Łętkowicach

Dla nich przylisko to dom.
Być może najlepszy,
jaki w życiu miały.

Pomóż, podaruj dom!

Przekaż 1,5% KRS 0000537423
Łętkowice Kolonia 59, 32-107 Radziemice, tel. 783 553 197, 534 884 174
czlowiekdlazwierzat.org

OGŁOSZENIE 34241209

**APLIKACJA
WYBORCZEJ**

**Wygodnie
i zawsze
pod ręką**

POBIERZ Z
Google Play

Pobierz w
App Store

OGŁOSZENIE 34245989

FUNDACJA
Domy Wspólnoty Chleb Życia
27-530 Ożarów, Jankowice 38
tel.: +48 882 84 77 39
fundacja@chlebzycia.org.pl

RAZEM DAJEMY SZANSE

Ponad 500 uczniów i studentów z ubogich rodzin zdobywa wiedzę dzięki regularnym stypendiom.

1,5% Rocznie ok. 1000 osób objętych pomocą – bezdomni, niepełnosprawni, starsi, dzieci. Zapewniamy dach nad głową, pomoc medyczną i socjalną, żywność, leki, odzież.

1,5% 50 osób pracuje i zdobywa doświadczenie.

1,5% 200 dzieci ma możliwość zajęć pozalekcyjnych z reguty niedostępnych w rejonach wiejskich.

Docieramy do najstańszych.

1,5% **DZIĘKUJEMY**
KRS 0000132424

Nr Konta: Bank Pekao SA Opatów:
14 1240 2773 1111 0010 1234 0775

www.chlebzycia.org.pl **www.skarbyprababuni.pl**

OGŁOSZENIE 34234646

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia
Zapraszamy do wsparcia naszych podopiecznych

KRS 00000 50135

1,5 % To takie proste !

Bezpłatny program PIT: www.dolfroz.com

OGŁOSZENIE 34242989

**Pomóż ochronić
ostatnią chwilę ...**

Fundacja Dobre Hospicjum dla Dzieci w Opolu od stycznia 2006 roku zajmuje się domową opieką paliatywną nad nieuleczalnie chorymi dziećmi. Opieką obejmuje dzieci zamieszkające na terenie całego województwa opolskiego. Fundacja istnieje dzięki hojności ludzi wielkiego serca, którym nieobojętny jest los naszych małych podopiecznych. W działalności tej bardzo liczymy na ludzi wrażliwych na potrzeby chorych dzieci.

**DZIĘKUJEMY
ZA DOTYCHCZASOWE
WSPARCIE.**

1,5% **PODATKU**
ORGANIZACJA POŻYTU PUBLICZNEGO
KRS 0000245423

**FUNDACJA DOMOWE
HOSPICJUM
DLA DZIECI W OPOLU**

ul. Armii Krajowej 11-13 A
45-071 Opole
tel./fax: 77 442 51 08
www.hospicjum.opole.pl

**HOSPICJUM
PERINATALNE W OPOLU**
PRZY FUNDACJI DOMOWE HOSPICJUM
DLA DZIECI W OPOLU

OGŁOSZENIE 34235068

Rozlicz PIT z Wyborcza.biz

Jak przekazać 1,5 proc. podatku na OPP?

Pomoc, która nic nie kosztuje

W tym roku po raz pierwszy, rozliczając PIT, przekazujemy organizacjom pożytku publicznego (OPP) nie 1, ale 1,5 proc. Jak to zrobić?

Justyna Sobolak

Wesprzeć OPP za pośrednictwem 1,5 proc. mogą podatnicy, którzy rozliczają się poprzez standardowy PIT roczny. Nie ma tu znaczenia źródło przychodu. W związku z tym 1,5 proc. na rzecz OPP mogą przekazać zarówno te osoby, które mają przychody z umowy o pracę, jak i z umowy-zlecenia, o dzieło, ze zbycia akcji czy z innych źródeł. Mogą go także przekazać podatnicy rozliczający się podatkiem liniowym, ryczałtowo od przychodów ewidencjonowanych oraz podatnicy rozliczający przychody ryczałtowe wskazane w ustawie o PIT – zbycie nieruchomości, kapitały pieniężne, prawa majątkowe. 1,5 proc. podatku mogą również przekazać emeryci i renciści. W tegorocznym rozliczeniu zrobią to na nowych zasadach. Emeryt lub rencista, który chce przekazać 1,5 proc. podatku na rzecz OPP, nie musi składać żadnego wniosku. Wystarczy, że taki wniosek

wypełnił w PIT-37, PIT-36 albo PIT-OP w latach ubiegłych, a informacje w nim podane są aktualne. Rozwiązanie to dotyczy emerytów i rencistów, dla których podatek obliczony przez organ rentowy w PIT-40A jest ich podatkiem rocznym (nie składają zeznania PIT-37 albo PIT-36). W innych przypadkach, aby przekazać 1,5 proc., należy wypełnić odpowiednie rubryki, składając rozliczenie roczne. Z fiskusem najłatwiej rozliczyć się przez internet, używając do tego rządowego serwisu Twój e-PIT www.podatki.gov.pl/pit/twoj-e-pit. Wystarczy zalogować się na platformę, co można zrobić za pomocą profilu zaufanego, e-dowodu bądź przez bankowość elektroniczną. W systemie czeka gotowy PIT, który można zaakceptować i przesłać do skarbowki lub edytować, uzupełniając o konkretne dane czy informacje odnośnie do OPP. W systemie skarbowki domyślnie ustawiona jest ta sama organizacja, którą wskazało się w roku ubiegłym, oraz ten sam cel szczegółowy. Jeśli nie zamierzamy zmieniać

Wykaz organizacji pożytku publicznego, które w 2022 r. otrzymały najwięcej 1 proc. należnego podatku za 2021 r.	
Kwoty w zł	
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”	210 537 711,7
Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym	56 546 643,1
Fundacja Siepomaga	54 371 589,65
Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”	48 327 148,16
Fundacja „Serca dla Maluszka”	29 015 000,39
© GAZETA WYBORCZA	
ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO FINANSÓW	

organizacji, wystarczy zaakceptować zeznanie uzupełnione przez urzędników. Jeśli jednak w tym roku chcemy wybrać inną organizację, możemy dowolnie ją zmienić lub tylko zdecydować się na inny cel szczegółowy. Aby zmienić OPP, należy skorzystać z opcji „Zmieniam organizację”, wybrać z wykazu organizacji numer KRS i zatwierdzić zmianę. Aby zmienić tylko cel szczegółowy, należy wybrać opcję „Zmieniam organizację” i nie zmieniając numeru KRS, edytować tylko informacje o celu szczegółowym.

Co, jeśli po raz pierwszy chcemy przekazać 1,5 proc.? W systemie skarbowki wystarczy wybrać z listy numer KRS OPP, którą chcemy wesprzeć, wskazać cel szczegółowy i zaznaczyć zgodę (dobrowolnie). Kwotę 1,5 proc. możemy także przekazać, jeżeli rozliczamy się na papierowym zeznaniu. Wówczas ręcznie wpisuje się dane organizacji pożytku publicznego i podaje jej KRS. Istnieje również możliwość przekazania podatku, jeżeli składamy zeznanie za pośrednictwem dostępnych programów do rozliczania PIT. ●



akademiaLiderów
fundacja dr. Bogusława Federa
sfinansowano z 1% podatku

Założona w 2008

Przekaż 1,5% podatku na: **AKADEMIA LIDERÓW INNOWACJI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI FUNDACJA DR BOGUSŁAWA FEDERA**

nr KRS 0000318482

Czy wiesz, że aż 96% mikro firm zapewnia 75% wszystkich wpływów z podatków i wytwarza 51% zysku gospodarki kraju? Niestety – tylko niewielkiej liczbie udaje się utrzymać na rynku dłużej niż rok bez dostatecznej wiedzy i znajomości przepisów.

Od 2008 roku, dzięki Waszej ofiarności, tysiące Mikro Firm powstało i przetrwało kryzysy.



Bezpłatna pomoc dla Mikro Firm na każdym etapie działalności gospodarczej

- ponad 60 524 zarejestrowanych użytkowników
- ponad 10 000 porad, wzorów umów, instrukcji, poradników, webinarów z aktualnym stanem prawnym
- pytania do eksperta – porady prawne dla poszukujących odpowiedzi na indywidualne pytanie



Bezpłatna pomoc w przyjaznej formie dla tych, którzy planują założenie własnej firmy

- ponad 7 300 użytkowników korzystających z inspiracji
- ponad 80 pomysłów na biznes wraz aktualnym otoczeniem prawnym
- testy gotowości – zestaw narzędzi dla poszukujących pomysłu na własną mikro firmę

Pamiętaj: Wpisz nasz KRS 0000318482 w Deklaracji Podatkowej Twój-e-PIT

Dziękujemy :)

Materiał promocyjny został sfinansowany ze środków pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

OGŁOSZENIE 34240781

2 RP

eprasa.pl f90fee230c

Gościnne występy

Spory ideologiczne nie mają charakteru pokoleniowego

Jacek Żakowski

Jacek Żakowski jest publicystą „Polityki”, szefem Katedry Dziennikarstwa i Nowych Mediów Collegium Civitas



„Boomerzy, którzy nieźle się już w życiu ustawili, chcą jak zawsze urządzić nam, młodym, świat po swojemu” – pisze Paulina Matysiak, posłanka Lewicy Razem, polemizując z poglądami Janusza Majchereka na problem mieszkaniowy („Gazeta Wyborcza”, 11 kwietnia 2023 r.). Tym zdaniem Matysiak wkurza mnie prawie tak jak Majcherek swoimi wywodami. Bo pogląd, że różnice zdań dadzą się objaśnić różnicą pokoleniową, jest tak samo tandetny jak pogląd, że wszystko załatwi rynek.

Szanowna Pani Posel, Wikipedia podaje, że zbliża się Pani do czterdziestki (rocznik 1984), więc jest Pani z grubsza w wieku moich dzieci. Zatem Pani rodzice są pewnie z grubsza w moim wieku. Czyli są boomerami. Proszę o nich przez chwilę pomyśleć. Pewnie „się już w życiu ustawili”. Podobnie jak większość naszego pokolenia, bo czas „ustawiania się” ma-

my raczej za sobą. Czy ich nie obchodzą mieszkaniowe problemy własnych dzieci? Nawet wśród najboomerszych boomerów tacy rodzice to mniejszość. Zwłaszcza że jak sama Pani pisze, „niemalże 75 proc. młodych Polaków w wieku od 18 do 29 lat mieszka z rodzicami”. Czy Pani uważa, że naszym (czyli boomerów) największym marzeniem jest gnienie się z dorosłymi dziećmi oraz z ich partnerami i dziećmi w przeciętnie niezbyt dużych mieszkankach, za które wielu z nas wciąż płaci frankowe lub złotowe raty?

Hm, jesteście kochani, nasze wnuki też. Często Wasi partnerzy również. Ale dla większości z nas najukochańsze są takie dorosłe dzieci, oraz ich rodziny, z którymi się widzimy i z którymi się nawzajem wspieramy serdecznie, ale nie 24/7/365. Przedłużona, wymuszona ekonomicznie bli-

Kiedy polityczka lewicy zaczyna używać szowinistycznego języka, to nie buduje „innej polityki”, lecz wchodzi na starą ścieżkę prawicy i oddala nas od lepszego świata

skość ciąży nie tylko młodym, ale także starym. Większość z nas ogromnie by się cieszyła, gdybyście wszyscy mieli własne, tanie mieszkania, w których moglibyście komfortowo żyć i nas czasem gościć.

Niestety, spora część z nas, a także starszych i młodszych osób, uległa ideologicznym, ultrarynkowym mrzonkom, których reliktem jest Janusz Majcherek i które są sponsorowane przez ludzi czerpiących korzyści z finansjalizacji. To te poglądy i interesy kształtowały m.in. politykę mieszkaniową wielu dekad, czyniąc z mieszkań towar, na którym korzysta głównie sektor finansowy.

Ale to nie jest problem pokoleniowy. Także spora część osób w Pani wieku oraz jeszcze młodszych do dziś w te mrzonki wierzy, o czym świadczą popularność Sławomira Mentzena i Konfederacji wśród młodych. To wśród najmłodszych wyborców tradycyjnie największą popularnością cieszą się libertarianie, jak kiedyś Korwin-Mikke, Michalkiewicz, Majcherek, a dziś np. Mentzen. Dorosli częściej są mrzonkoodporni.

Istota sporu między Panią a Januszem Majcherkiem nie jest pokoleniowa, jak Pani sugeruje. Jest polityczna, ideologiczna i ekonomiczna. Z Majcherkiem, który jest moim rówieśnikiem, zgadza się zasadniczo Ment-

zen, który jest Pani rówieśnikiem, a ja w sprawie mieszkań zgadzam się zasadniczo z Panią, choć dzieli nas parę pokoleń.

Sprawdzanie odmienności poglądów politycznych i ekonomicznych do różnic pokoleniowych jest nie tylko fałszywe, ale też przeciwnie skuteczne. Ejdżyzm, jak każdy inny szowinizm (etniczny, rasowy, dżenderowy, klasowy, wyznaniowy etc.), jest złem nie tylko dlatego, że szczuje niewinnych na niewinnych i generuje konflikty, które niczego nie poprawia, ale głównie dlatego, że przesłania poglądy i interesy będące przyczyną problemów.

Szowinistyczne podstawienia to tradycyjna strategia prawicy pompującej tożsamościowe emocje, by chronić interesy uprzywilejowanych sponsorów. Historyczną zasługą demokratycznej lewicy jest dekonstruowanie i zrywanie tych zasłon maskujących nieprawości, od wojen i dyktatur po nierówności. Kiedy więc polityczka lewicy, zamiast demaskować stojące za złą polityką realne interesy i mrzonki, zaczyna używać szowinistycznego języka, to nie buduje „innej polityki”, lecz wchodzi na starą ścieżkę prawicy i oddala nas od lepszego świata. Proszę to brać pod uwagę, gdy objaśniając świat, używa Pani np. generacyjnego kwantyfikatora. ●

Jacek Żakowski

Gościnne występy

Marzy mi się komisja śledcza, która wzięłaby pod lupę władzę

Olejnik



Jakie to byłoby rozkoszne – ujrzyć przed obliczem komisji śledczej obecną grupę trzymającą władzę.

Cała Polska przylgnęłaby do telewizorów, ale zapewne nie do telewizji rządowej, bo przecież ta nie pokazywałaby tego spektaklu. Pan premier by jej zabronił. Napisałby odpowiedniego maila do swojego totumfackiego Dworczyka i sprawę by załatwili. Ale nie ujrzymy tego widoku, bo już nikt nie popełni takiego błędu, jaki dawno temu zrobił premier Leszek Miller, i ta władza nie zgodzi się na komisję śledczą we własnej sprawie.

Lepsza jest przecież komisja ds. zbadania wpływów rosyjskich na politykę polską, gdzie w konsekwencji będzie można zakazać pełnienia funkcji publicznej związanej z dysponowaniem pieniędzmi.

To zabawne, że ten premier marzy o takiej komisji, a ma w kancelarii jako ekspertkę szefową OHP Małgorzatę Zwiercan, która głosowała na dwie ręce za siebie i za Kornela Morawieckiego i została skazana prawomocnym wyrokiem.

Jakie to byłoby cudowne – zobaczyć tłumaczenia Morawieckiego przed komisją z ataków na media. Dowiadujemy się z tych maili, jak premier zdenerwowany publikacją w dzienniku „Fakt” chciał się zemścić na byłej premier Beacie Szydło i wyrzucić jej ludzi. Premier prosił o skrzyknięcie symetrystów i „swoich” dziennikarzy do zorganizowania odpowiedniego ataku.

Pan premier umie posługiwać się mediami. Chciał „rozmasować” opinię publiczną, kiedy myślał o zamknięciu TVN. I tenże premier jedzie do Stanów Zjednoczonych w sprawie uzbrojenia naszej armii. Dokładnie w momencie, kiedy wybucha skandal związany z wyciekami z Pentagonu. Różnica między Polską a USA jest m.in. taka, że od amerykańskich polityków nie słyszymy, że to białoruska albo ruska prowokacja. Politycy amerykańscy wyciek wzięli na klatę. Tymczasem w fascynujących ma-

ilach Mateusza Morawieckiego widać jak w soczewce, jak działa ta władza.

Premier jest tak skoncentrowany na tym, żeby rozdawać pieniądze swoim, że nie zauważał, co się dzieje ze zbożem. Narodowcy dostali miliony z Funduszu Patriotycznego, żeby działać na rzecz obozu władzy. Czytamy w mailach, jak Dworczyk pisze do premiera: „Już robią swoje”, czyli organizują demonstracje pod warszawskim ratuszem przed drugą turą wyborów prezydenckich. Jednak Fundusz Patriotyczny już się chyba premierowi skończył, bo teraz bierze pieniądze z funduszu rezerw. Ponad 4 mln przekazał Pawłowi Kukizowi.

Och, jakie to byłoby cudowne zobaczyć premiera mówiącego, że funduszami Solidarnej Polski powinna się zająć prokuratura. Mógłby to powiedzieć nawet nie dlatego, by działać zgodnie z prawem, lecz po to, by przstraszyć polityków SP. Niech wreszcie zaczną głosować tak, jak sobie życzy obóz rządzący.

W roli przewodniczącej komisji widziałabym prof. Nałęcza, który by powiedział niczym kiedyś do Roberta Kwiatkowskiego: „Proszę mi

wybaczyć, być może to jest sytuacja niegrzeczna, ale nie do końca ufam w pańskie zeznania”. Tak było 20 lat temu.

Komisja śledcza powinna dotyczyć afery zbożowej. Powinna się zacząć od tego, jak to premier 7 września 2022 r. na pikniku mówił, że zboże z Ukrainy będzie przewożone do Afryki i na Bliski Wschód. Będziemy dbać o polskiego rolnika, o polską wieś. Utworzył specjalny międzyresortowy zespół ds. transportu produktów rolnych i spożywczych z Ukrainy, którego szefem został wicepremier, ówczesny minister rolnictwa Henryk Kowalczyk, który powinien przed komisją wyjaśnić swoje słowa: „Wiem, kto zarobił na zbożu, ale nie mogę powiedzieć, bo to tajemnica, ale zastanawiamy się, jakie podjąć kroki, żeby to ujawnić”. ●

Monika Olejnik

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji



• Rolę Adriany fantastycznie odegrała debiutująca na ekranie 15-latką Luana Giuliani

FOT. BEST FILM

„Bezmiar” w kinach

NIEWIDOCZNE DLA OCZU

Płeć i klasa to nic nieznaczące etykiety – najważniejsze jest to, co człowiek ma wewnątrz. Emanuele Crialese w „Bezmiarze” opowiada o dziewczynie, która identyfikuje się jako chłopak. To też jego historia.

Dawid Dróżdż

Urodziłem się biologicznie kobietą i sądzę, że wciąż mam w sobie kobiecy pierwiastek. To prawdopodobnie najlepsza część mnie – powiedział podczas konferencji prasowej na festiwalu w Wenecji Emanuele Crialese. Reżyser „Bezmiaru” z Penélope Cruz dokonał tym samym publicznego coming outu.

Urodził się w wysoko sytuowanej sycylijskiej rodzinie adwokatów w Rzymie. Na początku lat 90. wyjechał do Stanów na kilkumiesięczny kurs filmowy na Uniwersytecie Nowojorskim. Zrealizowany przez niego krótkometrażowy film był na tyle dobry, że Crialese dostał kilkuletnie stypendium. Mieszkał w kamienicy na Lower East Side, zasiedlanej od wielu pokoleń przez imigrantów z Europy czy Portoryko.

Wątki autobiograficzne od zawsze były obecne w twórczości Emanuelego Crialesego. W 1997 r. nakręcił pełnometrażowy debiut „Bliskość szczęścia razy cztery” (znany także pod nazwą: „Obcy w wielkim mieście”) o dwóch emigrantach próbujących spełnić swój „amerykański sen”. W filmie zagrał przyjaciel reżysera – włoski aktor Vincenzo Amato, który także wyemigrował w młodym wieku do Stanów.

Crialese wziął pieniądze na produkcję niskobudżetowego filmu ze sprzedaży kolczyków odziedziczonych po prababce. I odniósł sukces. „Bliskość szczęścia razy czte-

ry” zakwalifikowało się do konkursu na festiwalu Sundance, Crialese był pierwszym włoskim reżyserem, który dostał tego zaszczytu.

Motyw emigracji powrócił w trzecim pełnometrażowym filmie Crialesego – „Złotych wrotach” (2006) – który brał udział w konkursie głównym festiwalu w Wenecji. Film przedstawia losy biednej sycylijskiej rodziny Mancuso, która w pogoni za szczęściem emigruje do Stanów. Wyobrażenie o krainie mlekiem i miodem płynącej nie pokrywa się jednak z rzeczywistością.

Crialese stał się jednym z najbardziej cenionych włoskich twórców młodego pokolenia. Jego drugi film – „Respiro” (2002), którego akcja rozgrywa się na wyspie Lampedusa – dostał Grand Prix Międzynarodowego Tygodnia Krytyki i Nagrodę Młodych Krytyków w Cannes. Reżysera zainspirowała codzienność małej społeczności wyspy.

Kilkanaście lat później Lampedusa stała się jednym z miejsc, do których masowo próbowali się przedostać imigranci, głównie z krajów afrykańskich. Crialese w kolejnym filmie – „Terrafermie” (2011) – poruszył temat włoskiego prawa, według którego osoby ratujące imigrantów podlegają karze. Film dostał Nagrodę Jury na festiwalu w Wenecji.

OBCY WE WŁASNYM CIELE

„Bezmiar” jest najbardziej osobistym dziełem w filmografii Crialesego.

Reżyser powraca do czasów dzieciństwa. Akcja filmu rozgrywa się w latach 70. w Rzymie. Rodzina Borghetti wprowadza się do jednego z nowo wybudowanych bloków. Pozornie szczęśliwe życie rodziny pełne jest cierpienia. Clara (Penélope Cruz) i Felice (Vincenzo Amato) już się nie kochają; mężczyzna jest agresywny, ma kochanki, dzieci się go boją. Clara jest ofiarą patriarchalnego porządku; nie potrafi przeciwstawić się oprawcy, pozostaje podległą. Pogrąża się w rozpacz; pogłębiają się jej problemy psychiczne.

Na konfliktach dorosłych cierpi trójka dzieci. Wychowywanie się w takich warunkach nie należy do najłatwiejszych. Szczególnie kiedy wkraczasz w wiek dojrzewania, poznajesz swoje ciało, zaczynasz się interesować światem zewnętrznym. Na takim etapie życia jest nastoletnia Adriana (Luana Giuliani), która wyznaje rodzicom, że czuje się chłopcem. „Ty i tata źle mnie stworzyliście. Pochodzę z innej galaktyki. Nie masz takiej mocy, żeby mnie naprawić” – mówi matce. Dorośli traktują deklarację dziewczyny jako „dziecięcą fantazję”.

Dziewczyna nie zamierza dostosowywać się do otaczającego ją świata; nosi krótko ostrzyżone włosy, unika wkładania sukienek, nie zajmują jej romanse z płcią przeciwną. W wolnych chwilach przedziera się przez trzcinowe pole, za którym znajduje się uboga dzielnica robotnicza. Urządza tam – mimo zakazu rodziców – schadzki z nastoletnią Sarą.

„Bezmiar” jest najbardziej osobistym dziełem w filmografii Crialesego

Wyjście poza teren własnej dzielnicy jest symbolem wyjścia poza przyjęte konwenanse. Rodzice uważają, że córka przynosi im wstyd, bo identyfikuje się jako chłopak. Nie podoba im się także to, że spotyka się z dziewczyną z niższej klasy społecznej. Adriana stawia jednak pytanie: „Czy ważniejsze jest to, co mamy w środku, czy na zewnątrz?”. Płeć czy klasa społeczna są dla bohaterki jedynie nic nieznaczącymi etykietami – najważniejsze jest to, co człowiek ma wewnątrz.

Rolę Adriany fantastycznie odegrała debiutująca na ekranie 15-latką Luana Giuliani. Crialese odnalazł ją w jednej z nadmorskich miejscowości. Był zrezygnowany po przesłuchaniu 3 tysięcy dziewczyn. Luana przykuła jego uwagę swoją naturalną androgynią.

„NIKOMU NIC DO TEGO, CO MAMY W MAJTKACH”

Emanuele Crialese podczas festiwalu w Wenecji, na którym „Bezmiar” był prezentowany premierowo, opowiedział o własnym doświadczeniu tranzykcji. – Film jest inspirowany moim dzieciństwem. W pewnym momencie musiałem dokonać wyboru: „żyć czy umrzeć?”. Nie wybrałem sobie tej drogi, takim się po prostu urodziłem – mówił.

Crialese przeszedł korektę płci, ale – jak twierdzi – „my wszyscy jesteśmy w ciągłym procesie tranzykcji”. „Dzisiaj nie jesteśmy już tymi samymi osobami, którymi byliśmy dziesięć lat temu. I nie chodzi tylko o to, że zmieniają się nasze poglądy czy priorytety w życiu. Ale też na przykład nasze podejście do własnej płci staje się inne” – powiedział w rozmowie z „Wysokimi Obcasami”.

I dodał: „Nikomus nic do tego, co mamy w majtkach i czy pokrywa się to z tym, że wyglądamy dla kogoś na kobietę albo na mężczyznę. Ja naprawdę się nie zastanawiam, co mają tam inni, nawet jeśli są bardzo atrakcyjni”. ●

Nowy film laureatki Srebrnego Niedźwiedzia

Sytuacje graniczne

W „Niebieskiej linii” Ursuli Meier przerażona 12-latką wyznacza symboliczną granicę, żeby uratować rodzinę. A co, jeśli to nie pomoże? Pozostanie modlitwa do najlepszego przyjaciela.

Piotr Guszowski

Niebieska Linia. Te dwa słowa stały się synonimem wsparcia dla osób, które doświadczyły przemocy w rodzinie. Według statystyk ofiarami najczęściej padają kobiety. Sprawcami są mężczyźni. – Mnie zainteresowała przemoc stosowana przez kobiety. Ale nie w kontekście narkotyków czy prostytucji, jak to się dzieje, jeśli już w kinie podejmuje się ten temat – tłumaczy w wywiadach reżyserka Ursula Meier.

Tytułowa niebieska linia zostaje wymalowana farbą na ziemi i drodze. W ten sposób 12-letnia Marion wyznacza „zakazaną strefę” dla starszej siostry. Margaret ma zakaz zbliżania się do rodzin-

nego domu na mniej niż 100 metrów. Taką decyzję wydał sąd po tym, jak 30-latka rzuciła się na matkę.

Oglądamy tę rodzinną awanturę już w pierwszej scenie „Niebieskiej linii”. W zwolnionym tempie, przy dźwiękach „Nisi Dominus” Antonia Vivaldiego, co nadaje całej sytuacji niemal operowy charakter. Na tle napisów początkowych roztrząsają się ciskane o ścianę przedmioty. Wazonu ani winylowych płyt nie uda się uratować, trzeba będzie je wyrzucić, tak jak stłuczone butelki po winie. Co innego rodzinne relacje – te mają zaskakującą moc odradzania się.

Margaret, grana przez współautorkę scenariusza Stéphanie Blanchoud, będzie odtąd krążyć wokół domu niczym samotny wilk. Łaknie bliskości, może też przebaczenia, bycia zauważoną. Sprawia wrażenie osoby wycofanej, wręcz powściągliwej, ale działa bardzo gwałtownie. Nie potrafi radzić sobie z emocjami, reaguje agresją. Jej zacięta mi-

na wpisuje się w surowy krajobraz miasteczka u podnóża Alp. Kolejne bójkę zostawiają na twarzy Margaret ślad w postaci siniaków i szram. – Po co mieliby cię znów zsywać? Rany nawet nie zdążyły się zagoić – powie na widok bohaterki były partner. A co z bliźniami, których nie widać? Zdajemy sobie sprawę, że w przeszłości sama doznawała przemocy.

Valeria Bruni Tedeschi wciela się w egocentryczną matkę, która ma skłonność do dramatyzowania, bez przerwy walczy o by-

cie w centrum uwagi i manipuluje rodziną. Obwinia Margaret o to, że swoim przyjściem na świat zaprzepaściła jej obiecującą karierę pianistki, w dodatku teraz jeszcze marnuje własny talent muzyczny. Córka nie potrafi się uwolnić z toksycznej relacji zbudowanej na ciągłym przyciąganiu i odpychaniu.

Terapeuta miałby tu co robić. Każda z siostr, żeby móc jakoś funkcjonować, próbuje radzić sobie z psychiczną przemocą matki. Najstarsza, Margaret, odpowiada na przemoc przemocą, spychając głęboko swoją wrażliwość. Środkowa, Louise, ucieka w pozorną normalność – założyła rodzinę, za chwilę sama zostanie matką. Najmłodsza, Marion, nie mogąc znaleźć oparcia w najbliższych, zwraca się ku Bogu. Modlitwę o zgodę w rodzinie zaczyna słowami: „Panie, mój jedyny przyjacielu”.

Właściwie jedynym, co się matce udało, to zaszczerpić w córkach miłość do muzyki. I tu też paradoks: bo z jednej strony przez

muzykę relacje zatruły żal, pretensje i niespełnienie, z drugiej okazuje się właściwie jedynym sposobem na wyrażenie emocji, o których bohaterki nie potrafią ze sobą rozmawiać. To na niej opiera się więź, szczególnie pomiędzy Margaret i Marion. Siostry spotykają się codziennie na lekcjach śpiewu, usadowione po przeciwnych stronach niebieskiej linii. Marion śpiewa religijne pieśni, Margaret akompaniuje jej na gitarze elektrycznej.

W trakcie seansu przypominały mi się sceny z pełnometrażowego debiutu szwajcarsko-francuskiej reżyserki. Chodzi o „Dom przy autostradzie” z Isabelle Huppert w obsadzie. Tam również Meier przyglądała się dysfunkcyjnej rodzinie i przez surrealne środki budowała klaustrofobiczne poczucie osaczenia. Zagrożenie dla spokoju i poczucia bezpieczeństwa pochodziło jednak z zewnątrz: stanowiła je przebiegająca tuż pod oknami autostrada, która po latach zostaje w końcu otwarta. ●



• Jak przekonuje reżyserka, „potrzebujemy granic, ale musimy też umieć je przekraczać”
FOT. AURORA FILMS

Wazonu ani winylowych płyt nie uda się uratować, trzeba będzie je wyrzucić. Co innego rodzinne relacje – te mają zaskakującą moc odradzania się

JUTRO W „WYBORCZEJ”



50. urodziny Poczobuta
Jak traktowany jest Andrzej w białoruskim więzieniu? Tego nie wiemy...
Materiał Wiktorii Bielaszyn

Musi być miejsce dla wyborców PiS
Rozmowa z Adrianem Zandbergiem

Kobiety w kryzysie bezdomności
Reportaż Karoliny Sulej

W sidłach benzodiazepin
„Historia przejmowania rządu dusz przez biznes farmaceutyczny”



• **Ariane 5 VA 260 z JUICE wczoraj na platformie startowej w Kourou w Gujanie Francuskiej** FOT. STEPHANE CORVAJA/ESA

Misja JUICE

ESA ZBADA „SOKI” JOWISZA

Sonda JUICE ma dziś wystartować z kosmodromu w Kourou w Gujanie Francuskiej

Tomasz Ulanowski

Iedenastego był on [Jowisz] w tej właśnie formacji – a gwiazda najbliższa Jowiszowi była dwa razy mniejsza niż ta inna i była bardzo jej bliska, natomiast podczas poprzednich nocy wszystkie trzy obserwowane [przeze mnie] gwiazdy miały podobne rozmiary i były tak samo od siebie oddalone; jest już jasne, że wokół Jowisza znajdują się trzy ruchome gwiazdy, których dotąd nikt nie widział”.

Taką notatkę Galileusz zostawił w styczniu 1610 r., po swoich obserwacjach Jowisza. Trzy „gwiazdy” z „poprzednich nocy” to księżyce Io, Europa i Kallisto. 11 stycznia 1610 r. Galileusz odkrył kolejny glob – Ganimesesa.

Dopiero po pewnym czasie zdał sobie też sprawę z tego, że podpatrzył nie gwiazdy, ale księżyce Jowisza, które do tego mu-

sza go okrażać – co dostarczyło dowodów na poparcie teorii heliocentrycznej Kopernika.

Galileusz dokonał tych obserwacji przez nowy instrument naukowy – teleskop. Kto raz popatrzy na Jowisz przez teleskop, zauroczy się do końca życia.

JOWISZ I JEGO NAJWIĘKSZE KSIĘŻYCE

Sam nigdy nie zapomnę antarktycznego lata 2017 r., kiedy podczas pobytu w Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego zastanawialiśmy się, co tak ładnie świeci na nocnym niebie. Krótkie spojrzenie przez lunetę do podglądania ptaków i wiedzieliśmy: Jowisz!

Widać było zapierające dech mazy atmosfery największej planety Układu Słonecznego – wiry i kolorowe chmury zbudowane z amoniaku i siarkowodoru. W naj-

slynniejszym z tych wirów – zwanym Wielką Czerwoną Plamą – zmieściłyby się dwie Ziemie, taką ma ogromną średnicę.

Tamtej nocy zobaczyliśmy też trzy z czterech galileuszowych księżyców. Małe kropki światła blisko gazowego olbrzymia.

Io jest w Układzie Słonecznym jedynym globem poza Ziemią, o którym wiadomo, że pozostaje aktywny wulkanicznie.

Kto raz popatrzy na Jowisz przez teleskop, zauroczy się do końca życia

Natomiast jak wskazują dotychczasowe obserwacje, Europa, Kallisto i Ganimeses (największy księżyc naszego Układu, o średnicy aż 5270 km) to księżyce o lodowej skorupie, pod którą przelewają się oceany płynnej wody.

A jeśli tak, to może jest szansa na to, że w tych oceanach coś żyje?

LODOWE KSIĘŻYCE

Zanim to sprawdzimy, musimy potwierdzić, że te oceany istnieją. Zajmie się tym sonda JUICE (to angielskie słowo oznaczające „sok” jest akronimem od pełnej nazwy misji: Jupiter Icy Moons Explorer, czyli badacz lodowych księżyców Jowisza).

Warta 1,6 mld euro sonda miała wczoraj wystartować z kosmodromu w Kourou w Gujanie Francuskiej. Ze względu na złe warunki pogodowe start przełożono na dziś. Co ciekawe, rakietą Ariane 5 nie wyniesie jej bezpośrednio w stronę Jowisza, ale skieruje ją w głąb Układu Słonecznego. Dopiero tam, dzięki manewrom grawitacyjnym wokół Wenus i Ziemi, JUICE zostanie popchnięta w stronę największej planety naszego systemu. To sposób na oszczędności w paliwie raketowym.

Jak działa manewrowanie grawitacyjne? Wystarczy złapać się za rękę z drugą osobą i zrobić karuzelę. Kiedy puścimy dłonie partnera bądź partnerki, nieuchronnie „polecimy w kosmos”. Tym sposobem JUICE doleci w okolice Jowisza w 2031 r.

POCZĄTEK POSZUKIWAŃ

A tam przyjrzy się majestatycznej atmosferze planety, jej polu magnetycznemu oraz za pomocą swoich instrumentów badawczych „prześwietli” skorupy Europy, Kallisto i Ganimesesa, do których powierzchni zbliży się na 400 km.

Ten ostatni glob nie tylko jest największym księżycem Układu Słonecznego (nasz Księżyc jest o jedną trzecią mniejszy, a Ziemia niemal 2,5 razy większa), ale ma też własne globalne pole magnetyczne – podobne do tego, które w naszym systemie mają skaliste Ziemia i Merkury (pierwsza planeta od Słońca i mniejsza od Ganimesesa).

Misja JUICE ma odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jak głęboko pod lodową powierzchnią księżyców zaczynają się płynne oceany (o ile istnieją)?
- Jak jest ich głębokość?
- Czy zawierają słoną, czy słodką wodę?
- Ile jej jest (naukowcy podejrzewają, że w sumie sześć razy więcej niż w naszym oceanie)?
- Czy powierzchnie badanych księżyców są wciąż aktywne geologicznie?
- Jak się uformowały?
- Jaka jest struktura geologiczna Ganimesesa?
- Co napędza jego magnetyczne „dynamo”?

Przy Ganimesesie JUICE ma spędzić najwięcej czasu. Sonda prześwietli go radar, pobierze próbki jego cienkiej atmosfery, zbada, czy są w niej cząsteczki wody.

Obserwacje przeprowadzone podczas misji JUICE pomogą więc odpowiedzieć na pytanie o potencjalne życie w okolicy Jowisza, planety tworzącej miniaturowy układ „planetarny”.

Jowisz to tzw. gazowy olbrzym, a więc glob, który mógłby sam zostać słońcem, gdyby tylko zgromadził więcej wodoru.

To dopiero początek badań lodowych księżyców Układu Słonecznego. W przyszłym roku w stronę Europy NASA wyśle sondę Clipper. Ma się ona zbliżyć do lodowej powierzchni globu na ledwie 25 km. ●

DNA wciąż zaskakuje

Euchromatyna bardziej skondensowana

Gdybyśmy wyciągnęli ludzkie DNA z pojedynczej komórki, otrzymalibyśmy cieniutki sznurek o długości około dwóch metrów. Jak to więc możliwe, że taka duża cząsteczka mieści się we wnętrzu komórki?

Paulina Mozolewska

DNA w komórce jest odpowiednio upakowane i ponawijane na specyficzne białka zwane histonami, tworząc nukleosomy, a następnie jeszcze bardziej zaawansowane struktury. Dzięki temu swobodnie mieści się w jądrze komórkowym.

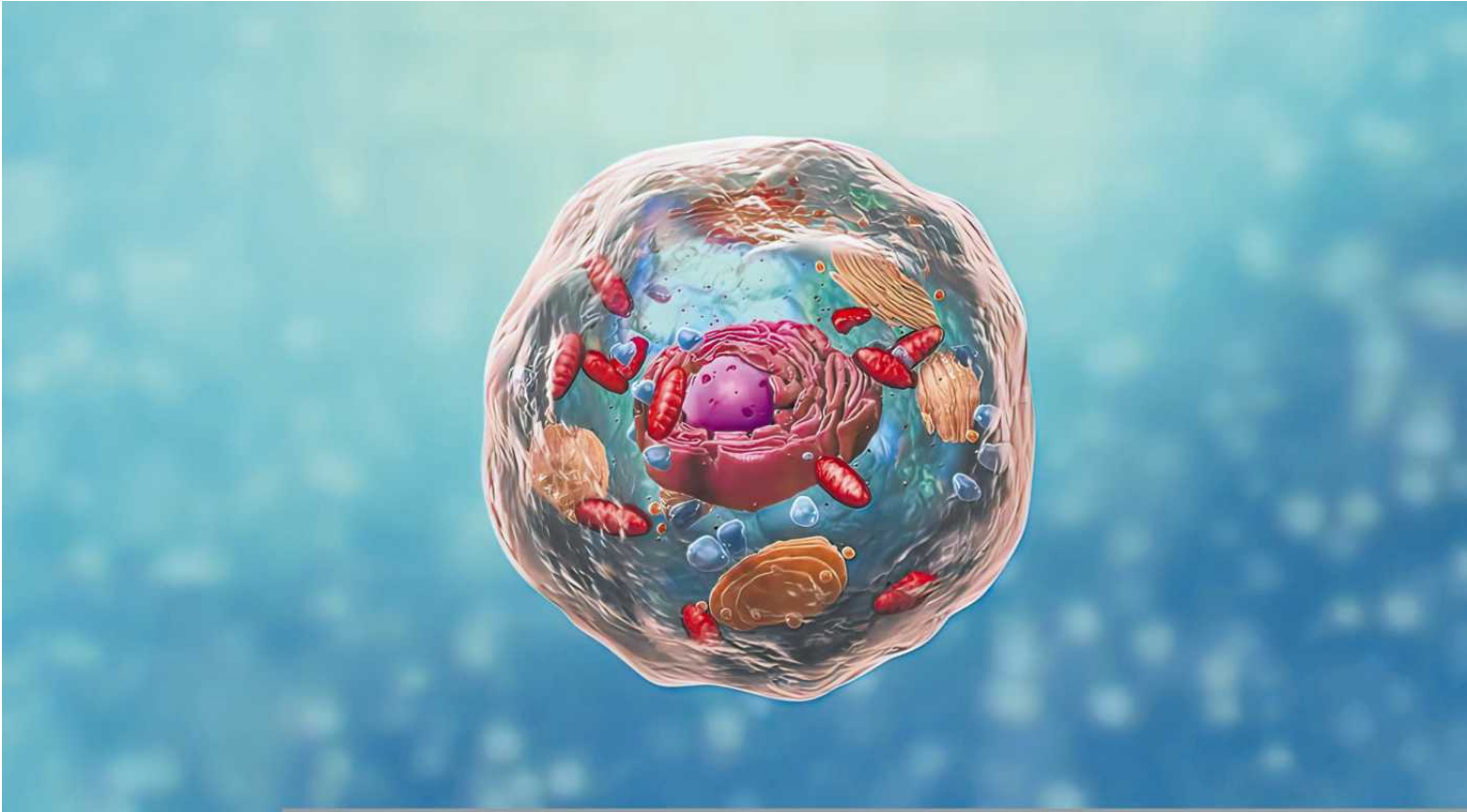
Jeden z etapów organizacji DNA określa się chromatyną. Dzieli się ją na zwartą i niepodlegającą transkrypcji heterochromatynę oraz euchromatynę o luźniejszej strukturze. Do tej pory uważano, że to właśnie ta bardziej zrelaksowana forma chromatyny umożliwia transkrypcję, czyli przepisanie informacji z DNA na mRNA, dzięki której komórka wie, jakie geny mają być aktywne i które białka należy stworzyć w dalszych etapach przetwarzania informacji genetycznej.

Ostateczną, najbardziej skondensowaną formą DNA są zaś chromosomy.

NIE TAKA ZRELAKSOWANA

Obserwacje chromatyny w żywych komórkach stanowią wyzwanie ze względu na jej dynamiczne ruchy, które utrudniają obserwacje w wysokiej rozdzielczości.

Jednak nowe eksperymenty japońskich naukowców z zastosowaniem metod obrazowania po-



• DNA w komórce jest odpowiednio upakowane i ponawijane na specyficzne białka zwane histonami FOT. SHUTTERSTOCK

jedynczego nukleosomu znakowanego fluorescencyjnie (z zastosowaniem mikroskopów o wysokiej rozdzielczości), a także modelowania komputerowego pozwoliły przyrzeć się dokładniej strukturze euchromatyny. Okazało się, że jest ona znacznie bardziej skondensowana, niż wcześniej uważano.

Na poziomie nukleosomów, rzeczywiście, euchromatyna zachowuje się jak ciecz, ale nukleosomy w aktywnych regionach chromatyny tworzą skondensowane domeny. Euchromatyna jest więc lokalnie dynamiczna i reaktywna, ale globalnie stabilna. Najprawdopodobniej te skondensowane obszary zabezpie-

Naszym ostatecznym celem jest zrozumienie, w jaki sposób komórka przeszukuje i odczytuje informacje genetyczne

PROF. KAZUHIRO MAESHIMA
National Institute of Genetics

czają materiał genetyczny przed uszkodzeniem.

– Zaobserwowane przez nas dynamiczne, płynne ruchy nukleosomów umożliwią aktywną transkrypcję nawet w skonden-

sowanej euchromatynie – powiedział prof. Kazuhiro Maeshima z National Institute of Genetics.

Na poziomie chromosomów euchromatyna jest jednak bardzo stabilna i zachowuje się bardziej jak ciało stałe. Autorzy sugerują, że taka struktura może ograniczać uszkodzenia DNA przez ograniczenie nadmiernego splątania nici.

Wyniki swoich eksperymentów zespół opublikował w piśmie „Science Advances”.

JAKIE TO MA ZNACZENIE?

Autorzy zwracają uwagę, że kondensacja i organizacja chro-

matyny mogą mieć znaczenie w różnicowaniu komórek, czyli określaniu, w jaki typ komórki mają się one wyspecjalizować. Na przykład chromatyny nieodróżnionych embrionalnych komórek macierzystych myszy są bardziej płynne i mniej zdefiniowane.

– Naszym ostatecznym celem jest zrozumienie, w jaki sposób komórka przeszukuje i odczytuje informacje genetyczne – powiedział Maeshima.

Wyniki badań pomogą naukowcom lepiej zrozumieć regulację ekspresji genów, replikację oraz mechanizmy naprawiające DNA w żywych komórkach. ●

Niemiecki pracodawca poszukuje

Elektryka lub Pomocnika Elektryka z językiem niemieckim.

*Praca na warunkach niemieckich od zaraz.
*Stawki według taryfy niemieckiej.
*Praca wykonywana na terenie Niemiec.
*Zakwaterowanie zapewnia pracodawca.

Tel: 0049/3943 92270
e-mail: elektrogattermann@t-online.de

OGŁOSZENIE 34243006

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Szamotulach informuje, że w sprawie I Ns 521/22 toczy się postępowanie z wniosku Haliny Kubiak o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni Stefanii Kurowskiej z domu Waškowiak, córce Marianny i Jana, zmarłej 12 sierpnia 1996 r. w Czarnkowie, ostatnio stale zamieszkałej we Wronkach. Znanym sądowi majątkiem spadkodawczyni są udziały w spadku po Franciszku Kurowskim. Sąd wzywa wobec tego wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych spadkodawcy, aby w ciągu 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłosili się do sprawy i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34246947

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA STAROSTY KAMIENSKIEGO O DRUGIM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI SKARBU PAŃSTWA NR 508, POŁOŻONEJ W OBR. 2 MIASTA DZIWNÓW, GM. DZIWNÓW, POWIAT KAMIENSKI, WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIE

STAROSTA KAMIENSKI ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki Skarbu Państwa nr 508 (KW nr SZ1K/00027864/4) o pow. 0,0858 ha, w obr. 2 miasto Dziwnów, gm. Dziwnów.

Teren, na którym znajduje się zbywana nieruchomość nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zapisem w studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy Dziwnów, działka nr 508 obręb 2 miasto Dziwnów, posiada zapis “ośrodki rekreacyjne”.

Nieruchomość zabudowana budynkiem 1 -piętrowym o powierzchni zabudowy 173 m2 i budynkiem parterowym o powierzchni zabudowy 129 m2, które wymagają kapitalnego remontu.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza nieruchomości – 2.000.000,00 zł

do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) w stawce obowiązującej w dniu sprzedaży nieruchomości, jeżeli obowiązek taki wnikać będzie z obowiązujących przepisów

Wadium w kwocie 100.000,00 zł - wpłata przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Kamieniu Pomorskim: Bank Spółdzielczy w Wolinie, Filia w Kamieniu Pomorskim nr: **31 9393 0000 0001 5929 2000 0090 w terminie do 14 czerwca 2023r. (włącznie).**

Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2023 roku o godzinie 1000 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kamieniu Pomorskim, przy ul. Wolińskiej 7b, w sali konferencyjnej nr 7b (I piętro)

Ogłoszenie o przetargu publikuje się na stronie: www.powiatkamienski.pl, www.bip.powiatkamienski.pl oraz wywiesza się na tablicy ogłoszeń tut. Starostwa oraz urzędów gmin powiatu kamińskiego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kamieniu Pomorskim Wydział Gospodarki Mieniem Powiatu i Skarbu Państwa (pok. 17B), ul. Wolińska 7b lub telefonicznie pod nr: (91) 38 23929 w godzinach pracy urzędu.

OGŁOSZENIE 34246624

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

ul. Norberta Barlickiego 22 m. 7

Powierzchnia lokalu	89,50 m ² + pomieszczenie przynależne o pow. 6,80 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 780 000,00 zł
Wadium	- 78000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7800,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 08.05.2023 r. do 12.05.2023 r., od 15.05.2023 r. do 19.05.2023 r., od 29.05.2023 r. do 02.06.2023 r. oraz od 05.06.2023 r. do 07.06.2023 r. w godz. 9⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 3, ul. Miarki 7, tel. 71 772-42-55.

U W A G I:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **20 czerwca 2023r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 13 czerwca 2023 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pokój 143 tel. 71 777 9116.

OGŁOSZENIE 34246930

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

Ryszard Górkiewicz*

...chorób zapalnych jelit z paradontozą

Cukrzyca, choroba Alzheimera i nieswoiste zapalenie jelit – to tylko część listy, którą tworzą jednostki chorobowe o udowodnionych powiązaniach ze stanem zdrowia jamy ustnej. Duńscy naukowcy dowodzą istnienia silnego związku pomiędzy IBD (zapalne choroby jelit) a utraconymi zębami i paradontozą.

Pacjenci z zapalnymi chorobami jelit, czyli między innymi chorobą Leśniowskiego-Crohna i wrzodziejącym zapaleniem jelita grubego, mają statystycznie mniej zębów i częściej występują u nich stany zapalne przyzębia czy zaburzenia w pracy ślinianek skutkujące suchością jamy ustnej.

Wyniki badania naukowców z Danii pokazały wyraźnie, że u pacjentów bez chorób jelit stan zdrowia jamy ustnej był w lepszym stanie niż u osób z tymi dolegliwościami. Choroby dziąseł mogą oddziaływać na organizm przynajmniej na dwa sposoby: poprzez przenikanie bakterii do krwiobiegu oraz stymulowanie wytwarzania mediatorów stanu zapalnego.

Pacjenci nieświadomi choroby kojarzonej przede wszystkim z jelitami mogą po raz pierwszy o niej usłyszeć od swojego dentysty, który stwierdzi niepokojące zmiany w ustach. ● **Not. ET**

*stomatolog z Dentim Clinic Medicover w Bydgoszczy

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



Statyny mogą uszkadzać mięśnie?

Statyny to leki, które obniżają poziom „złego” cholesterolu LDL we krwi. Są standardem leczenia hiperlipidemii i najskuteczniejszą terapią po zawale serca. Stosowanie statyn zapobiega kolejnym zawałom i udarom mózgu.

Niestety, statyny mają też działania niepożądane. Jednym z nich jest wystąpienie dolegliwości mięśniowych związanych ze stosowaniem statyn (ma to swoją nazwę SAMS od ang. statin-associated muscle symptoms).

Wiele osób z tego powodu rezygnuje z dalszego leczenia. Rzeczywiście, statyny mogą uszkadzać komórki mięśniowe.

Stopień uszkodzenia mięśni może ocenić badanie aktywności kinazy keratynowej – enzymu, który wydostaje się z uszkodzonych komórek mięśniowych. Problemy z bólem mięśni zgłasza od 7 do 29 proc. pacjentów stosujących statyny.

Poziom kinazy keratynowej zależy od rodzaju stosowanej statyny i narasta wraz ze zwiększeniem dawki. Wpływ mają również czynniki genetyczne, etniczne oraz interakcje z innymi lekami.

Leki przeciwzapalne mogą zaburzać funkcję mięśni, co może się nakładać na skutki stosowania statyn. ●

Liczba

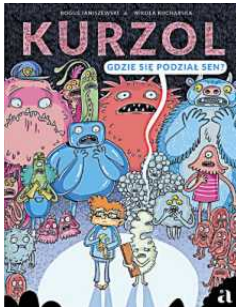
11

MLN

● Polaków założyło już sobie Internetowe Konto Pacjenta, dzięki któremu można otrzymać e-receptę, e-skierowanie, sprawdzić historię leczenia, wybrać lekarza czy złożyć zamówienie na EKUZ.

Książka

● ANTEK NIE MOŻE ZASNAĆ. Wtedy pod łóżkiem znajduje kurzowe- go ludzika, z którym rusza w podróż po organizmie, by zrozumieć, dlaczego sen nie przychodzi. Spotykają m.in. Melę Melatoninę i Alinę Adrenalinę. To pierwsza z serii książek dla dzieci o tym, jak działa organizm.



„Kurazol. Gdzie się podział sen”, Bogusław Janiszewski i Nikola Kucharska, Wydawnictwo Agora

Wróciła zapomniana choroba

Idzie fala zachorowań na krztusiec

Gwałtownie wzrosła liczba zachorowań na krztusiec. Wszystko przez to, że straciliśmy na tę chorobę odporność. Lekarze zachęcają do szczepienia się.

Paulina Mozolewska

Krztusiec jest zakaźną chorobą układu oddechowego. Wywołują ją bakterie nazywane pałeczkami krztuśca (*Bordetella pertussis*), którymi zakażamy się głównie drogą kropelkową, np. gdy przebywamy w pobliżu chorego, który kaszle. Rzadziej, chociaż też jest to możliwe, drogą kontaktową – kiedy ktoś, kaszląc, zasłoni usta wewnętrzną częścią dłoni, a następnie dotknie przedmiotu, którego potem dotykamy. Bakterie możemy wtedy przenieść w okolicę nosa i ust, czyli wrót zakażenia.

Krztusiec jest bardzo zakaźny. Jedna chora osoba może zarazić nawet od 12 do 14 osób. Dla porównania w przypadku grypy są to dwie, trzy osoby, a w przypadku HIV – cztery do pięciu.

Zakaźność zależy jednak od wielu czynników, m.in. okresu wylegania choroby czy liczby kontaktów międzyludzkich.

W latach 50. i 60. XX w. na krztusiec chorowały głównie dzieci w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym. Teraz najczęściej chorują nastolatki oraz dorośli, czyli osoby, u których poziom przeciwciał ochronnych po szczepieniu znacząco się obniżył. Szczepienia wykonane w wieku dziecięcym nie zapewniają bowiem ochrony trwającej przez całe życie. Niestety, to właśnie ta grupa osób jest najczęstszym źródłem zakażenia dla noworodków i niemowląt. W grupie najmłodszych dzieci choroba powoduje najwięcej powikłań i może prowadzić nawet do zgonu.

KASZEL, KTÓRY PROWADZI DO OMDLEŃ

Na początku choroby objawy są bardzo niespecyficzne – gorsze samopoczucie, osłabienie czy bóle stawowo-mięśniowe. Na tym etapie rzadko podejrzewa się krztusiec, ale to właśnie wtedy chory jest najbardziej zakaźny i stanowi największe zagrożenie dla innych.

Dopiero w drugiej fazie choroby pojawiają się najbardziej charakterystyczne objawy, czyli napady wycieńczającego kaszlu.

– Kaszel bywa tak silny, że może prowadzić do wymiotów i omdleń, a wywołane nim nadmierne napięcie mięśni okolic klatki piersiowej może powodować złamanie żeber, co z kolei może grozić nawet uszkodzeniem opłucnej. Dodatkowo, zwłaszcza u seniorów, podnosi się ryzyko krwawienia do ośrodkowego układu nerwowego, które jest stanem zagrożenia życia – wylicza prof. dr hab. n. med. Aneta Nitsch-Osuch, konsultant wojewódzki ds. epidemiologii.

Silny kaszel może także powodować nietrzymanie moczu oraz wtórne infekcje dróg moczowych.

W trzeciej fazie choroby napady kaszlu stają się rzadsze, ale nadal występują, wywołuje je zwykle zmiana temperatury oraz wilgotności otoczenia czy wysiłek fizyczny. Objawy mogą utrzymywać się nawet do trzech miesięcy.

DIAGNOSTYCZNY PROBLEM

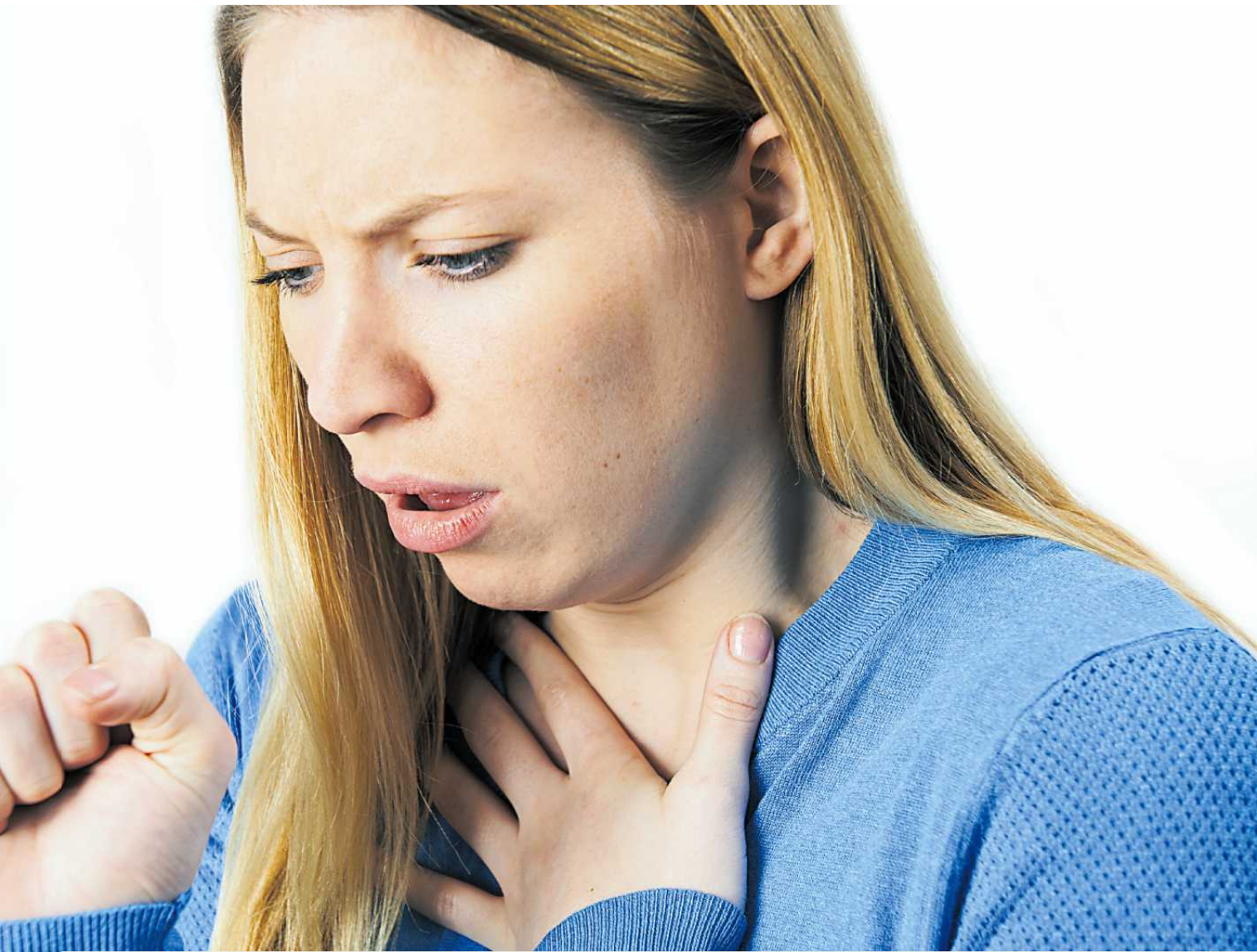
Charakterystyczny odgłos uporczywego kaszlu, przypominający pianie koguta, pomaga w diagnozie, jednak mimo to wielu pacjentów – zwłaszcza dorosłych zgłaszających przewlekły kaszel – otrzymuje nieprawidłową diagnozę. Leczeni są np. na astmę oskrzelową, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Niektórzy mają nawet podejrzenie nowotworu płuc.

To dlatego, że w świadomości wielu lekarzy i pacjentów utrzymuje się przekonanie, że krztusiec jest chorobą „wymarłą” albo że zakażenie się jest niemożliwe, jeśli w dzieciństwie byliśmy szczepieni.

– To nieprawda. Ochrona po szczepieniu utrzymuje się jedynie od pięciu do dziesięciu lat, w zależności od stosowanej szczepionki. Po tym czasie powinniśmy przyjąć dawkę przypominającą – podkreśla prof. Nitsch-Osuch.



TYLKO ZDROWIE



Pięć faktów o krztuscu

- 1 Jeden chory może zakazić od 12 do 14 osób.
- 2 Podstawowe leczenie polega na antybiotykoterapii.
- 3 Na krztusiec można zachorować więcej niż raz.
- 4 Szczepienie przeciw krztuścowi należy powtarzać co mniej więcej 10 lat.
- 5 Kaszel krztuścowy może się utrzymywać do 26 tygodni.

Kaszel krztuścowy bywa tak silny, że powoduje wymioty i omdlenia, a wywołane nim napięcie mięśni klatki piersiowej może prowadzić do złamań żeber i uszkodzenia płucnej



KRZTUSIEC?

Nie ryzykuj!

Krztusiec objawia się **przewlekłym, napadowym kaszlem**, który może **trwać nawet do 12 tygodni**.¹

Zachorować może każdy, a wraz z wiekiem rośnie ryzyko **groźnych powikłań**.²



Posłuchaj jak brzmi
krztusiec u dorosłych

Szczepienia przeciwko krztuścowi zalecane są **wszystkim osobom dorosłym** w postaci pojedynczej dawki przypominającej **co 10 lat**.³

Jedna dawka szczepionki **stanowi również profilaktykę tężca i błonicy**.³

ZAPYTAJ LEKARZA O SZCZEPIENIE!



Dowiedz się więcej na www.KrztusiecNieRyzykuj.pl

Materiał powstał w ramach kampanii edukacyjnej Krztusiec - nie ryzykuj, organizowanej przez firmę GSK we współpracy z Fundacją My Pacjenci. Nie zastępuje on konsultacji z lekarzem.



Referencje: 1. CDC, Pertussis; <https://www.cdc.gov/pertussis/about/signs-symptoms.html> (dostęp: 11.2021). 2. Riffelmann M et al. Dtsch Arztebl Int 2008;105(37):623--628. 3. Komunikat Głównego Inspektoratu Sanitarnego z dnia 28 października 2021 r. w sprawie Programu Szczepień Ochronnych na rok 2022 http://dziennikmz.mz.gov.pl/DUM_MZ/2021/85/akt.pdf (dostęp luty 2022).
Szczepienie, podobnie jak podanie leku, może wiązać się z wystąpieniem działań niepożądanych. Wszystkie działania niepożądane produktów leczniczych należy zgłaszać do Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań Produktów Leczniczych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, AL Jerozolimskie 181C, 02-222 Warszawa, tel. (22) 492-13-01, fax (22) 492-13-09, zgodnie z zasadami monitorowania bezpieczeństwa produktów leczniczych. Formularz zgłoszenia niepożądanego działania produktu leczniczego dostępny jest na stronie Urzędu www.urpl.gov.pl lub Podmiotu Odpowiedzialnego za produkt, którego zgłoszenie dotyczy. GSK Commercial Sp. z o.o. ul. Rzymowskiego 53, 00-697 Warszawa, tel.: 0 22 576 90 00 fax.: 0 22 576 90 01 pl.gsk.com NP-PL-PTX-PRSR-220001 Marzec 2022

TYLKO ZDROWIE

➤ Kolejnym mitem jest przekonanie, że na krztusiec można zachorować tylko raz.

– Uważa się, że odporność po przechorowaniu naturalnym trwa około 20 lat, więc powtórne zachorowanie jest jak najbardziej możliwe – tłumaczy ekspertka.

U najmłodszych dzieci ten najbardziej charakterystyczny objaw, czyli napadowy kaszel, może jednak w ogóle nie występować.

– U noworodków oraz niemowląt jedynym objawem krztuśca może być bezdech albo bradykardia, czyli spowolnienie akcji serca. Ryzyko zgonu noworodka chorującego na krztusiec sięga nawet od 6 do 8 proc. – tłumaczy prof. Nitsch-Osuch.

To sprawia, że u najmłodszych łatwo przeoczyć chorobę, a to właśnie w tej grupie wiekowej jej przebieg jest najcięższy.

ZANIŻONE STATYSTYKI

Dane opublikowane przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy wskazują, że w pierwszym kwartale tego roku liczba zareportowanych przypadków krztuśca względem tego samego okresu w zeszłym roku wzrosła ponad sześciokrotnie. Taki wzrost nie jest jednak dla ekspertów ogromnym zaskoczeniem.

– Lata pandemii były czasem tzw. zaciśnięcia epidemiologicznego. Noszenie maseczek, izolacja społeczna – to wszystko sprawiło, że spadła liczba przypadków wielu chorób przenoszonych drogą kropelkową, również krztuśca. Teraz wróciliśmy już do normalności, więc spodziewaliśmy się, że liczba chorych zacznie rosnąć – tłumaczy prof. Nitsch-Osuch. – Dodatkowo krztusiec

występuje w postaci fal zachorowań epidemicznych, a liczba zachorowań w populacji zwiększa się co cztery do pięciu lat. Przewidywaliśmy, że taka fala nadejdzie w 2020 r., ale restrykcje nie pozwoliły krztuścowi rozwinąć skrzydeł. Teraz naturalny wzrost zachorowań, występujący po okresie pandemii może nakładać się z opóźnionym nadejściem oczekiwanej fali epidemicznej – przestrzega profesor.

Jednak liczba zareportowanych przypadków na pewno jest niedoszacowana. Badania wskazują, że chorych może być nawet trzy razy więcej. Przed chorobą można się jednak chronić.

SZCZEPIENIE PRZECIWKO KRZTUŚCOWI

Podstawowym elementem zapobiegania krztuścowi są szczepienia ochronne, które od 1960 r. są w Polsce włączone do kalendarza szczepień obowiązkowych u dzieci. Pierwszą dawkę otrzymują dzieci, które ukończyły sześć tygodni życia, a ostatnią 14-latką.

– Schemat szczepień u dzieci należy realizować bez zbędnych odroczeń i opóźnień – przypomina prof. Nitsch-Osuch. – Dodatkowo u nastolatków w wieku 19 lat rekomenduje się zastąpienie szczepionki przeciwko tężcowi i błonicy szczepionką przeciwko tężcowi, błonicy i krztuścowi. Osoby dorosłe powinny przyjmować dawkę przypominającą co 10 lat.

Szczepienia zaleca się także kobietom ciężarnym pomiędzy 27. a 36. tygodniem ciąży. Dlaczego to takie ważne?

– Kobieta wytwarza przeciwciała, które przez łożysko są transportowane do dziecka. Transport przez łożysko jest możliwy od

Krztusiec w Polsce

37

• osób zachorowało w I kw. 2022 r.

238

• przypadków było w tym samym okresie 2023 r.

Podaje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy

17. tygodnia ciąży, a najbardziej skuteczny od 27. tygodnia ciąży. Dzięki temu noworodek już w pierwszych dniach i tygodniach życia jest chroniony przeciwciałami uzyskanymi od matki, do czasu przyjęcia pierwszej dawki szczepionki. Szczepienia przeciw krztuścowi są bezpieczną i skuteczną formą profilaktyki zarówno dla kobiety, jak i dla płodu – zaznacza prof. Nitsch-Osuch.

Dobrym pomysłem jest także zachęcenie wszystkich osób, które będą miały kontakt z noworodkiem, do wykonania szczepień przypominających, w ramach tzw. strategii kokonowej. Strategia kokonowa polega na

szczepieniu osób z najbliższego otoczenia pacjenta, który jest wrażliwy na zachorowanie, ale nie może zostać zaszczepiony ze względu na występowanie przeciwwskazań medycznych lub z powodu ograniczeń wiekowych dotyczących wykonania szczepienia.

NIE MA DOMOWEGO SPOSOBU NA KRZTUŚCIEC

Krztuśca pod żadnym pozorem nie można leczyć na własną rękę. Domowe sposoby leczenia są nie tylko nieskuteczne, ale mogą zagrażać zdrowiu i życiu pacjentów. – Chorobę leczy się antybiotykami, najlepiej, kiedy terapię rozpocznie się przed upływem trzech tygodni od pierwszych objawów choroby – mówi prof. Nitsch-Osuch.

Antybiotyki zwalczają bakterie, przez co skracają czas, w którym pacjenci mogą zarażać innych. Pacjent zostaje zarażać już po pięciu dniach antybiotykoterapii. Nie zawsze jednak antybiotykoterapia zapewnia skrócenie trwania objawów. To dlatego, że pałeczki krztuśca zasiedlają drogi oddechowe i produkują toksyny, które uszkadzają ich nabłonek, prowadząc do kaszlu. Regeneracja tej tkanki może trwać nawet kilka miesięcy, dlatego kaszel utrzymuje się tak długo.

Aby minimalizować kaszel, należy dbać o odpowiednie nawilżenie powietrza w pomieszczeniu, w którym przebywa chory, a także o spożywanie odpowiedniej ilości płynów. – U chorych można zastosować leki łagodzące kaszel, leki przeciwkaszlowe, zwłaszcza na noc. Kaszel może utrudniać odpoczynek. Jednak przy bardzo nasilonym kaszlu skuteczność tych leków jest niestety ograniczona – tłumaczy prof. Nitsch-Osuch. ●

R E K L A M A

Endometrioza i niepłodność jako choroby XXI wieku

Niepłodność jest jednym z najważniejszych problemów cywilizacyjnych w obecnych czasach. Nawet u co drugiej kobiety z niepłodnością możemy rozpoznać chorobę zwaną endometriozą. Dotyka ona około 10% całej populacji kobiet, tak więc w Polsce możemy mówić o ponad 2 milionach chorych kobiet.

Ograniczenie płodności ma wiele przyczyn, tak więc biorąc pod uwagę powyższe, niewątpliwie każda pacjentka z niepłodnością powinna być zdiagnozowana w kierunku ewentualnej endometriozy – mówi dr n. med. **Piotr Rubisz**, specjalista ginekolog Centrum Leczenia Endometriozy Medicus Clinic, który od początku swojej drogi zawodowej zajmuje się diagnostyką oraz leczeniem tej choroby.

Dlaczego endometrioza jest tak istotnym czynnikiem niepłodności?

Na prawidłową płodność wpływa wiele czynników – anatomiczny, immunologiczny, genetyczny, czy też zdrowia partnera. Płodność w endometriozie najczęściej zaburzona jest poprzez zmiany stosunków anatomicznych. Choroba ta niczym klej powoduje zlepianie się sąsiednich narządów takich jak macica, jajniki a także jajowody, co powoduje skuteczne upośledzenie ich funkcji. Endometrioza

wpływa na powstanie w jamie brzusznej nasilonego stanu zapalnego, co skutkuje zaburzeniami transportu komórek jajowych w jamie otrzewnowej, zaburzeniami owulacji, nieprawidłowym transportem plemników, a wreszcie upośledzoną implantacją zarodka. Choroba ta dodatkowo tworząc guzy na jajnikach obniża istotnie jakość komórek jajowych – dodaje dr n. med. **Piotr Rubisz**.

Leczenie niepłodności w przebiegu endometriozy to zarówno leczenie farmakologiczne, jak i chirurgiczne. W przypadku zaburzeń anatomicznych leczenie operacyjne skupia się na poprawieniu funkcji narządu rodowego – usunięciu zrostów oraz przywróceniu prawidłowego położenia i funkcji narządów. Zabieg operacyjny, poprzez poprawę warunków anatomicznych, daje możliwość prawidłowej owulacji, a tym samym wpływa na transport komórki jajowej do jajowodu. Dzięki temu możliwe jest również skuteczne zapłodnienie, a także zwiększenie szans na prawidłowy rozwój ciąży oraz jej donoszenie – wspomina lek. med. **Łukasz Kotarski** z Centrum Leczenia Endometriozy Medicus Clinic.

Często pacjentki pytają, jaka powinna być właściwa kolejność. Czy powinny próbować zajść w ciążę z rozległą chorobą, czy raczej poddać się operacji i dopiero rozpocząć starania o dziecko. W przypadku zaawansowanej endometriozy rekomendacją jest jasna – najpierw należy usunąć ogniska choroby, dzięki czemu można uzyskać nie tylko poprawę warunków anatomicznych, ale również normalizację stanu zapalnego, który negatywnie wpływa na wczesne etapy ciąży. Operacja pozwala na stworzenie prawidłowego środowiska do rozwoju płodu.



Jeżeli tego nie zrobimy, to próbę zajścia w ciążę można porównać po prostu do wrzucenia tego zarodka do palącego się domu i oczekiwania na przyszłowiowy cud – wyjaśnia dr n. med. **Piotr Rubisz**.

Niezwykle istotna jest współpraca pomiędzy specjalistami od leczenia niepłodności oraz lekarzami od leczenia endometriozy co w Polsce nadal jest tematem tabu. Te dwa częste problemy mają bowiem często wspólny mianownik. Dzięki właściwemu leczeniu pacjentek z niepłodnością możemy uzyskać nie tylko efekt ciążowy, ale również zmniejszenie dolegliwości bólowych co znacząco wpływa na poprawę komfortu życia chorych i spełnienie jej oczekiwań macierzyńskich. Jest to czasem jedyna szansa na posiadanie potomstwa dla bezpłodnych par – podsumowuje dr n. med. **Piotr Rubisz**.

Sygnatura akt I Ns 692/21

OGŁOSZENIE

„Przed Sądem Rejonowym w Chorzowie Wydziałem I Cywilny pod sygnaturą I Ns 692/21 toczy się postępowanie z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej w Świętochłowicach o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Dobruch, synu Michała i Agrypiny z domu Jurtaj, zmarłego dnia 04.06.2015Świętochłowicach, ostatnio stale zamieszkałego w Świętochłowicach, urodzonego dnia 19.05.1932r. w Bakalarzewie, wdowcu . Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Chorzowie i wykazali swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.”;

34247008

W Sądzie Rejonowym w Szczytnie Wydział I Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 252/22, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Piotrze Jędrzejewskim synu Jana i Zofii. Piotr Jędrzejewski urodził się dnia 19 maja 1964 roku w Pasymiu i miał miejsce ostatniego zwykłego pobytu w Pasymiu, zmarł dnia 16 grudnia 2020 roku w Pasymiu. Wzywa się, aby spadkobiercy Piotra Jędrzejewskiego w ciągu 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Szczytnie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Piotrze Jędrzejewskim.

34247184.n

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt I Ns 377/22, toczy się postępowanie z wniosku Mikołowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mikołowie o stwierdzenie nabycia spadku po Eryce Kurczoń, zmarłej w dniu 11 maja 2021 r. w Mikołowie, ostatnio stale zamieszkałego w Mikołowie, woj. śląskie. W skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego zapisane w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Mikołowie KAlM/00062345/6. Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34247034

W Sądzie Rejonowym w Kielcach toczy się postępowanie w sprawie I Ns 213/22 z wniosku Jolanty Sobczyk i Bogusława Sobczyka o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości stanowiącej część działki o nr. 391/4 o powierzchni 0,1200 ha, oznaczonej jako działka nr 391/6, położonej w miejscowości Miedziana Góra, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Sąd wzywa wszystkich właścicieli, współwłaścicieli nieruchomości, ich następców prawnych lub spadkobierców, oraz inne osoby, które mają tytuł prawny do wyżej opisanej nieruchomości, w szczególności spadkobierców Wincentego Wiórka, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do tej nieruchomości. Jeżeli w tym terminie nikt się nie zgłosił lub zgłosiłszy się własności nie wykaże, Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

34247009.n

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 89/23 z wniosku Open Finance Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie z udziałem Gminy Jelenia Góra wzywa spadkobierców Ireny Alechnowicz ostatnio stale zamieszkałej w Jeleniej Górze, zmarłej 12 października 2016 r. w Jeleniej Górze, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34246341.n

W Sądzie Rejonowym w Pruszkowie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 1048/21 roku toczy się postępowanie z wniosku Banku Polska Kasa Opieki S.A. z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Smoleniu, zmarłym w dniu 10 września 2019 roku w Pruszkowie, ostatnio stale zamieszkałym w Pruszkowie.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie I Wydział Cywilny, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34246345.n

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. I Ns 577/21 z wniosku Altus Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą w Warszawie przy udziale Gminy Miasto Szczecin, Piotra Wardaka-Roszkowskiego oraz Wioletty Kozłowskiej o stwierdzenie nabycia spadku po Edwardzie Kozłowskim, synu Władysława i Zofii, zmarłym 1 marca 2021 roku w Szczecinie, ostatnio zamieszkałym w Szczecinie przy ul. Elizy Orzeszkowej 15/6, wzywa wszystkich spadkobierców Edwarda Kozłowskiego, aby w ciągu 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34246952.n

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt I Ns 525/22, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Mikołów o stwierdzenie nabycia spadku po Helenie Chrzanowskiej, zmarłej w dniu 25 maja 2021 r. w Mikołowie, ostatnio stale zamieszkałej w Mikołowie, woj. śląskie. Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§

34247031

PREZYDENT MIASTA PIŁY ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej przy alei Wojska Polskiego w Pile

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza (netto) ¹ oraz wysokość wadium
Piła, aleja Wojska Polskiego nieruchomość gruntowa niezabudowana działka nr 179 (obręb 1) księga wieczysta PO11/00004751/4 powierzchnia działki 11,4043 ha zgodnie z ewidencją gruntów działka stanowi użytk: RVI – grunty orne UC – teren rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m ²	24 275 000,00 zł wadium: 2 427 500,00 zł
Termin i miejsce przetargu: 23 czerwca 2023 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 C, II piętro	
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: – www.bip.pila.pl w zakładce <i>Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne</i> , – www.pila.pl w zakładce <i>Przetargi-Nieruchomości</i> , – tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 122, tel. 67/2104279 lub pokój 123, tel. 67/3488554.	
¹ <i>Do ceny nieruchomości netto ustalonej w drodze przetargu doliczony zostanie podatek VAT określony na dzień sprzedaży nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931, z późn. zm.), na dzień publikacji ogłoszenia o przetargu stawka podatku VAT wynosi 23%.</i>	

34246856.n



Apel nr 2 Rady Powiatu Średzkiego z dnia 31 marca 2023 r. do Starosty Powiatu Średzkiego o zaprzestanie naruszeń Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, art. 7 Konstytucji RP oraz Statutu Powiatu Średzkiego.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4) i § 46 ust. 1 uchwały Nr LXVI/554/2018 Rady Powiatu Średzkiego z dnia 17 października 2018 r. w sprawie statutu Powiatu Średzkiego (Dz. Urz. Woj. Wielk. z 2018 r. poz. 8193, z 2020 r. poz. 9611 oraz z 2022 r. poz. 7226 i 8391) Rada Powiatu Średzkiego występuje z następującym apelem:

§ 1. W związku z treścią uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2023 r. w sprawie o sygnaturze III OSK 6444/21 niniejszym wzywamy Starostę Powiatu Średzkiego Pana Ernesta Iwańczuka do zaprzestania naruszeń art. 3 ust. 2 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, art. 7 Konstytucji RP, a także postanowień Statutu Powiatu Średzkiego. Jednocześnie nadmieniamy, że zgodnie ze wskazanym wyżej art. 3 ust. 2 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego „Przez samorząd lokalny rozumie się prawo i rzeczywistą zdolność wspólnot lokalnych do regulowania i zarządzania, w ramach prawa, na ich własną odpowiedzialność i na rzecz ich ludności, istotną częścią spraw publicznych. To prawo jest pełnione przez rady lub zgromadzenia złożone z członków, wybranych w głosowaniu wolnym, tajnym, równym, bezpośrednim i powszechnym i mogące zarządzać organami wykonawczymi, które przed nimi odpowiadają”. Wobec oczywistej sprzeczności pomiędzy Pańskim osądem, a stanowiskiem NSA w Warszawie, w ocenie którego liczba członków zarządu powiatu może być w trakcie trwania kadencji rady zmieniana i jest to zmiana dla Zarządu wiążąca, niniejszym wzywamy do wykonania decyzji Rady Powiatu.

§ 2. Apel podaje się do publicznej wiadomości przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Środzie Wielkopolskiej, zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz ogłoszenie osobno w prasie o zasięgu powiatowym, o zasięgu wojewódzkim oraz o zasięgu ogólnokrajowym.

§ 3. Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Powiatu Średzkiego do przesłania apelu Staroście Powiatu Średzkiego.

Wiceprzewodniczący Rady
/-/Stefan Kominek

Przed Sądem Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w Wydziale I Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 685/20 toczy się postępowanie z wniosku Dalili Cegielskiej o stwierdzenie nabycia spadku po Grzegorzu Pawle Cegielskim, synu Adama i Barbary z domu Prażanowskiej, zmarłym w dniu 19.10.2017 r. w Puszczykowie, ostatnio stale zamieszkałym w Poznaniu na Osiedlu Lotnictwa Polskiego. Wzywa się spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie, i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

§

34246956.n

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Toruniu pod numerem X Ns 873/22 toczy się z wniosku Waldemara Didkowskiego sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po **Iwonie Jadwidze Didkowskiej, córce Borysa i Jadwigi z domu Skoczek, zmarłej 9.03.2022 r. w Toruniu.** W skład spadku wchodzi nieruchomość lokalowa położona w Toruniu. Koniecznymi uczestnikami postępowania są ew. zstępni ojca spadkodawczyni Borysa Didkowskiego. Sąd wzywa wszystkich roszcujących sobie prawa do spadku po Iwonie Didkowskiej, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi spadkobranie bez ich udziału.

34247190.n



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA BOBOLIC

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bobolice, który odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1 – sala nr 5 (parter) 20 czerwca 2023 r. o godz. 9:00

- Działka nr **151/5** o powierzchni **0,0765 ha** cena wywoławcza: **644.500,00 zł**.

Zabudowana działka gruntu budynkiem użyteczności publicznej o powierzchni użytkowej **363,79 m²** wraz z pomieszczeniami pomocniczymi o powierzchni **71,59 m²** położona w obrębie ewidencyjnym nr 0003 Bobolice, ul. Pionierów 7

Wadium w wysokości **10%** należy wnieść najpóźniej do dnia **15 czerwca 2023r.** włącznie (z zaznaczeniem, której nieruchomości dotyczy) przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Gminy Bobolice PKO BP SA Oddział 1 w Koszalinie Nr PL 21 1020 2791 0000 7102 0287 3115.

Ogłoszenia zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1 (II piętro) oraz na stronie internetowej **www.bobolice.pl** oraz **www.bip.bobolice.pl**, Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1, 76-020 Bobolice, pokój nr 16, tel. 94 34 58 435, e-mail: nieruchomosci@bobolice.pl

34246934.n

Ogłoszenie

W Sądzie Rejonowym w Pszczynie toczy się postępowanie z wniosku Gminy Pszczyna z udziałem Krystyny Sęk, Rafała Sęk, Joanny Kania, małoletniej Magdaleny Szot reprezentowanej przez ojca Sławomira Szota (Szot), Kacpra Kani (Kania), małoletniej Zuzanny Kania reprezentowanej przez matkę Joannę Kania, Martyny Mańska, Julii Sęk, Jana Waleczka, Jerzego Sęka (Sęk), Anny Stefańskiej (Stefańska), Sergiusza Stefańskiego (Stefański), Sebastiana Sęka (Sęk), Kingi Sęk, Angeliki Lorenc, małoletniego Oliwiera Lorenc reprezentowanego przez matkę Agnieszkę Lorenc, małoletniego Oskara Lorenc reprezentowanego przez matkę Agnieszkę Lorenc, małoletniej Emilii Lorenc reprezentowanej przez matkę Agnieszkę Lorenc, małoletniej Natalii Chmielarz reprezentowanej przez ojca Sebastiana Chmielarz, małoletniego Jakuba Chmielarz reprezentowanego przez ojca Sebastiana Chmielarz, Marka Sęka (Sęk), Piotra Sęka (Sęk), małoletniego Pawła Sęka reprezentowanego przez ojca Piotra Sęk, małoletniego Przemysława Sęka reprezentowanego przez ojca Piotra Sęk, Agnieszki Ciemka, małoletniego Macieja Ciemka reprezentowanego przez matkę Agnieszkę Ciemkę (Ciemka), małoletniej Anny Ciemki reprezentowanej przez matkę Agnieszkę Ciemkę (Ciemka) o stwierdzenie nabycia spadku po Iwonie Sęk zmarłej 4 kwietnia 2021 r. w Cieszyń, a ostatnio stale zamieszkałej w Pszczynie, pod sygn. akt I Ns 458/22. Brak informacji o masie spadkowej. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

34247024

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zamawiający: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.

Przedmiot zamówienia: Upgrade DataDomain 9300 wraz serwisem gwarancyjnym na okres 5 lat dla Banku BPS

Siedziba zamawiającego:
Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
ul. Grzybowska 81
00-844 Warszawa

Określenie sposobu uzyskania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia: za pośrednictwem poczty elektronicznej przysyłając zapytanie na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl.

Wadium: Nie jest wymagane

Miejsce i termin składania ofert: Oferta powinna zostać złożona za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl w formie spakowanego pliku zabezpieczonego hasłem do dnia 21.04.2023r. do godz. 15:00 Tytuł e-maila powinien zawierać następującą informację „PRZETARG – Upgrade DataDomain 9300

Hasło do pliku należy przesłać na wskazany przez Zamawiającego numer telefonu w dniu 21.04.2023r. o godzinie 15:30. W treści wiadomości należy wpisać nazwę Firmy i hasło.

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
ul. Grzybowska 81
00-844 Warszawa
z dopiskiem „PRZETARG – Upgrade DataDomain 9300.



34246836.n

Uzasadnienie Apelu Rady Powiatu Średzkiego z dnia 31 marca 2023 r.

do Starosty Powiatu Średzkiego o zaprzestanie naruszeń Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, art. 7 Konstytucji RP oraz Statutu Powiatu Średzkiego.

Apel Rady Powiatu z dnia 24 stycznia 2023 nie spotkał się z pozytywną odpowiedzią Starosty, który nadal podejmuje działania niezgodne z prawem. Rada Powiatu Średzkiego, stojąca na straży praworządności zobowiązana jest powtarzać apel do zaprzestania łamania prawa przez Starostę.

W związku z trwającą od 2020 r. sytuacją niezgodności pomiędzy statutową a rzeczywistą liczbą członków Zarządu Powiatu Średzkiego oraz opinią Starosty Średzkiego, jakoby stan ten nie wpływał na ważność czynności prawnych dokonywanych przez Zarząd, w oparciu o interpretację przepisów wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2023 r. w sprawie o sygnaturze III OSK 6444/21, niniejszym za uzasadnione uznaje się wystosowanie do Starosty Średzkiego apelu o poszanowanie art. 3 ust. 2 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, art. 7 Konstytucji RP, a także postanowień Statutu Powiatu Średzkiego oraz wykonanie decyzji Rady Powiatu Średzkiego.

Jak wskazano w uzasadnieniu powyższego wyroku „Starosta zarządu powiatu nie ma żadnego interesu prawnie chronionego co do statutowego określenia lub zmiany liczby członków zarządu. To rada powiatu określa ww. zagadnienia i są one wiążące dla organu wykonawczego danego powiatu. Przyjęcie za trafną koncepcję zawartą w zaskarżonym wyroku oznaczałoby, w zakresie liczby członków zarządu prawo do decydowania w tym zakresie posiada nie tylko rada powiatu, ale także starosta. Taki pogląd nie znajduje żadnej podstawy w obowiązujących przepisach, jak również jest wprost sprzeczny z art. 3 ust. 2 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, zgodnie z którym prawo i zdolność społeczności lokalnych do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców jest realizowane przez rady lub zgromadzenia, w których skład wchodzi członkowie wybierani w wyborach wolnych, tajnych, równych, bezpośrednich i powszechnych i które mogą dysponować organami wykonawczymi im podlegającymi. Zarząd powiatu ma więc jedynie charakter wykonawczy wobec rady powiatu i nie może współdecydować na etapie uchwalania statutu o jego treści (...) Liczba członków zarządu powiatu może być zmieniona w trakcie trwania kadencji rady powiatu. Nie było uzasadnionym zaakceptowanie przez Sąd pierwszej instancji poglądu, zgodnie z którym w przypadku zmniejszenia liczby członków zarządu powiatu w trakcie trwania kadencji, jedyną możliwością dostosowania liczby członków zarządu do treści statutu jest złożenie przez starostę wniosku o odwołanie członka zarządu. Jest to tylko jeden z możliwych trybów”. Nadto, jak wskazuje NSA w Warszawie „art. 27 ust. 1 u.s.p. nie zawiera jakiegokolwiek ograniczenia przed zmianą liczby członków zarządu w trakcie kadencji. Trafnie również strona skarżąca kasacyjnie zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 7 Konstytucji RP poprzez błędne przyjęcie, że dokonanie przez Radę Powiatu zmiany liczby członków Zarządu Powiatu wymaga uwzględnienia woli Starosty, mimo że żaden przepis nie przyznaje takiej kompetencji przewodniczącemu organ wykonawczego”.

Wobec tak jednoznacznej opinii NSA w Warszawie nie do przyjęcia jest stanowisko Starosty Średzkiego odmawiające Radzie Powiatu kompetencji do zmniejszenia liczby członków obecnie urzędującego zarządu powiatu.

34246803.n

Z wielkim smutkiem żegnam
zmarłego 11 kwietnia 2023 roku



Prof. dr hab. architekta Zbigniewa Zuziaka

Uznany i ceniony autorytet w dziedzinie urbanistyki i architektury
Naukowiec wysokiej klasy, recenzenta, publicystę,
wspaniatego i niezawodnego Kolegę .

Rodzinie

składam wyrazy najserdeczniejszego współczucia

architekt Ewa Kuryłowicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34247120

Natalii Czczcott i Rafałowi Kozłowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Taty i Teścia



Olgierda Czczotta

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz koleżanki i koledzy z Asseco Poland S.A.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34246949

Natalio, Rafale,

z powodu śmierci Taty i Teścia



Olgierda Czczotta

składam

Waszej Rodzinie

najszczerze wyrazy współczucia

oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach.

Adam Góral

www.nekrologi.wyborcza.pl/34246953



STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO

OGŁASZA:

1) I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowych**, stanowiących własność Gminy Solec Kujawski, położonych w Solcu Kujawskim przy ul. Kujawskiej, nr ew. 1125/2, o pow. 1,0943 ha, objętej **KW nr BY1B/00010776/0, 1124**, o pow. 0,5330, objętej KW nr BY1B/00010777/7, 1126/4 o pow. 2,1089, objętej KW nr BY1B/00181552/3.

Cena łączna wywoławcza netto wynosi: **4 109 820,00 zł** (do ceny sprzedaży doliczony zostanie należny podatek VAT) Wadium wynosi: **410 982,00 zł** (wpłata do 14.06.2023r.)

Przetarg odbędzie się w dniu 21.06.2023r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.

Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

34247014



GGN.II.6821.136.2022

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 124 oraz art. 124a w związku z art. 113 ust. 5, 6 art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023, poz. 344),

Starosta Płocki

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego dotyczącego wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym położonej w gminie **Mała Wieś** obręb **Perki** oznaczonej jako działka ewidencyjna **nr 38 o pow. 4,03 ha** w związku z pracami budowlanymi na istniejącym stanowisku stupowym oraz regulacją zwiśów przewodów w istniejącej napowietrznej linii elektroenergetycznej WN 110 kV.

W związku z powyższym jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do tej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie.

Zgłoszenia można dokonać na adres Starostwa Powiatowego w Płocku ul. Bielska 59 lub osobiście w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

34247029

BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 14.04.2023 r. do 05.05.2023 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres 3 lat:
- grunt o pow. 2 m kw stanowiący część działki oznaczonej Nr geodez. 3419/2, położonej przy ul. Rybackiej,
- grunt o pow. 4 m kw stanowiący część działki oznaczonej Nr geodez. 3419/2, położonej przy ul. Rybackiej,
- grunt o pow. 4 m kw stanowiący część działki oznaczonej Nr geodez. 3419/2, położonej przy ul. Rybackiej,
- grunt o pow. 7 m kw stanowiący część działki oznaczonej Nr geodez. 3278/6, położonej przy ul. Rybackiej
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

34246931

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Chrzanowie I Wydział Cywilny niniejszym ogłasza, że w sprawie I Ns 911/22 zezwolił na złożenie przez Cecylię Kot do **depozytu sądowego** kwoty 51.550,00 złotych jako świadczenia z tytułu dopłaty zasądzonej od wnioskodawczyni Cecylii Kot w punkcie 5. postanowienia Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 11 marca 2022 r., sygn. akt I Ns 356/21, na rzecz uczestnika Rafała Kota, syna Mieczysława i Cecylii, ostatnio zamieszkałego w Chrzanowie przy ul. Szarych Szeregów 8/17.

W/w kwota zostanie wypłacona Rafałowi Kotowi bez żadnych warunków. Sąd Rejonowy w Chrzanowie wzywa osobę uprawnioną do odbioru depozytu.

34246746

Syndyk w Danish Design sp. z o.o. w upadłości

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w drodze pisemnego konkursu ofert WIERZYTELNOŚCI

wchodzącej w skład masy upadłości o wartości nominalnej 15 898,77 zł (piętnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt osiem 77/100 PLN) przysługującej upadłemu od Danuty Bethke, za cenę nie niższą niż **4 000,00 zł**.

Termin składania ofert: 15.05.2023,
wymagane wadium.

kontakt: syndyk@guzewicz.net

34246851



STAROSTA KARKONOSKI PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W KOWARACH PRZY UL. HENRYKA SIENKIEWICZA NR 7, OBRĘB 0001, STANOWIĄCEJ WŁAŚNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA

Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kowarach przy ul. Sienkiewicza 7, obręb 0001, w granicach działki nr 387/2. Nieruchomość zabudowana wolnostojącym, dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym budynkiem byłego komisariatu policji oraz budynkami garaży. Teren przed budynkiem i garażami o nawierzchni asfaltowej, stanowiący parking i plac manewrowy. Pozostały teren zielony z nasadzeniami drzew i krzewów ozdobnych. Działka w pełnym uzbrojeniu w sieci: elektryczną, wodną, kanalizacyjną i gaz. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Kowary zatwierdzonego uchwałą Nr XVI/76/2007 z dnia 23.10.2007 r. Rady Miejskiej w Kowarach, dla jednostki C – Centrum, nieruchomość oznaczona jest symbolami: 3U – teren usług uzupełnionych o lokale mieszkalne i infrastrukturę techniczną oraz 3KDL – teren ulic publicznych klasy lokalnej.

Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 211 z dnia 10 sierpnia 2022 roku.

Cena wywoławcza – 700.000,00 zł
Wadium – 35.000,00 zł
(wniesione w pieniądzu)
Minimalne postąpienie – 7.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 2023 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 12 czerwca 2023 r.

Ogłoszenie o II przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15 oraz na stronie internetowej pod adresem www.powiatkarkonoski.eu.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.

WWW.INFOPUBLIKATOR.PL

34246905

W Y C I A G Z O G Ł O S Z E N I A O P R Z E T A R G U

WÓJT GMINY GORZYCE

44-350 Gorzyce , ul. Kościelna 15, woj. śląskie, tel./fax 32 4513056, www.gorzyce.pl
O G Ł A S Z A

Trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Czyżowicach na terenie przemysłowym, stanowiącej działkę nr 728/108 k.m. 2 obręb Czyżowice, o pow. **0,7906 ha**, wpisaną w księdzę wieczystej nr GL1W/00006534/5 stanowiącej własność Gminy Gorzyce, **użytek gruntu wg ewidencji gruntów: N (nieużytki)**.

Cena wywoławcza: **695.000,00 zł netto (854.850,00 zł brutto)**

Wysokość wadium: **69.000,00 zł**

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług sprzedaż nieruchomości przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce pod zabudowę podlega opodatkowaniu podatkiem Vat w wysokości 23%. Do zaofferowanej ceny netto zostanie doliczony podatek Vat.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2023r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy Gorzyce, ul. Kościelna 15 na sali narad (nr 5).

Wadium wnieść należy w formie pieniądza (PLN).

Wadium w podanej w niniejszym ogłoszeniu wysokości, wpłacić należy w terminie do 12.06.2023r. na konto Gminy Gorzyce numer 87 8469 0009 0000 0257 2000 0009 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Gorzycach, z zaznaczeniem numeru działki, na które zostało wpłacone oraz z określeniem podmiotu (imię i nazwisko, nazwa firmy) przystępującego do przetargu. W przypadku zamiaru nabycia nieruchomości w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej wadium winno być wniesione w imieniu obojga małżonków i oboje małżonkowie winni być obecni na przetargu, bądź też jeden z nich posiadając zgodę drugiego małżonka na odpłatne nabycie przedmiotowej nieruchomości. W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosły wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu.

Za dzień zapłaty wadium uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na konto bankowe Gminy Gorzyce. Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej www.gorzyce.pl, bip.gorzyce.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15. Szczegółowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, biuro nr 24, 25, tel. 32 4513 056 wew. 20 lub 18 w każdym dniu roboczym w godzinach. : poniedziałek od 7³⁰ do 17³⁰, wtorek – czwartek od 7³⁰ do 15³⁰, piątek od 7³⁰ do 14⁰⁰.

34246179

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, I Wydział Cywilny zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie o sygn. I Ns 194/23 z wniosku Ireny Wiączek i Ludwika Wiączek z udziałem Stanisława Pomykały, Teresy Budzisz, Jerzego Pomykały, Renaty Świstak, Aldony Balasińskiej, Barbary Lewandowskiej, Zbigniewa Pomykały, Bożeny Olczyk, Leszka Pomykały, Pawła Pomykały i Ewy Glogowskiej o zaszereżenie udziału w prawie własności nieruchomości - działki oznaczonej w ewidencji gruntów nr 123/1, o pow. 0.1416 ha, położonej w obrębie 0007 Sulejów - miasto, w gminie Sulejów, w powiecie piotrkowskim, woj. łódzkim, dla której nie ma KW, wyzywając zainteresowanych, w tym szczególnie następców prawnych zmarłych: Mariana Pomykały - syna Juliana i Klementyny oraz Marianny Pomykały z domu Gwarda - córki Jakuba i Marianny, jak i ich zmarłych następców prawnych, w tym szczególnie po ich zmarłej w dniu 29.06.1956r. córce Helenie Pomykały z domu Dudkiewicz, ich zmarłym w dniu 10.10.2008r. synu Mirosławie Pomykały oraz ich zmarłym w dniu 13.03.2016r. synu Janie Pomykały, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i udowodnili swoje prawa do wskazanej działki, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.

34247020

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard o sprzedaży w II przetargu pisemny nieograniczonym

Nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem 96/137 o powierzchni 18,4511 ha przy ul. Metalowej w obrębie 23 miasta Stargard na terenie Parku Przemysłowego Nowoczesnych Technologii. Działka posiada księgę wieczystą KW Nr SZ17/00111729/0.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 29.230.000,00 zł netto (słownie złotych: dwadzieścia dziewięć milionów dwieście trzydzieści tysięcy 00/100)

Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj.: 2.923.000,00 zł (słownie złotych: dwa miliony dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące 00/100).

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony 23% podatek VAT.

1. Opis Nieruchomości

Działka wchodzi w zakres terenów bez obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego i nie jest objęta procedurą planistyczną. Zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard” (uchwała Nr XLII/424/2022 Rady Miejskiej w Stargardzie z dnia 21 czerwca 2022 r.), obszar na którym zlokalizowana jest działka nr 96/137 określony został jako rezerwa pod tereny przemysłowe o niewykształconej strukturze f-p (symbol PP.18a.6).

2. Część jawna przetargu

odbędzie się w siedzibie Stargardzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. ul. Struga 29 w Stargardzie w Sali przetargów o **godz. 10:00, dnia 26.06.2023 r.**

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać: dokumenty tożsamości, a osoby prawne dodatkowo pełnomocnictwo do udziału w przetargu

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium określonego w ogłoszeniu.

Wadium winno wpłynąć na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. PKOPPLPW Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22.06.2023 r.** Na dowódzie wpłaty należy zaznaczyć „Przetarg na nieruchomość – działka nr 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu. Wadium winno być wniesione w pieniądzu.

4. Oferty

należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg – nieruchomość – działka nr 96/137 obręb 23 Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii”, w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29 w Stargardzie, **do dnia 22.06.2023 r.** Komisja Przetargowa dokona oceny przedłożonych ofert – spełniając kryteria formalne – według kryteriów i zasad szczegółowo zawartych w pełnej wersji ogłoszenia.

5. Przetarg wygra Oferent, którego oferta otrzyma największą ilość punktów.

6. W przypadku uzyskania przez oferentów takiej samej ilości punktów indywidualnej oceny oferty, prowadzący przetarg informuje oferentów o terminie i miejscu kontynuacji przetargu w formie licytacji, w której ceną wywoławczą jest najwyższa cena wynikająca ze złożonych ofert.

7. Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Prezydenta Miasta Stargard.

8. Prezydent Miasta Stargard ma prawo odwołania przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny oraz zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Ogłoszenie o przetargu zostaje wywieszone w terminie od dnia 14.04.2023 r. do dnia 26.06.2023 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29.

Pełna treść ogłoszenia wraz z załącznikami zamieszczona jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej tbs.stargard.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 pod nr telefonu 91 578 57 04 lub 91 578 42 84
- Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, telefon 91 819 24 45.

34246830

Dziennik „The Wall Street Journal” kilka lat temu opublikował tekst zatytułowany „Sekret sukcesu Novaka Djokovicia: narciarstwo”. Przypomniano tam, że serbski gigant tenisa właściwie wychował się na stokach, w artykule wypowiadał się też wujek i trener wielkiego alpejczyka Bode Millera, który podkreślał, jak ważny w tenisie i narciarstwie jest balans – zdolność ciała do odzyskiwania balansu. Mówił też, że Bode – świetny tenisista jako młody chłopak – miał „niezniszczalne” kostki. Dziennikarz „WSJ” dopisał: „Tak jak Djoković”. Nie trzeba było dodawać, że dzięki narciarstwu.

Tekst może wydawał się przesadnie efektowny. Ale oto na wielką scenę tenisa wkroczył Jannik Sinner, mistrz Włoch w slalomie gigancie w wieku ośmiu lat i wicemistrz w wieku lat 12. Jest teraz 21-latkem, ale już kibice robią sondy, jak nazwać jego przyszłą wielką rywalizację z Hiszpanem Carlosem Alcarazem (19 lat) – bo ta rywalizacja już jest nieźle elektryzująca. Wygrała w tej sondzie opcja „Sinal”, bo przypomina „Fedal”, czyli dość popularną nazwę rywalizacji Federera z Nadalem.

I może rzeczywiście narciarstwo jest „sekretem”. Bo już dawno kibiców mogło szokować to, że Djoković wykręca i wygina się na korcie, jakby był z gumy, w obronie dosięga do piłek, do których dosięgnąć nie sposób, błyskawicznie odzyskuje balans. Odgrywa doskonale technicznie z najtrudniejszych pozycji. I wcale nie łapie kontuzji, a można odnieść wrażenie, że wszystko odbywa się w takich akcjach na granicy wytrzymałości ścięgien. „WSJ” pisał: „Ruchy, które wydają się groźne i niebezpieczne, [m.in. dzięki narciarskiej przeszłości] stają się co najwyżej niekomfortowe”. (Zostało zaznaczone oczywiście w tekście, że Djoković, tak jak Miller, mają doskonałe do sportu geny).

Djoković w tekście podkreślił, iż zgadza się z tezą, że narciarstwo było niezmiernie ważne w jego tenisowym rozwoju. Wspominał też, że w wieku 10 lub 11 lat, gdy musiał wybierać między tenisem a narciarstwem alpejskim, to wcale nie tak łatwo było mu zdecydować.

Pojedynek kumpli z Monte Carlo

Sinner na początku kwietnia wygrał z Alcarazem półfinał Mastersa w Miami, rozegrali tam jedną z najefektowniejszych wymian tenisowych, jakie można sobie wyobrazić. Obiegła cały internet, była szalona jak zjazd z wielkiego i krętego stoku na złamanie karku, wygrał ją Sinner.

Ale finał tego Mastersa Włoch znów przegrał – tym razem z Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem. „Znów”, bo w 2021 r. pokonał go w tym finale Hubert Hurkacz.

26-letni Polak i młodszy Włoch są bardzo dobrymi kumplami, w Monte Carlo, gdzie obaj mieszkają, zmierzili się po raz czwarty. W poprzednich trzech meczach Sinner wygrał raz.

W meczu o ćwierćfinał Mastersa w Monte Carlo ósmy w rankingu ATP Włoch był blisko przełamania już w pierwszym gemie. Hurkacz – 13. miejsce na światowej liście – przegrywał 15:40, ale doskonałymi serwisami odrobił stratę i utrzymał podanie. W drugim gemie to Sinner przegrywał 15:40 i chociaż odrobił stratę, to został przełamany przez naszego reprezentanta, który wyszedł na prowadzenie 2:0.



• Hubert Hurkacz i Jannik Sinner po wczorajszym meczu w Monte Carlo

FOT. ERIC GAILLARD / REUTERS

Porażka z mistrzem giganta

Hurkacz grał znacznie lepiej niż w poprzednich rundach, miał piłkę meczową w starciu ze znakomitym Jannikiem Sinnerem. Przegrał jednak walkę o ćwierćfinał 6:3, 6:7(6-8), 1:6.

Marek Deryło

Może rzeczywiście narciarstwo jest „sekretem”. Już dawno kibiców mogło szokować to, że Djoković wykręca i wygina się na korcie, jakby był z gumy, w obronie dosięga do piłek, do których dosięgnąć nie sposób

Po niespełna kwadransie było 3:0 dla Polaka. On sukcesów w narciarstwie alpejskim jako junior nie miał, ale jest dobrze skoordynowany i zbalansowany, zwłaszcza jak na kogoś mierzącego 196 cm wzrostu (Sinner ma 188). Między akcjami może wygląda na człowieka poruszającego się mało atletycznie, ale gdy składa się do serwisu lub bekhen-du, wszystko przebiega bardzo dynamicznie. W połączeniu ze staropolską krzepą daje to dobre rezultaty. Szczególnie serwis – Hurkacz jest w tym elemencie w ścisłej światowej czołówce.

W czwartym gemie Sinner przy własnym serwisie przegrywał 0:40, a jednak zdołał utrzymać podanie. Był następnie znowu blisko zabrania Polakowi serwisu, lecz znów się nie udało. Hurkacz grał znacznie odważniej niż w poprzednich rundach w Monte Carlo, choć wtedy mierzył się z tenisistami z piątej i szóstej dziesiątki rankingu. Pierwszą partię z Sinnerem wygrał 6:3, serwis nie zawodził go w niewralgicznych momentach seta.

Włoch doprowadza do remisu i odskakuje

W drugim secie Polak przełamał Włocha w trzecim gemie. Wystarczyło już tylko utrzymać serwis do końca meczu, by awansować do ćwierćfinału. Ale Sinner nie bez powodu jest co chwilę obsypywany komplementami. Przełamał Hurkacza już w następnym gemie i znów był remis, znów trzeba było walczyć o przełamanie.

Po ośmiu gemach był remis, po dziesięciu – także. W 12., gdy Hurkacz serwował po to, by doprowadzić do tie-breaka, Sinner miał piłkę setową, ale zepsuł zagranie forhendem. Publiczność – był wśród niej np. Usain Bolt – oglądała świetny mecz. Polak utrzymał serwis, doszło do tie-breaka.

Grali w nim punkt za punkt, było 3-3, gdy zmieniali strony kortu. Hurkacz miał dobrą okazję, by wyjść na prowadzenie 5-3, lecz popsuł zagranie z forhendu. Sinner objął następnie prowadzenie 5-4, lecz po dwóch akcjach serwisowych Polaka zrobiło się 6-5. Nasz reprezentant miał meczboła – po długiej wymianie (22 uderzenia) 21-letni Włoch zdołał obronić. I to on wygrał tie-breaka, było 8-6.

Hurkacz rozpoczął decydującego seta od utraty serwisu. Tym razem to on musiał gościć. Po czterech gemach przegrywał 1:3. Gdy Sinner przełamał na 4:1, zwycięstwo Polaka oddaliło się już bardzo.

Sinner wygrał 3:6, 7:6(8-6), 6:1.●



Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Eryka Wołodźko, który od urodzenia choruje na Dziecięce Porażenie Mózgowe. Eryk nie chodzi, nie mówi, jest całkowicie uzależniony we wszystkich czynnościach od swojej ukochanej mamy. Rehabilitacje, operacje i leczenie Eryka są bardzo kosztowne i przekraczają możliwości finansowe mamy chłopca. Dlatego ośmielamy się prosić Państwa o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę. Każda złotówka da szansę na turnus rehabilitacyjny dla Eryka.

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
Tytułem: na ochronę zdrowia Eryka Wołodźko

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY: WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Staśkiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michal Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





Kupuj wygodnie
na skiteam.pl

Marki premium. Szeroki asortyment. Najnowsze kolekcje. Profesjonalna obsługa.





**NAJNOWSZA
KOLEKCJA
ROWERÓW
ODZIEŻY
I AKCESORIÓW**

**KUP SWÓJ
WYMARZONY
ROWER CUBE
JUŻ DZIŚ!**



**10 lub 20
RAT
RRSO 0%**
Bez dodatkowych kosztów



Masz firmę?
Weź rower w leasing
bo możesz!

- Błyskawiczna decyzja
- Minimum formalności
- Ubezpieczenie sprzętu wliczone w ratę



Kupujesz na firmę?
ZAPŁACIMY
za Ciebie!

- Dopasuj ofertę do siebie
- Błyskawiczna decyzja
- Pracujemy dla Ciebie 24h / 7 / 365.

NASZE SKLEPY STACJONARNE SĄ OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

Poniedziałek – Sobota **10:00 – 21:00** | **Wszystkie Niedziele 11:00 – 18:00**

WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | **WARSZAWA:** ul. Toruńska 107b | **POZNAŃ:** ul. Bułgarska 117a | **WROCŁAW:** CH Arkady Wrocławskie
KATOWICE - NOWA LOKALIZACJA ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)



Wypożyczalnia



Centrum testowe



Serwis



Diagnostyka silników Bosch



Serwis amortyzatorów

Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Przedstawione oferty mają charakter orientacyjny, a ostateczna decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu lub leasingu zostanie podjęta po ocenie zdolności finansowej. Szczegóły oferty w kasach sklepów oraz na skiteam.pl. SKI TEAM POLSKA Sp. z o.o. występujący w roli pośrednika kredytowego w sklepach internetowych informuje swoich Klientów o możliwości skorzystania z propozycji kredytu na zakup towarów i usług oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. w sklepach stacjonarnych sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.